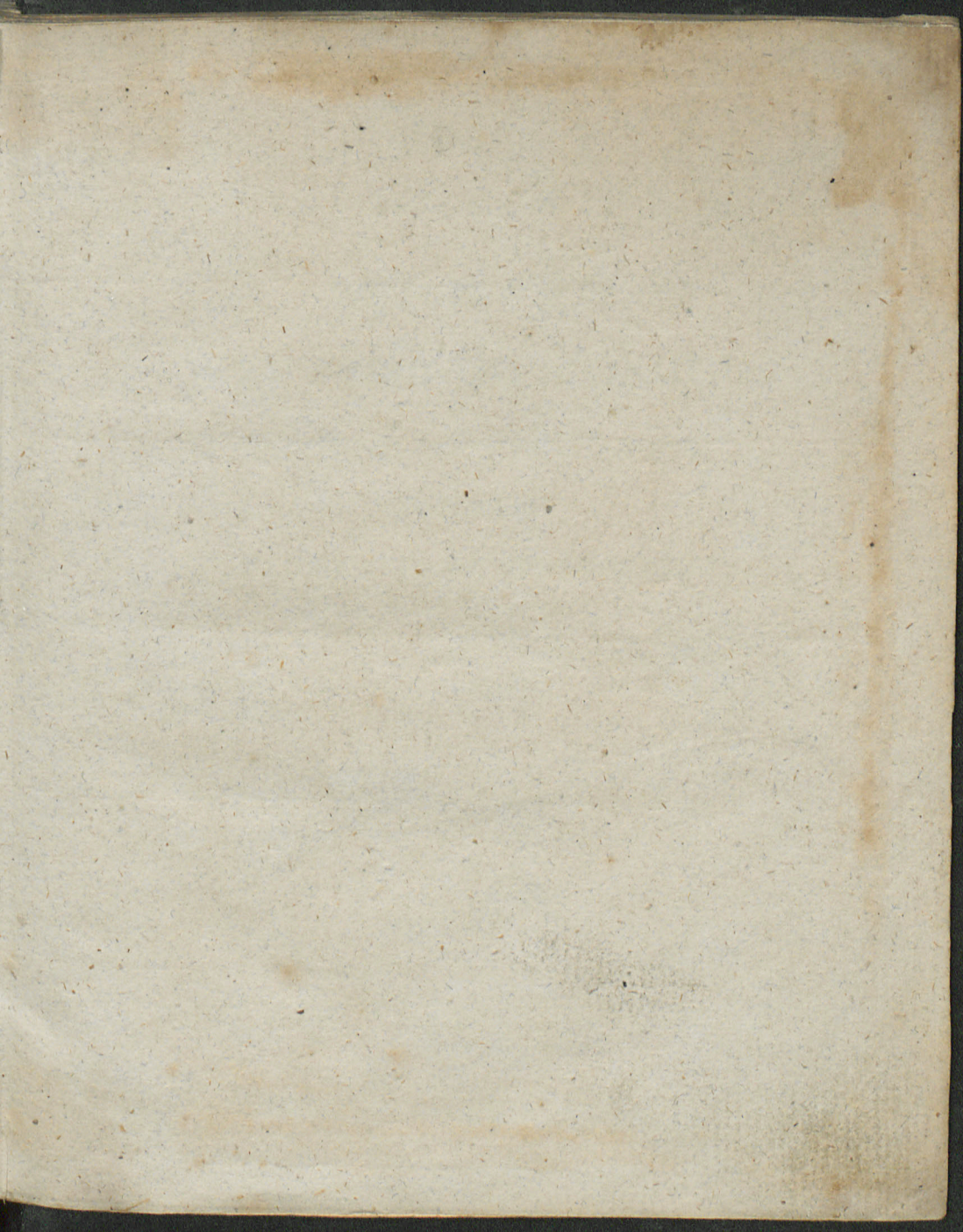


BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

5.203



0 12

WZYWANIE DO IEDNEY ZBA- WIENNEY WIARY.

Do ktorego przykládać sie moze.

Wzywânie do Pokuty.

Obywâtelow Korony Polskiej y W. X. Litewsk.

Podáne od

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV.

Servatę unitatem Spiritus in vinculo pacis, vnus Do-
minus, vna fides, vnum baptisma, vnus Deus & Pa-
ter omnium. Ephes. 4.

*Záchowaycie iedność ducha w zwiąsku pokoju. Ieden
Pan, Iedná wiara, Ieden Chryst, Ieden Bog y
Ociec wszytskich. Ephes. 4.*



W WILNIE

Drukował Ioseph Kárcan.

Roku 1611.

15.599



XVII - 5203 - III

Czytelnikowi dobrej
woley.

SJałem przyczyny poważne / na puśczenie
trochy piśmá nazwanego: Wzywánie do Poku-
ty / z których mi y to drugie prosto : Wzywá-
nie do iedney zbáwienney wiáry. Przestráśeni grzechá-
mi iáwnemi / y wielkimi tego krolestwa / y państw
przyległych oyczyzny nášey: boiac sie vpadku iákiego
naglego / y pomsty sprawiedliwej Bostiey / ná iáka
nád innemi Páństwy y teraz w Wegrzech / w Islan-
ciech / y Móstwie / pátrzymy : My Duchowni / ná to od
Bogá wystáni / wołamy / y vpominamy : ábysmy w
čas płomień gniewu Bostiego / słuszną pońutę / y znie-
sieniem grzechow / gásili. Niedozy ktoremi iż nacieżsá
iést herezya / y od iedney prawdziwej wiáry odstapiez-
nie / y fałszywe o rzeczách Bostich rozumienie : napil-
niey nam ná nie wołác potrzebno / iáko ná bálwo-
chwálstwo / w którym iést Bogow wiele / y wiar
wiele / y z niego wszytki inne grzechy y złości Bostie-
go Náiestatu nacieższe obrázy / pochodzą. Kácerstwa
bowiem nawyższy Náiestat Boży bluźnia / wiele
Chrystusow przynoszą / Kościół s. iedyną podpore
prawdy / rozrywają / y przesládnią / y gubić chcą gdzie
moga / miłość y zgodę Chrześciańską wytorzenia /
z wiáry iedney zbáwienney sto potępionych czynią / v-
rzedami od Bogá postáwionemi gárdzą / krolestwa
(*) 2 niegodzą

niezgodami y ludoburstwem gubia/ y hárdością á nie-
posłuszeństwem wszytkich grzechow znátnia sie stáia.
Obrońże nas Pánie Jezu Chryste ~~za~~ tákíey zárdzy:
od fałszywych Prorokow: od Antychrystowych po-
stáncom: od wilkow y złodzieiow/ y rozboynikow/
iákoś ie sam názwał/ ktorzy náše zbáwienie / y wiara
krádna/ y duşe iáko w lesie rozbiiáia. Ná vchronie-
nie ich/ pusiłem te troche písma / z żáłości y smutku
wielkiego/ tu zwiászczá w Litwie ná nie pátrzac. Nie-
dzy Szláchta tego powietrza nawiecey: ktorzy sie nie
pilnie o zbáwieniu swym/ o rzeczy ták náleżytey/ pytá-
ia. Zádá komu bez wystánia Bożiego porzadnego/
sámostáncom/ y chlebá chwytáiacym Ministróm/ wie-
rza. ná pierwszy zwożliwym wwierzeniu / vpornie
stoia/ á strony drugiey nie słucháia. ná sad sie Boży
nie ogladáia/ iáko sie o taką lektowierność y odstapie-
nie wiary s. spráwia: A wiedzac obyczay nášzych
ludzi: iż nie rádží czytaniem sie báwia / y pieniez-
dzy/ ktore ná zbytkách tráca/ ná księgi żáluia/ y choc
im dárnieś / w kacie ie porzuca: krotkością písania
chciałem lenistwo náše leczyć. miłośnik prawdy y
zbáwienia swego/ posmakowawşy tey trochy pobud-
ki do iedney prawdziwey wiary/ dopytác sie indziej
śerszych wywodow moze. Pánie Jezu Chryste zbá-
wicielu Boże náś/ tobie z nistim y pokornym pokto-
nem to Wzywánie ofiárnie / niech reká twoia z nim
bedzie / á słowa w nim mocá meki y trwie twoiey/
nápoy. ktoraby serca twárde / zámiedzione / zmiek-
czá /

czala / a z chytrosci y mocy ciemnosci szatanstkich /
swiatlem prawdy twoiey / wyzwalala. Co na
umieietnosci y lichy silecce y wymowie moiey schoz
dzi: ty czlowiekolubcze / milosniku dusz naszych /
nagradzay. Bo ia na twoie robote / koni y wolow
nie mairac / vbogi y slaby twoy kmiotek / z sama tylo
motyczka / rad y z ochota wychodze. Doday sam si
ly potrzebney: aby sie co iednak zrobilo / w ogrodzie y
winnicy twey. na czesc wielkiego imienia twego /
y na ochrone drogiey krwi twoiey / ktoras
dusze nasze kupil. Amen.



REIESTR WZYWANIA DO IEDNEY ZBAWIENNEY W I A R Y.

PIERWSZA CZĘŚĆ.

R O Z D Z I A L

- I. Pytać się o iedney prawdziwey wierze, kár. 1.
- II. Gdzie iey szukać y náleść, kár. 2.
- III. Sam kościół okázuie ktore są księgi słowá Bożego, nie podrzucone ani podeyrżane, kár. 4.
- IV. Rozumienie pismá ś. potrzebuie wykládu ná ktorýmby wszyscy przedstawáli, á niezgody się gásiły y iedná się wiara fundowála, kár. 6.
- V. Wykládacze pismá ś. y Sedziowie rozumienia w nim są Biskupi porządni od Apostołów idący, pásterze trzody Bożey pod iednym nawyższym pásterzem, ktorzy o prawdziwym rozumieniu pismá ś. wyroki dáia, á zwłasczá ná Conciliach, kár. 9.
- VI. Kościół Boży wiadomy ieść, kár. 13.
- VII. Pierwsza własność kościoła Bożego: zbudowany od Pána nášego Jezusá Chrystusá, zámždy ieść, á nigdy nie vstaie. kár. 14.
- VIII. Jedność w nim y zgodá wielka, w náuce Bożey y obiáwionej wierze, kár. 19.
- IX. Náz

REIESTR.

- IX. *Nástepowanie ábo Succeszia od Apostolow niezrozerwana, Biskupow y stáršych kościelnych, iednego po drugim z swieceniem, reku kładzienia, y wysyłaniem porzadnym, ná wrzedy duchowne,* kár. 24.
- X. *Jż sie do niego wszytki narody skupiły y iešt Cáotholicki,* kár. 29.
- XI. *Náuká w nim cnoty wszytki y pobožności šczespiaca, á grzechy y złošci gubiaca,* kár. 31.
- XII. *W nim sie swieci rodza, y ci ktorzy džiš w niešbie z Chryštusem kroluiá,* kár. 35.
- XIII. *Cudá w nim Boze,* kár. 37.
- XIII. *Zámknienie tey pierwszey częšci,* kár. 39.

WTORA CZESC.

Odrázy od Zborow Luter. Cálwin. &c.

ROZDZIAL

- I. *Jż stárých potepionych od kościoła Bozego here-tykow, náuki wznamiaia, y do innych wrotá otwarzaia,* kár. 41.
- II. *Jż sie ná zadnego iednaczą y sedziego nie dáia, á w wiecznym wporze y pogárdzenim wrzedow Bozych, przy swey dumie zostáwáć chca,* kár. 43.
- III. *Jż psuia š. pismo, y blužnia Chryštusa, y swiešte iego, y Doktory kościelne,* kár. 47.
- IV. *Jż iedność y zgode kościelná y pokoy y miłość zrozerwali, á schizmy poczynili, y lud poburzyli,* kár. 51.
- V. Zły

RIESTR.

- V. Zły żywot pierwszych Pátriárchow ich, kár. 52.
- VI. Jz dobre świete uczynki ohydźili, á do wśyt-
kich grzechow wrotá otwarzáiá, kár. 55.
- VII. Potwarzy ich ná náuke Cáholicá, kár. 58.
- VIII. Potwarzy ich ná Papieze y Biskupy, y inne
duchowne, ktoremi owce od pásterzo y pod-
dáne od pánow odrywáiá, kár. 61.
- IX. Gwałtowne tyráńskie y bezpráwne krzywdy,
ktore Cáholikom poczynili, y téscze czyniá, ná
zádna sie śpráwiedliwość y boiaźń Boża, y
sumnienie nie ogladáiac, kár. 65.
- X. Zámknienie z upominániem y wzywániem do
jedney zbáwienney wiáry. kár. 72.

Omyłki.

Kártá 17. wiersz 8. i ali/ma być izalt.
p zemoga/ma być przemoga.

Támże wiersz 19.

Kártá 19. wiersz 6. od Pońcá niezgody/ma być niezgodni.

Kártá 26. wiersz drugi od Pońcá /wśytki/ma być wśytko.

Inne láčno rozeznát.

Wzywianie do iedney zbawienney Wiary.

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV.

ROZDZIAŁ I.

Pytać się o iedney prawdziwey wierze.

Niele Wiar w te sie dni nasze / miedzy Chrześciany powstało. wiele sie náuť o dostapieniu zbawienia y szczęścia narwyższego / ná ktore stworzeni iestesmy / rozgląssa. y bawia sie ludzic iáko náprzetupnie. ieden te drugi inną wiare wybiera / y kupuie. á kupiec káždy swoio záleca y chwali. Niešťeśliwy kto sie osukać ná tym kupnie dá / á ná prawdziwą wiare od Boga obiawioną nie tráfi / y miáto zbawienia / ná potepienie / ná wieczną vtrátcę dusze swoey / w pada. Szczęśliwy ktory zley rády nie przypuszcza / y ná zley drodze z grzešnymi nie stáni / y ná zárášliwey stolicy nie zásiádi / iáko Psalm mowi. Tá innych wiadomościách y náuťách y vtrátcách moźna škoda. Philosophiey Mátématycey / y głebokiey Theologiey / y innych mądrości niedosięgać / nie wielka zguba. iáko Mędrzec mowi: *A co já pópytek w wysokie sie rzeczy wdawac,* temu ktory nie wie, czego mu ná tey pielgrzymскеy drodze y żywocie tym potrzebá, y cęśu tego ktory iáko cień mui. Vnum est necessarium, mowi Pan / iedno napotrzebnieysze / optima pars, nalepsza część / tá / droge do niebá wiedząc / ná niey nie vstáwać / á błedney sie ktora do zguby wieczney y piekła prowadzi / vchronić. Tá drogá jest wiara żywa y prawda ktora nam iuż lepiey / niż przez Moyze / Bá y proroki / Syn Boży z niebá obiawił. Bo z tym przyšedł ná co sam pátrzył. Moyżesz y Prorocy w niebie nie byli: sam ten Mistrz y Doktor náš z niebá zstápił: áby nam droge do niebá vkazał / y do niey wšytki pomocy lásti swoey / iáko pośrednik / iednal / y iáko prawy Bog náš / dawał.

*Wielość wiar ná
sych wiekow.*

*Osukanie okolo
wiary wielka
škoda.
Psalm. 1.*

Eccl. 7.

*Drogá do niebá
wiara żywa y
prawda.
Ioan. 14. & 3. & 1.*

Wiara iedna

prawdziwa nie
dwie.

Ephef. 4.

Turecki błąd.

Isai. 30.

W dobrej wie-
rze iacne zbawie-
nienie/ a w zley
nie podobne.

Kora. 2.

Ta Wiara y droga do nieba/ iako Apostol mowi/ Jedna iest. Jako Bog ieden/ tak y nauka y prawda o nim/ iedna. Jako wiece Bogow byc nie moga/ iedno ieden prawdziwy: tak y wiar wiece o Bogu byc nie moze/ iedno iedna prawdy wieczney nieodmienney pełna. Jako Chrystus y Mistrz ieden / tak y nauka iego iedna: a dwie sobie przeciwne byc nie moga. MACHOMECKI błąd: mnima iz kazdy w wierze swej choc rozney y przeciwney zbawion bedzie. Nie bedzie iedno w tej iedney / w ktorey prawda wiecznie mieszka / a iedna sama fałsze wiarytki y rozne a bledne drogi y sciezki/ potapia. O ktorey mowi Doktor nasz y mądrość naszą. To droga, ta idziecie, nie wdajcie sie ani w lewo, ani w prawo. Skoro icy chybił y zmienił sie wnikniel / blednem w lesie od besty y rozbojnikow zginiel. w dobrej wierze iacno zbawienia dostapic/ a w fałszywey niepodobno. w ktorey wiecznietwa wyslug Chrystusowych niemasz / bez ktorey smierc wieczna y gniew na glowie grzesznego.

ROZDZIAŁ II.

Gdzie tej iedney wiary szukać, y gdzie iz należeć

Seksy każę w sa-
mym piśmie s.
wiary szukać.

Isai. 9.

Ako. 1.

Nie każdemu
wierzyć.

O należyte barzo pytanie. Odpadli od Catholickiego Po-
ściola Luterskie/ Caluinskie/ Ariánskie/ Nowochryścienie
Puritánskie/ y inne sekty/ iacno to pytanie odprawuig/ mo-
wiac: iz tej wiary w samym piśmie s szukać mamy/ tam sie a nie
indziej naydzie. Wiemy to/ iz w piśmie s. wiara naszą Receptona
iest/ y nad pismo s. prawdy perwnieyszy nie szukać: Ale wiele ich/
iako iest y Proroka/ ktorzy wsigawszy w rece księgi albo Biblia/
pomiedza: czytać nie umiem. Drudzy rzekną/ czytam ale nierozu-
miem: iako s. Philippowi odpowiedział podstarbi Arolowcy
Cándaces: potrzeba żeby mi kto wskazał. Agdy sie kto ozowie a
rzecze: ja ciebie naucze/ ja rozumiem pismo/ spytać moze: ktoś
iest? skadeś? iesli cie Bog posłał? iesli cie Aniol Boży iako Phi-
lippa przyniosł? iesli mie zawieść nie mozesz? iesliś nie omylny/ a
sam iako ciałowiec nie bledziś? Do zbawienia perwnego mi wo-
dą y nauciyciela potrzeba. Bo mi na tym wiele / nie ledą komu
zbawienia sie swego zawierzyć mam.

A kto

A kto już tych Sekt trochę świadom/gdy go do pisma/nowy
 taki mistrz/prowodzi: słusnie powiedzieć albo spytać może: co za
 dowód masz/iż to są prawdziwe y Duchem s. pisane Księgi? ięśli
 nie podrzucone/albo nie zfałszowane? ięśli ie Mójżesz y Prorocy
 ktorzy się miánuią sami pisali: także ięśli to pewna/ iż te Ewán-
 gelia napisał Máttheus s. te Márek/ te Łukáš/ te Jan s? y
 o Listách także Apostolskich/ czym się upewnić? Bo widzę iż
 sami ci nowi mistrzowie/o tym wątpienia wprowadzáią/y śmie-
 le niektóre Księgi pisma s. odmiatáią/ y one są podrzucone y nie-
 pewne máią. Luter wyrzucił list s. Jákabá/ y stomiánym go á
 niegodnym reki Apostolskiej/názwał. y o Ewánielistách ták mo-
 wi: Wygubić by tommianie aby były cztery Ewániele. Bo Janá s.
 Ewángelia iedyna iest, piękna, prawdziwa, y przednia, y nád inne trzy
 prz. kładć się ma. Także Listy s. Pawła y Piotrá dáleko przedmiesze
 są niżli Ewángelia Máttheusá, Márká y Łukášá. To iego słowa/
 Ktoremi iedne Księgi z Bibliey wymiata/ drugie w zelzenie podá-
 ie/ á Księg Máchabeow nie przyimuie. Cálwin máło nie kłama-
 stwo Księgom Sapientia zadáie. Ecclesiastica nie przyimuie. Toż
 czyni z Tobiassem y z Judith y Máchabeow. y iego wcznie śiedo-
 mioro Księg z Bibliey wyswiećili/ Báruchá/ Tobiaszá/ Judit/
 Sapientia/ Ecclesiastica/ y dwoie Máchabeyskie. Nowochryścien-
 cy Księgi y historia Jobá bayką názwali. Cástalion Księgi Cán-
 ticow gámrácká niepotcziwa pieśnią być mieni. y inni wiele
 częsci z Bibliey odmiatáią/wiele odmieniáią/y przydáią te zwla-
 sta Ktore błedy ich iáwnie gania. Skądże tedy powage pismo
 s. y pewność srois do wiary mieć będsie? á gdzie to iest w pi-
 śmie/ aby Ewánielia s. Janá była słowem Bożym? także inne
 Księgi święte/ Ktore gdy mi iák zelzone y ofšarpáne podáią: trudno
 ná nich polegáć mam/ ięśli się iákim wielkim y pewnym świad-
 oectwem powagá ich nie wesprze/ á z wątpienia się o podrzu-
 ceniú nie wyháwi.

Księgi pisma s.
 skład máią świad-
 oectwo.

Sektarzy Księgi
 pisma s. wyrzu-
 cáią niektóre.
 Luter in Prologo
 Noui Testamenti.

Affer. artic. 27.
 lib. 1. Instit. cap. 12.
 par. 3.
 lib. 2. Instit. cap. 5.
 par. 18.
 In Antidoto Con-
 triden.
 Biblia Geneuensis.
 Xistus Senen. lib. 3.
 haresi.
 Beza de Castallio-
 ne, przia. in Iosue

A ięszce y to w piś nie s. bário zátrudniác Pogo może: iż ba-
 dac ná wielu mieść trudne y zákryte/do wykládu y wyrozumie-
 nia iego niebezpiečno przystepowác. Gdy ie ieden ták/ drugi nie
 ták/ wykláda/ á zgodzić się ná iedno rozumienie nie mogąc/ ie-
 dney z niego wiary wyćisnąć trudno máią. To iedno słowo:

Rozumienie pi-
 sma trudne.

Niergodny wyklá-
 dów pisma s.

To iest ciało moje. To krew iest moja: inaczey Luterani/inaczey
 Calwinowie rozumieja/ y między samemi Luterany kiltanascie
 sekt iest roznych okolo tego. A Zwingliani z Calwinistami takze
 figurując te słowa/ wiele wykładow podają. Toż sie dzieie okolo
 inzych członkow wiary/ y Sakramentow: iż rozności wykładow
 ich niezgodnych/końca niemają. A przedsie Rządy o sobie twierd-
 źcie: iż sie pisma ś. trzyma/ y przy nim stoi. A wszyscy z niego ied-
 ney wiary y prawdy wyczerpnąć nie mogą. Musim sie tedy
 gdzie indziej udać: abyśmy przy iedney wierze zostać mogli.

Vide Coccium Tō.
 1. de notis Ecclesie

ROZDZIAŁ III.

Sam Kościół wskazuje ktore są księgi słowá Bożego
 niepodrzuczone ani podeyrzane.

Sziedz sie wdamy abyśmy przy iedney wierze zbawienney zo-
 stali: gdyż pismo ś. tak staro i y wiele go części odmiata-
 ię/ y iako chca ono wykladać/ y na wykładach zgody do ied-
 ney wiary nie mają. Nie indziej/ iedno do Kościoła, który, iako
 mówi Apostoł / iest podpora y umocnieniem prawdy, y dom Boży, w
 którym prawda od Chrystusa wniesiona przebywa / a błędu za-
 nego w nim nie mają. Który na stule zbudowany/ zachować sie do
 fałsu nie może. Wszetki domownicy swoje w pokoju y w porząd-
 ku dochowują. Co iżby sie objaśniło: powiem co sie Kościołem
 zowie. Kościołem zowie sie lud Boży/ wierni/ przy swoich stáro-
 szych/ y trzoda Boża przy swoich pasterzach/ skupiona y spoiona/
 iako ciało przy głowie. Stárszy y pasterze są Biskupi przy iednym
 najwyższym/ którzy od Pána Boga y Duchá ś. porządnie wysła-
 ni/ na rządzenie ludu Bożego/ iako mówi Apostoł, słowem Bożym
 y Sakramenty/ y wszystkimi do zbawienia potrzebami/ lud sobie
 zlecony opatruię. Których poddani powinni słuchać/ a na ich sie
 sumnienie spuścić. wiedząc iż ich iako posłańcy Boży nie zawiada/
 y oni za nie lidzba Pánu Bogu czynić mają: iż im nic nie przyno-
 sili/ iedno słowo prawdziwe Pána tego który ie posłał/ y na
 swym wrzędzie postawił.

To słowo Boże/ nie záwždy napisane w Písiegách było / y Po-
 ściół ten ś. od Adama aż do Mojżesa / żadnego pisma od Boga
 nie miał

i. Tim: 3.
 Kościół podpora
 y umocnienie
 prawdy.

Co zowie ko-
 ściółem
 Cyprian de unit.
 Stárszy kościel-
 ni przy iednym
 najwyższym.
 Aq. 20.

Postujsiśstwo
 wiary.
 Hebr. 13.

nie miał. y między narody ktorzy iednemu Bogu służyli / á załonu
 Moyszę nie chowali / bez pisma zostawali: ná samym podaniu y
 náuce starych oycow / ktorzy Pána Boga y prawdę iego ználi /
 prześtaig. A w nowym załonie długo bez pisanej Ewangeliey
 Kościół zostawał / y Chrystus kazanie Apostołom polecil / písania
 nie wspominając. Jedną chciał P. Bog do nas y przez pisma
 Prorockie y Ewangeliey mówi / y słowo swoje w písaniu zosta-
 wić / dla wielkich y należytych przyczyn. Ale gdy to pismo nie-
 wierni / y heretycy kárpác / rozrywác / fałšować / y ono odmiátáć
 poczęli: musiało ná sedziego przysć / ktorzyby wkaźował / to od
 Boga pismo / á to nie od Boga. To słowo Boże / á to ludzkie. To
 fałšowane / á to prawdziwe pismo od Duchá s. dictowane. Wie-
 le było heretyków / iáko piśse Irenęus / ktorzy wszystko stárego Za-
 łonu pismo / iáko od złego Boga dane odmiátáli. Drudzy Proro-
 kami gárdzili. Drudzy Psálmy Dawidowe gánili. Drudzy to te /
 to owe księgi pisma s. z Canonu wyrzucáli. Drudzy inne zmyśłone
 podmiátáli / iáko y dsiśieyszy Sectarze / iáko się wspomniáło /
 czynią. Komuż ten sąd o nich należał? samo się pismo nie wy-
 świadczy swoim titulem: choć mówi: Ewangelia s. Máttheu-
 sá / álbo Janá. Bo to leda kto mógł nápiśác. tego dowieść po-
 trzebá / iż to s. Máttheus y Jan piśal. A tego: iż Duchá Bożego
 y słowa Boże piśal. Bo y Máchmet o swoim Alkoranie mo-
 wi: iż niebá posłány iest: á iedną mu nie wierzem. Ná tegoż
 ten dowód przysidzie? Perwne ná Kościelne świadectwa. z písma
 go nie będzie / ani może być: áż Kościół powie: Tá Ewangelia od
 s. Łukáša / ktora teraz w ręku mamy / písana iest / y ma słowa
 Duchá s. w sobie / y iest prawym słowem Bożym. á tá od Nikode-
 má / álbo Thomáša názwana / słowem Bożym nie iest.

Żás Kościół ślad to będzie wiedział: iż tak iest / á nie iná-
 cze? z Trádiciey y z podania / y powieści od Apostołow / y stá-
 rego Kościoła idącey. ná ktora się wszyscy Biskupi y stroże prawdy
 zgadzają / zwłasczá ná Conciliach / y ktora w sercach Kościoła
 wszystkiego Duch s. potwierdza. O takich podaniach nápiśal
 Apostół: Trzymajcie się Trádiciey ktoreście wzięli, abo przez słowo,
 álbo przez list náś. Dla tegoż rzekł Augustyn s. Ewangeliey bych nie
 wierzył: by mi Kościół nie rośkázował. A Ruzebius o Serapionie
 mówi.

Słowo Boże ná-
 piśane.

Podanie y Trá-
 dicia w starym
 y nowym zaka-
 nie.

Math. vltimo.
 Pismo s. od Pá-
 ná Boga.
 Zfałšowanie pi-
 sma sedziego po-
 trzebuie.

lib. 1. cap. 20. 22. 29.

Philastrius in Ca-
 thal. haeret. ca. 127.

Dowodu ná to
 potrzeba / iż ten
 a nie inśy piśal

Trádicie.

2. Thesal. 2.
 Contra Epist. Iun-
 da. cap. 5.

Hist. lib. 6. cap. 10.

mowi: Odmiała pisma fałszywie s. Piotrowi przypisane. Bo sie byl z Trádiciey nauczył: iż Piotr s. nic takiego nie pisał. A o Clemensie Alex. mowi: iż z Trádiciey od stárzyszych podáney/ naucza/ ktora jest prawdziwa Ewangelia.

Skąd sie zawiera / iż bez Kościoła pismabyśmy perwonego y słowa Bożego prawdziwego nie mieli: á zátym y wiáryby ktora ná słowie Bożym osáda swoje ma/ nie bylo. Wiele też rzeczy wierzem/ y wierzyć iesmy winni/ ktore s. nie nayduią/ á sam Kościół z Trádiciey one podáie. Iż dšiateczki chrzcić potrzeba: tego w piśmie nie naydzie. iż chrztu od heretyków danego powtarzác s. nie godzi: y tego: pisma trudny dowód. Stephánus Papież meciennik sámá Trádicia przepárk o tym s. Cyprjaná/ y wiele Biskupow przy nim/ mowiac: Ták podano od Apostolow, wynawiać nic nie potrzeba. O nasłwietšey Mátcie Božey/ iż záwždy przy dšiewiectwie zostála/ sam Kościół te wiáre podáie/ á w piśmie tego nie naydzie. Te ktorzy/ nie w Niedźiele / ále z Dydy Wielkanoc šwiećili/ Kościół zá heretyki miał: pisma żadnego ná nie nie máiac. Wiáry tedy zbáwienney y iedney/ y cáley z sámego pisma bez Kościoła mieć nie mozem: Gdybysmy o nim/ iż to jest á nie inne Duchem s. pisane šwiádectwá y rozsádku Košciółu nego/ nie mieli.

Wierzem czego
w piśmie nie
m-š.

Vide Baronium
Anno 332.

ROZDZIAŁ IV.

Rozumienie pisma s. potrzebuie wykládu ná ktorymby
wszyscy przešlawili, á niezgody sie gášily, y iedná
sie wiára fundowála.

Pismo s. trudne.

Nie wątpliwazecz jest/ y próżno ná przodku mowali ci nowacy: iż pismo s. da sie każdemu rozumieć/ y łatwe jest. Bo po niezgodnych swoich ná nim wykládách/ poználi trudnošć wielką w nim/ gdy iedni ták/ drudzy inák/ iednež słowa pisma s. rozumieia. Choć mądry y pokorny Arol/ iednáž wola z Day mi rozum, á bádać sie w zakonie twoim bede. Otworz oczy moje á wpatrzę dšiwý w zakonie twoim. Nabožny podšárbi Cándacea Krolowey/ nie rozumie co czyta v Išiaášá. Piotr s. mowi: Iż pismo

Psalm. 118.

Agg. 1.

pismo ś. Pawała/ma trudności/które nieumieistni y nieśtałowie/psuig. Pismo ś. na wysokoich sie y niebieških rozumem ludzkim niedosiętych rzeczach bawi. Dłwne ma y pokryte wiadomo-ści/ z samey niebieških mądrości/ o Troycy przenawyżsney/ o wcieleniu Syna Bżego/ o Sakramentach. Wielka częś ma prorocत्व o przyszłych dziciach/ wiele wierśami składanemi/iako w Poetow/ciemney y trudney wymowy. Ma pismo ś. swoje ko-more y zamki/ y skryte skarbę tajemnic niebieških/ o których ie-den ś. Doktor mowi: Taka ieś głębokoś pisma Chryściáńskiego: iż bych w nim co dzień więcej nálażł, choć bych sie go od dziecinstwa aż do z stárgości wczyl, y choć bych miał do tey nauki wielkie vpragnienie, wielką cheć, y lepszy niżli teraz rozum: tak wielką w piśmie tym ś. y w słowech, y w rzeczách, zatajona ieś głębokoś mądrości. Ma swoje śáfarsze/którzy obrońi czeładce Bżey porządnie/ iako komu po-trzebá/rozdaig. przy których płucze się/ iako Pan mowi/ do praw-dy y nauki. Które gdy kto wydziera/ ábo y zamki łamie/ y drzwi wybiia/ y bierze co mu nie zdrowo/ y czego nie zgryzie/ áni po-łnie/ y czym się wdawić może/ y co niemocy y febrze tego nie służy: miásto obrońi sobie zdrowego nabierze tego/ czym się zepsuie. K-tákiby to nierząd miał być w domu Boga/ y przemądrego gospo-darzą? Chrystus Apostołom tylo swoim otwarzał do tey komory/ áby pismo rozumieli/ á inni z ich nauki rozum bráli.

Potrzebá tedy ná te trudności písma s. wykładáczá / y mistrzá /
 tego Duchá pełnego / którym písane iest. Jáko práwo písane y
 Státut / sedšiego potrzebuie / gdy się strony nie zgadzają. Bo prá-
 wo písane / nie rzecze : Piotr ma dobrą y sprawiedliwą rzecz / á
 Thomáš zlá / y niespráwiedliwą. To sedšią musí rozeznác / y mo-
 wić : ten przy práwie stoi / á ten przeciw práwu, ináčey obá bez
 odpráwy do domu poydą / á niezgodnie y swarom końcá niebędšie.
 Tzego doznawamy w tych mistrzách ná Lutrach / Cálwinách /
 Arriánách / Nowochrzeńcách : iż ich nieme y bez mowy písma / bez
 sedšiego / nie vspołoi : gdy sami od niego mówią / y ono ná swoje
 dumy potiągają / y ták w wiecznych rosterkach być muszą / y ieden
 drugiego heretykiem zowięc / do jedności wiáry y miłości Chry-
 stusowej / nie przychodzą.

А на то им те незгоды вышлы : і іхъ іже на своіе сумніе
ніе / y

2. Petr. 16

Pismo s. wysokie
ma tajemnice.

Komora pisma
s. y klucz.

August. epist. 3 ad
Volusianum.
Luc 12.

Szafarze pisma
s. y klucze.

Isa: 22.
Matt. 16.
Luc. 11.

Z komory nie
každy sobie ma
brać.

Rząd w domu
Bożym.

Luc: 24.
Chryſtus do pi-
ſma oſwatta.

2. Ретг

Statut sędzięgo
potrzebaie.

Nie zgoda w wy-
kładaniu pisma.

Każdy sobie du nie/ y mniemanie spuścza/ y Duchá s. sobie przyczyta. Táké
chás. ná wyklad mi/ morwi ieden/ rozumienie písmá Duch s. obíáwíl: á drugi: á
písmá przyczyta mnje inákte: á trzeciemu y czwartemu inákte/ y przeciwné. N

Duch ś. nie prze-
cinny sobie.

1. Cor: 12.

2. Par: M.

2. Cor: 88.

zmieścić głowę rozum traci. Izali Duch ś. przeciwny sobie
jest? izali wszyscy Prorokami są? i mówi Apostoł / izali wszyscy
dar mądrości na wzniesienie tajemnic Bożych mają? Wieleż tych
Duchów nieczystych będzie? Kieże Sedechiasz fałszywy Pro-
rok / do Micheasza prawdziwego: Ktorą drogą odświeci odemnie
Duch Pański / a do ciebie przyjdzie? i wytnie mu policzek / rze-
kąc: Mam ja też Ducha ś. y będą dwa duchowie / jeden / mówi /
Krol przegra / a drugi Krol bitwą wygra / a zwały y rany nie
stają. A przychodzi do tego / iż y proszą nieuczenni ludzie na to się
spuszczają / iż to co im do głowy przychodzi / za objawienie Ducha
ś. mają. a ono będzie Duchą nieprawdy zdrada / y szatan prze-
ni się w Anioła światłości. y podniecie się głupstwo / y mądrości
pogardzi.

Chryſtus przeſ-
tugi ſwoie na-
ucza.

Luc: 10.

Ginetaby opa-
rzność Boska o
kościół.

Musi być tedy iaki wrzód y sedzisa pewny / Ktoryby o praw-
dliwym rozumieniu pisma wyroki czynił / y iedne wiare y rozumie-
nie / naukę y tajemnic Boskich / wskazywał / y w niey zatrzymawał.
Inaczej zgodzie y wierze iedney być niepodobno. Do Ktorey teraz
wszystcy nowi Mistrzowie przysć nie mogą / ani przyda / po ki tego
iednego sedziego nie mają / y na iego się rozsadek nie spuszcza. A
goż tedy za takiego sedziego brat mamy? Mowią drudzy / w rze-
czy nabożnie / á ono głupie: samego Chrystusa za sedziego bierzem.
Ale z nim nie gadają / ani go widzą / y wiedzieć niechcą / iż nas sami
do wdą nie nauczają / ale już nas do swoich posłańców y namiestni-
ków odsyła / mowiąc: Kto was słucha, mnie słucha. Nie mowi / Kto
pisma słucha / ale Kto was / Ktorzy z pismem y rozumieniem iego o-
demnie idziecie / słucha. Królestwa świećcie y R. P. tak P. Bog
opatrzy / iż vmieją / y szkodki do tego mają / áby w swoich pań-
stwach niezgody y rosterki wgásili / á ziemi nie gineli : á domow
swemu y Kościołowi Pan Jezus tego rozumu y obyczaju nie dał
To niepodobno.

ROZDZIAŁ V.

Wykładając pisma s. y Sedziowie rozumienia w nim są
Biskupi porządni od Apostolow idący, Pasterze
rządy Bożej, pod iednym najwyższym Pá-
stercem, którzy o prawdziwym rozumie-
niu pisma s. Wyroki dają; a gwa-
stują ná Conciliach.

Słuchajcie twierdzić się ma y wierzyć: iż Pan Bog wie-
dząc o trudnościach/ które w Kościele iego / około wiary
y rozumienia pisma s. powstać miały: postawił po-
rządny sąd / ná ich uspokojenie/ y ná wykład praw swoich/ y
słowá swego. W starym załonie był Mojżesz / który wszystkie
wątpliwości y pytania o załonie Bożym/ odpráwował y sa-
dził. Byli y najwyżsi Biskupi o których práwo nápiśal / aby
swoim wyrokiem trudne y wątpliwe w załonie postwárki Poń-
cżyli. Których Ktoby z hárdości nie wsłuchal/ aby od sedziego
świeckiego Parány był. y Pan Bog v Prorokow/ do Kápla-
now o załonie pytać się/ y z wst Kápláńskich náukę załonu swo-
go bráć kázal/ gdy mówi: wstá Kápláńskie strożem są náuki, y
z ich mowy szukać załonu beda. A druzi: O załonie pytać Ká-
planow. A trzeci wklázuie/ iż słowá Bożego w domu Bożym w
Jeruzalem w Sionie szukać/ y táń narody wszystkie o drogách
Bożych y załonie náukę bráć máig. A cóż iest Jeruzalem y
Sion/ iedno Kościół Boży? A Arol Józáfát to co się Bóstich
y załonnych spraw dotyczyło: do Biskupa Amáriášá odsyłał:
znájąc go zá wrzedniká w rzecách załonnych y Bóstich.

A oná v medrcá náuká iáko poważna iest? Słowá mądrych
iáko bodźce, y iáko goździe głęboko wbite, które záráda mistrzow, od
iednego Pasterzá dane są. Ná to się daley synu miły nie pyray. Co
ieden najwyżsi Pasterz ábo Biskup z porády społbiskupow
swoich/ którzy są mistrzami duś ludzkich/ náuczy y powie: to
mocna prawda ma/ iáko goźdz duża reka wbity. y ná tym ká-
źdy przestáwać ma/ á daley się nie pytać / á zá wpořem y há-
rdości rozumu swego nie biegáć. A dla tego przydal medrzec y

B

te słowá:

Sąd ná pokoy.
Exod. 18.

Deut. 17.

Kápláński sąd
załonu.

Mala. 2.
Agg. 2.
Ila. 2.

W Jeruzalem się
wó Boże.
2. Par. 9.

Ecclef. 12:
Ieden pasterz y
rądnemi swemi
tego szukać.

Nauka y mowa
dwiemá sie kon-
camy zamykac
ma.

Chcemy wiele
umiec/ á dobre-
mi byc niechce-
my.

Ieden Piotr od
Chrystusa za pa-
stera dany.

Matt. 16.
Ioan. 21.

Ná Conciliach
Pastor ieden
przyrządných.

Luc. 22.

Apostolskie Con-
cilium.
Ad. 15.

Pokoy y koniec
swarom z Con-
cilium.

te słowa: Czynienie wielu ksiąg końca nie ma, y częste Ządumanie, ciała jest wtrapienie, końca mowy, wszyscy spólnie posłuchajmy: Boga sie boj: á przykazanie iego chowaj, To wszystko człowiek. Jákoby rzekł: Wiele człowiek czytać y pisać y disputować / y głows swoje pśować / y ongi mieścić może: ále mu to wpożytek nie idzie/ ięśli nauki swej y mowy/ temi dwiema końcami nie zámknie. Posłuszeństwem rozumu, y boiaźnią Bożą. Słuchac czego ieden pasterz y mistrz wszystkich/ z swoimi radnemi naucza: á w boiaźni Bożej żyć: to człowiek/ to wierny Chreścianin/ y Cáotholik. Ale brácia nášy/ chca wiele umiec/ y dwornie sie w pismo s. wdáig: á od posłuszeństwa iednego pasterza / w hárdości rozumkow swoich/ wciękáig/ yo boiaźni Bożej/ y pełnienie wolej s. iego/ niedbáig. Chca być mądrymi: á niechca być doobremi. Lecz żaden zły/ mądrym nigdy nie będzie. Mądry będzie stárszych y Kościółá słucháigc: á dobry będzie i: Boga się boiać/ y świętą wolę iego czyniac.

Dla tego też y w nowym Zakonie/ mądry náš y ostrożny/ y pokoy wżniom swoim rostkáuiacy zakonodawca. Chrystus Jezus: iednego Piotrá wskázal / áby pász wszystkie owce iego/ náukę y prawdę: áby miał klucze do táiemnych skárbow mądrości Bóstey/ y wykládania pisma s. á to zá poráda mistrzow/ y innych Biskupow przełożonych/ nádz trzoda Páństa. Co sie naznáczniew ná Conciliach porządných dsiecie/ ná ktorych ieden namiestnik Piotrá s. przodkuie. ten y táki/ ktorego wiárá nie wstáie/ y ktory potwierdza brácia swoje / y omylic sie ná prawdzie/ áni sie w niey záchwiać/ iákto oporá mocna, niemoże.

Ten porządek okolo wgráśnienia poswarkow w Zakonie y w słowie Bozym / ięszczę sie zá Apostolow począt. Ktorzy sie do Jeruzalem ziedchali/ ná rozsadek oney wątpliwosci: ięśli ná narody wiernych obrzezanie y zakonne Ceremonie kláść sie miály? gdy ieden to mowil/ drugi owo/ końcáby swarom nie bylo: gdyby sobie káždy sam Duchá s. nátdnienie przypisowal/ á swoiemu rozumieniu dufal. Poniec być y pokoy musiał/ z onego Concilium/ ná ktorym Piotr s. wyrok swoj dal/ y ná nim wszyscy przestáli/ y mowili: Ták sie zdáło Duchowi s. y nam. Dáigc znáć gdy sie ták záda spólnie przy Pietrze rádzac y rzecz wątpliwą

pliwą rozbierając: iż maia assistance i przytomność Duchá Assistance Du-
ś. na wznánie prawdy/ wedle obietnice Chrystusowej: Náuczy chá ś. ná Conci-
was wśykiey prawdy, rzekł Pan Jezus. liach.

Ioan. 16.

A ná wzor tego pierwszego Concilium Apostolskiego/ wśytki wątpliwości y rozróżnienia w Kościele Bożym/ iuż to przez tysiąc pięć set lat gásiły się / y fałsze heretyckie pote-
piały / y prawdá się Cáołolicka oczyszciała y zmacniała / y ie-
dność ś. wiary zátrzymána była. Victor Papież / niemála niesnaskie o dniu święcenia Wielkiej nocy / ieszcze zá meczén-
stwa / wśpokoil. Theodósius od Concilium Rzymskiego pod
Corneliusem Papieżem / gdy pokuty wpádlým z pismá ś. bro-
nił / odegnány iest / y rozumienie iego o słowie Bożym zgnio-
ne. A Nowochrześństwo heretyckich osob tegoż wieku / tá-
kim zá Biskupów rozsádkiem / potępione iest. Ariany ktory
wielką kílá set kupa zebránego pismá wzywáli: Concilium zá
Silustrá w Nicei potępilo. Macedoniussá / ktory z pismá
ś. źle rozumianego / Duchá ś. bluźnil / Concilium Cárogradzkie
od Dámázá Papieżá roztázane / przekleło. Nestorá tákże z
pismem idącego / Concilium Epheskie / z roztázania Celestina
Papieżá wyrzuciło. Eutichesowi toż się zstáło przez Cálce-
cedonskie Concilium. Monotelitom tákże. Niceńskie wtore /
obrázoborce tákże potępilo. Berengáriussá / y Sákramentar-
ze troie Concilium zá Leoná 9. y Mikoláia wtorego / osadzi-
ło. Willeśá y Zusa Concilium Constancyiskie wykłelo. A
Florentskie roznice niektóre z Grekami wśpokoilo. A zá ná-
szych wieków / Luterskie y Calviniskie / y innych Sektarzów / z
wykretnym pismem idące / izali Concilium Trydentskie nie o-
sádziło: iż rozumienia pismá ś. y ziárna iednego prawdy / w
swoich náukach przeciw wtártey Kościelney wierze / niemála?

Victor pap. ro-
zućie wśpokoil.
Euseb. lib. 5. ca. 23.
Idem lib. 6. cap. 33.

Conc. Nicen.
Ariussá potępi-
ło.
Theodoretus lib. 5.
cap. 3.
Conc. Cárogro.
Conc. Epheskie.
Eunagrus lib. 1. c. 4.
Calced. Conci-
Nicenskie 2. o
obráżiech.
Sákramentarze.

Florentskie.

Trydentskie.

Niechże kto powie / przez te tysiąc pięć set lat / gdy roznice
w Kościele / y rozumienie rozne pismá ś. y herezie powstawały:
ieśli się ktory obyczay inśy do ich sadu naydował? Niech wśy-
tki pismá zbiegáia / y wśytkie Zistorie wytrzesá: naydali inśy
obyczay / ábo ieśli inákszy y lepszy wynáleść moga / ktorymby
się niezgody w náuce wiary ś. gásiły / y wśpory tępiły / y ied-
ność się ś. wiary powszechney przywracała. niech powiedzą.

Do pokoiu nie
máśinney drogi

Trybunał na ro-
zność wiary.

Niech y ná Cesarstie práwá weyrza/ niech y Doktory wšy-
tki przebieżę. áni był/ áni być moje/ inákszy trybunał/ ná ro-
zność wiar/ y iedney powšedhney vmocnienie/ iedno ten sam
przez Concilia y Sinody Biskupow/ przy iednym nawyšszym.

Kościół nie czy-
ni się sedzią sto-
wá Bożego/ ale
tyło świadkiem

Al to mówiąc: dáiem się rozumieć/ iż Kościół nád powa-
żę piśmá s. nie przekładamy/ áni się sedziem słowá Bożego/ iá-
ko próżno mówią heretycy/ Kościół czyni. Bo słowo Boże/
które samo w sobie prawda iest/ nieomylna/ sądom ludzkim nie
podlega: ále tylko Kościół dáie świadectwo/ iż to są księgi
Bożkie duchem s. piśane. Jáko Jan s. Chrysticiel świadcząc/
iż to iest Chrystus Syn Boży: nie czynił się tym wiétszym nád
Chrystusa/ áni sedziem iego. Toż się mówi o wykładaniu te-
goż piśmá. Gdy Kościół mówi/ to piśmo duchem s. piśane/
ták się rozumieć ma: nie czyni się sedziem piśmá: ále sedziem glo-
wy moiey/ ábo twoiey/ y rozumki ludzkie bystre/ które się my-
lić mogą/ w posłuszeństwo zámyka. Sam Kościół w rozumie-
niu piśmá s. błędzić nie może. Bo z przywileju y obietnice
Bożkiej/ ma Duchá s. przy sobie/ Duchá prawdy. y on sam
bесpiecznie mówi: Ták się zdáło Duchowi s. y nam. iáko się już
rzekło. Pan Chrystus Kościółá słuchać/ y kto go nieśłucha/ zá
niemiernego y pogániná mieć go kázal. Jákoż się tego prze-
klectwá nie bać? práwy syn Kościelny ktory Bogá má/ á o-
cá/ á Kościółá mátkę/ ná rozumie mátki swej/ która mądro-
go má Oblubienicá/ prześtaie.

Głowy hárdę są-
dzi Kościół.

Ioan. 15.

Aá. 15.

Matt. 18.

Własność syná
kościelnego.

Piśmo s. czytając/ naydziej Cátholicki wielkie trudności/
naydziej przeciwności iednego piśmá z drugim/ naydziej zákręte
Páráboly/ naydziej rzeczy wierze powšedhney iáko by przeciwo-
ne/ y musi mieć rozstárgnienie y niepokój sumnienia: áż do
piersi y oblápiania namilszey mátki przypádnie/ á rzecze: iáko
iest w Czedzie. Wierze s. Kościół Cátholicki/ iż nie błędzi/ iż
mię nie záwiedzie/ przy iego rozumie stoić/ iego mi słuchać/ y
rozum podawać mi w iego posłuszeństwo kázano. y ták się w
spokoí. Tákże czytając Doktory/ w toż rozstárgnienie wpádnie/
naydziej roznice między nimi/ y w pádnie w rozstárgnienie o-
koło prawdy. Czymże się uspokoi? Tym czym y oni piśac y
náuczając. Doktor Cátholicki rozumienia swoje ná Kościelny
rozstárg

Rozstárgnienie
około piśmá s.

Doktory czytá-
ją.

rozum podawać mi w iego posłuszeństwo kázano. y ták się w
spokoí. Tákże czytając Doktory/ w toż rozstárgnienie wpádnie/
naydziej roznice między nimi/ y w pádnie w rozstárgnienie o-
koło prawdy. Czymże się uspokoi? Tym czym y oni piśac y
náuczając. Doktor Cátholicki rozumienia swoje ná Kościelny
rozstárg

rozsadek puszczaj; Bo wie iż ta obecność Duchá s. iest za przy-
wileciem/ y tam chybić prawda niemoże. Toż wszyscy czynimy Duch synów Cáo-
á Duchá Pościola s. Cáoholickiego/ iáko prawi synowie ná- eholickich.
bywamy. Pána Boga prawdy/ oń prośąc/ żebysmy tytuł sy- L. Pet. 4.
now posłuszeństwa/ Który nam dał s. Piotr/ nosili/ y w nim się
włocháli. zbladźsimli przy Pościele: nie boymy się: Bo nam Po-
ściola/ to iest/ Kárznych porządných Pościelných/ słucháć Chry- Przy kościele
stus Kazał. Jesli nas źle náuczą: oni będą potępieni/ á my bledu się niebaś
wymowieni. Ale to niepodobno. Boby nas sam Chrystus Hebr. 12.
zawodził/ Któryby nam bledników słucháć Kazał. Ináczey
pobládzim w głowách swoich/ á pokoiu sumnienia nie nayo-
dziem. Tych wszystkich wywodów około sedniego ná swary y
roznice w wierze/ chcąc wchodzić Cálwinistowie y Luteráni/
śmiejá mówić: iż Pościol Boży iest niewidomy/ y zákruty/ ieo-
dnáć nas y náuczáć y sádzić nie moze. y przeto im táki odpor-
dániem.

ROZDZIAŁ VI.

Kościol Boży widomy iest.



Lech wywodów nieprzemożonych wchodząc sektarzy/ mo-
wią: Iż Kościol Boży niewidomy iest/ á z sámych wy-
bránych złożony/ o Których tylo sam Bóg wie. Co iest
omylna bairá/ pismu s. y rozumowi przeciwna. W piśmie
ná wielumieysc ludźie w cióle Pościolem się zowia. Gdy Pan
Jezus Káże iść ná sąd do Pościola: iżali Pościola ná powietrzu
szukáć Kazał? Gdy go słucháć Káże: iżali nie do wchá mówić
nam ma? Gdy rzádzić Pościol swoy Biskupom Káże: iżali rzą-
dzić nie moze ten Ktorego nie widze? Miástem się ná gorze
zbudowaným Pościol s. zowie: á iákoż się zákrzyć ma? Z niego
nam náuka zbáwienna płynie/ y s. Sákrámenty pochodzą.
Wszyscy członkamiśmy y domownikami jego: á iákoż o nim wie-
dzieć nie mamy? Jákoż się o nim pogánie y niewierni dopytá-
iá: Ktorzy v Izáiaszá mówia: Wstępujemy ná gore do domu Bo-
żego y náucz y nas drog swoich? Pewnie ten dom wyrzeli/ ná
gorze wysokiej/ nád inne págorki/ Ktora się zákrzyć nie moze.

Luter lib. de sermo
arbitrio.
Calvin prefatione
in Institutione.

Matt. 18.

Act. 10.

Matt. 6.

Isai. 2.

Kościół Boży y
widzim y wie-
rzym.

Mowia zaś: co wierzem/ tego nie widzim. Mamy artykuł wiary/ Wierze ś. Kościół CATHOLICKI: toć niewidomy być musi. Lecz my nie to wierzem/ iż jest Kościół ś. ale to iż Duch ś. w nim mieszka/ y na prawdzie do zbawienia schodzić mu nigdy nie może/ iż jest nie przekonany/ y trwać aż do końca świata będzie/ iż kto się w nim iako w Korabiu nie zamknie/ utonie y zginie. Ale iż w ludziach ział spoitonych jest: to do wiary nie idzie. bo na to patrzym/ y tego się palcem dotykać musim. **Thomasz ś:** reka się Chrystusa dotykał: y na oco go widział/ y na to mu wiary nie było potrzeba: ale Bóstwa jego niewidac/ wierzył/ mowiac: Pan moy, y Bog moy. inną rzecz widział: a inną wierzył. Tak y my Kościół w ciele widzim: ale iż ten jest/ a nie inny Chrystusow Kościół/ w którym Duch ś. y prawda przebywa/ a iż poglądzić nigdy y zawieść nas nie może: to wierzym.

Mogliby ieszcze mowić ci Sektarze: Prawda iż Kościół ś. Kazano słuchać: ale który jest prawdziwy Kościół Chrystusa Pana/ oto przą idzie. Bo my Rzymskiego CATHOLICKIEGO Kościoła za taki nie znamy. Dla tego tedy/ chce tu przelożyć siedm własności prawdziwego Boż. go Kościoła/ po których go nie omylnie poznać mojem/ z przyrównaniem do innych/ w których się te własności nie nayduia/ y pokrywac się nimi nie mogą. Co w imię Pańskie poczynam: wzywając na pomoc go spodarza przedniego domu tego/ w którym sama prawda/ y iedyna zbawienna wiara/ o której się pytamy/ przebywa.

Siedm własności Kościoła Bożego prawdziwego, po którym go poznać, z przyrównaniem do Synagog y Bożnic szatańskich,

ROZDZIAŁ VII.

Własność pierwsza.

Kościół zbudowany od Pana y Boga naszego Iesusa Chrystusa, zawsze jest, a nigdy nie ystae.

Ta własność

Złwałość funduje się na słowach Pańskich / gdy mo-
wi: Na opoce zbuduje Kościół mój, a zamki go piekielne nie
przemoga. Mocny y mądry budownicze Chrystus Jezus /
niebo y ziemię zbudowałá reżá iego / á nic popráwiać niepo-
trzeba / y bezpiecznie zbudowawszy odpoczywa: ná dobrym y
stálitym fundamencie / z dobrej y mocnej materijey / z opátzest-
wem ná wszystkie przygody / y nieprzyacielskie nájazdy / zbudow-
wany jest Kościół iego / y wieże y bramy niedobyte w mieście
iego. Dom / iáko mówi Prorok / ná wierzchu gór wysokich /
nad wszystkie págórki wyniosły / przetoż bać się o iego wpadek /
ábo nárušenje y wstanie niepotrzeba. Jáko się od Chrystu-
sá poczał / y lat pultorá tysiącá y dálej przetrwał / y nie wstał:
tak y do końca świata nie wstanie. Pytamyż się ná któryż
się Kościół tá własność trąfi? Sa teraz Kościoły Luterskie /
Cálwińskie / Nowoáriáńskie / Nowochrzeześkie / y inne: Jest
y Cálholicki Kościół Rzymiski: á któryż ma táka stárożytność /
y ták mocne budowanie y przetrwanie / áż do nászych czasów?
My mówim y widzím / iż sam Kościół Rzymiski Cálholicki tak
jest. Bo przez Apostoły Piotrá y Páwła od Chrystusá wśczę-
piony / do tego czasu stoi. Na opoce Piotrá y potomki iego /
ná ktorej zbudowany jest / y ná mocnym fundamencie stángł.
Nigdy nie wstawal / y rozmaítymi nájazdy pogánstkiemi / here-
tyckimi / tyráńskimi / obáloný być nie mógł / y teraz w swej
mocy y porządku / choć nie w iednákim szczęściu / stoi. y wszystkie
świat náń pátrzy / y heretycy dśisieyfszy zwoiować go chcą / á
nie mogą. Ná co dowodow nie potrzeba. A kto kiedy od
pámieci ludzkiej o Rzymie / y o tym co się w nim dzieie niewie-
dział? y Apostoł piše / iż Rzymśka wiára po wszystkich świecie
słynie. Niemáš pisarzá y Pogánstkiego y Chreśściáńskiego /
niemáš historyká po wśem świecie / któryby o tym nie pisał: iż
Rzym miał Chreśściány / od lat pultoru tysiącu / ktore zwano
Cálholiki. iż miał Biskupy y Papieże / pásterze wszystkich owieć
Chrystusowych. miał swoje Kościoły / ktore y podśis dśień trwá-
ia / od Cesárzow y Zrolow y Pánow budowane. miał imio-
ná y nádánia ná żywność slug Bożych / y ná wboję: ktore do
tego wieku náшего trwáig. Wysey Cálholicy wiedzieli iż
tám siolicá

Matt. 16.

Genes. 2.

Mądry budow-
nik Chrystus.

Mocne budowa-
nie Boże.
Isai. 2.

Matt. 23.

Sam Cálholicki
Rzymiski Kościół
był y jest.

O kościele Bo-
żym w Rzymie
świat wyszyrek za-
wždy wiedział.
Rom. 1.

Srelicz Piotr
ś. w Rzymie.
Luc. 22.

Concil. na Rzym
ski sie kościol o-
glądały.

támstolicá Piotrá ś. nád inne kościoly nawyżša/ y mistrzynia
wszystkich/ iż tám osádzona podpora wiáry y prawdy Ewán-
gelicy/ o ktora Syn Boży prosił/ áby nigdy nie vstawała.
Conciliá Biskupow wšego świata przez to pultorá tyśiácá
lat/ ná Rzymški sie kościol oglądały/ y posilek od niego trá-
iły/ y nie vstał ten kościol/ áni w wielkich nawálnościách vo-
tongl/ y przez pultorá tyśiácá lat stojać/ do wieku nášego
przyšedł/ y pod iego strzydlámi y rzádjeniem/ wšyscy Cáholi-
cy odpoczywamy.

Inter nástál to-
ku P. 1517.

Spoyrzemyś ná te Luterskie/ Cálwinškie/ Nowoáriáń-
skie/ y Nowochrzeńskie kościoly/ y domiádujemy sie o ápostols-
skie stárości ich. Nie naydziemy lat ich iedno dšiewięćdesiát
przed rokiem P. 1517. nie bylo ich. Tego roku wšazal sie piero-
wszy z nich Marcin Luter Mnich/ wylátny z Kápice/ z Mništka
Bogu oddána/ nieczyštosť i služacy. w Witenberku śmiem Cáh-
skiey nowá náuka zácynáacy/ y Niemce do siebie y nowe wiá-
ry swey/ y żywota rozpustnego/ pociągáacy. Sprzeciwili mu
sie stárego kościolá Doktorowie/ Biskupi/ y Leo Pápiez dšie-
siáty/ ktory go wyřłat. Záczał náuke nieslycháń: iż sámá
wiára zbáwia/ á dobre wcyńki żadney zápláty w Bogá nie
máig. iż Spowiedzi do vchá nie potrzeba/ iż osłará Mšey ś.
zabobonem iest/ iż zá vmárle modlitwá prožna/ y śluby Bogu
wcyńione nie sá/ iż kościol Boży wpađł/ á on go wštrze-
sić miał. X inne nowe y drugie dawno potępione błedy here-
tyckie/ przyniošł y rozšiewal. Ná te nowiny obeyrzał sie świat
Chrześciáński/ dšiwuiąc sie/ iáko o tákich náukách nie wico-
dšieli. Tož sie mowi o Cálwinie y innych nowych Božnio-
cách: Skąd sie wšiele? gdsie przed stem y dáley lat byly?
gdsie mieli swoje Biskupy/ Plebany y kościoly y fundácie/ y
školy y mistrze/ ktorzyby táka iáko oni náuka mieli? gdsie byl
lud wierny ich zgromádzienia? w ktorým miešcie/ w ktorým
prolestwie/ w ktorým mišyřku/ y po wšytkim świecie? Sicché-
wszy Żydowie/ ktorzy Božnice swoje/ od kilku set lat wšazig-
á oni y Kápliczki iedney swey/ nigdsiey przed Lutrem nie wšazá.

Przed stem lat
Luter y Caluin
nie byl.

Ná to nigdy prawdsiwie nie odpowiedza/ y jez ná-
muřa/ iż ich nie bylo przed Lutrem. Byly Sekty/ Żydow-
řta/

Pa/Machmetánska/Pogánska/y ná wšchodzie Nestoriánow/
y Jakobitow trohá / á iestcie mnię Husitow w Czechách : A
sámá Cáholicá Rzymsta y Grecka wiára bylá / y iáko Chrze-
ściánska od tych Pogánskich y Żydowskich sekt oddzielona / iá
sno po wšem świecie slyná / á inney żadney nie bylo. Do
ktoreyże sekty rodząy swoy wyświadcjác porydą : w ktoreyże
kościół ich przebywał. Żali Żydy y Turci ábo Pogány zá
oyce swoje przysná / y z nimi kościołem Bożym będą : i ali
sie do Nestoriánow y Husitow odejrzą : Muszą tedy ábo to
mowić : iż sam Rzymsti Apostołski kościół przed nimi byl / á ich
nie byl / á oni sie od Rzymstiey s. Piotrá stolice oderwali. A
bo mowić m. Pa : iż kościoła Bożego nie bylo y zginął / á oni do
piero z nim przyšli. ábo iż sie przez długie wieki gdsieś zatáił.
Jesli sie do Rzymstiey stolice przysná / sami sie potapia / y zá
schismátyki y heretyki dla nowej kościółowi przeciwney náu-
ki / osadza. A iesli powiedzą iż kościoła Bożego ná ziemi przed
nimi nie bylo : Chrystusowi y prawdzie słowu jego przygánia /
ktory rzekł : *Ja z wami aż do końca świata. piekielne bra-*
my kościoła mego nie przemgą. A iesli rzeká iż byl kościół / ále w
tájemnicy niewidomy nikt o nim nie wiedział : to nie podobno.
Bo kościół Boży w ciáłách ludzkich iest widomy / iáko sie
wyższej pokázáło.

Ná koniec mowić by mogli : iż kościół ich byl / przy stá-
rych sektach Pitárdskich / Albienstich / Bogomilych / Beren-
gárstich / Witkewstich / ic. Ale iż ci dawno pegineli / y pá-
miatki ich nie zstáło / iedno u Doktorow y pisarzow Cáholic-
ckich : kościołem Bożym / ktory záwždy iest y trwa / nieprzemo-
żony / być nie mogli. Boy sámá niecrwálość ich potapia ná-
uke / iáko innych przestých heretykow. Kościół Boży trwa
ná wieki / iáko rzeká nigdy nie wstáigaca : á kościoły herety-
ckie / iáko káluże z deszczu wysychá / mowi ieden s. Doktor.
Nápisal Theodoretus : wyliczywszy 73. heresie / ktore przed
nim byly / iáko wšytki wyginely / okrom niektórych drobnych.
A s. Augustin lib. de hares. wilicza ich 88. ktorych do tego
czásu máło zostáło. Cáholicy drudzy aż do Lutrá 200. ich
wyliczá / á wšytki wpádly / okrom trochy Nestoriánow y Lu-
tichánow

Były sekty Zy-
dowskie/ Ture-
ckie &c. á Lu-
trá nie bylo.

Z rodząnsie nie
wyliczą dzieci
bez oycow.

Oderwány od
stolice Rzym-
skiey.

Marth. ultimo.
Marth. 16.

Nierwálość he-
retyki potapia.

Káluże y rzeká.

August. in Psal. 57.
De fabulis hereti-
corum.

Vpadek herefzy tichianow na wschodnich kraich / á drobiazgu husitow w Czechách. A byly niektore potezne / y swiecká reka y pisaniem wiele ksiąg / y mieczem y piorem moc braty. Jáko Ariánskie / y Albigenřie w Gálliey kácerstwo. mieli po sobie wiele Cesářzow / y Krolow / y Ksiázat : á iednák wřky sie iáko proch od wiátru y mgly od slonca roscieály / y pá matká ich z ksiąg y písania ich nie zostála / iedno v Cáholicckich Doktorow y Historikow. y gdyby o nich Cáholicy jámi nie pisáli : niewieo dźielibysmy o nich / ieřli ná swiećie byli.

Heretycy sami
sie gubią

A Luteránowie ledwie sie rodzić pocźeli / á iuź rosterkás mi gineli / ledwie siedm lat Luter spokojnie krolowal / od roku P. 1517. Nástal roku P. 1525. Żwingleus / ktory iego náuke pšovác pocźal. A po dwu lat zá Żwinglem podnieřli sie Nowochrzecięcy / ktory od Lutrá wietřa częć rciniow iego oderwáli. A ktory przy Lutrze zostáli : ták iego náuke odmienili / iř sie teraz ledwie co własných Luteránow náyduie. Jáko sie záluie Iliricus towáryřich. A Żwingiel nie dlugo kroleřtwá swego záżywal / roku P. 1538. wypadl náń Cálwin z táká mocą / iř mu ledwie kilás mieysc w Szwáyczárách zostáło. Azás ná Cálwiná powřtáli Libertini w Gálliey / y Puritani w Angliey / y Trinitarze w Siedmigródřie. Czul Cálwin iř iego náuka trwác dlugo nie miała. y nápisal o odmiánie iey / niedomyřl / iáko mowi / ále proroctwo / wiedźial iř nie ná opoce budowal.

Iliric. in Praefat.
Centuriarum.

Na Lutra Żwingle / na Żwingla Cálwin. Ná Cálwiná Libertini.

Cálwin ile osobie tuffyl.

Praefat. in Catechis. Genuen.

Praef. in z. Centur. & 5.
Cont. Lucifer.

De utilitate credenda cap. 17.

Centurátorowie heretycy nárzekáią / iř Niemiecki prorok Luter wpada. Gimie, prawi, prawdá, Papieřstwo y inne sećty dlugo y szeroko w Kořci le Bozym pierwsz. Cathedre osiádly. Nie dářmo tedy rzekł ś. Jeronym: W tym Kořci le trwác potrzebá. ktory od Apostolow fundowány do tego dnia trwá. A ś Augustyn: V tego práwi / Kořciola ná łonie gosiáwác chce, ktory od Stolicy Apostolskiej przeę nářtepowánie Biskupow, (choć próżno heretycy řcekaią) náwyřřa powage zátrzymal. Jesli z czteryřetna trwálořć Kořciel ná ś. Augustyná przy nim zátrzymawáć: á iáko náń ktory ná iego tyřiąc y řeć set lat stárořci / y ná nie wřtáiące od Apostolow pochodzenie pátrzym / zátrzymawáć nie má ? A te nieřkátki nowých y odmienných y wpadáiących náuk : řogoby nie odrazály ?

husitow

Zusaitow też w Czechách nie chcą mieć za Kościół Boży. Bo daleko z inakšą y z roznią od Zusai naukę przyszli. On lepiej y stateczniej wyznawał/ Trojce przynawysią/ Bogá jednego/ Mša s. y ofiara/ Zusaitowie máią/ też świecenia Biskupiego Káplanow nie przyjmują. Naswietšą mátkę częj y swiętych wyzywáia/ Papieżá za nawysią głowę wšyt- Piego Kościoła y za Piotrá s. potomká/ máia. od ktorých Lu- ter y Cálwin wciela/ y do takiego sie Kościoła nie zna.

Do Husitow nie
chcą.

Samy káiąc tedy tę własność wšazuiem iáśno: iż Luterskie y Cálwinstkie zc. Šbory/ nowe są/ nie dawno náśtály/ z nową ná- uką y piątą Ewángelią przyszły/ y żadney Apostolskiej stáron- żytności nie máią/ y przed lat 90. nie powstały ná ziemi: y bla- tego Kościołem Chrystusowym prawowiernym być nie mogą. Gdyž Kościół prawy/ nowego Zákonu od pultoru tysiącu lat był/ y teraz iest/ y będzie aż do końca świata.

ROZDZIAŁ VIII.

Wtóra własność Kościoła Bożego.

Iedność y zgoda wielka w nauce Bożej, y objawionej
wierze.

Kościół swoj Pan Jezus/ dšitownie piekną y drogą šá- tą y bártwá swojá niebieską/ ozdobił/ y po niey iáko po- perwnym znáku dwór swoj poznawác kázal: To iest/ po- iedności y zgodšie y miłości spolney/ o ktorą Oycá swego pro- si/ ktorą roškázal mándatem swoim/ ktorą piątnuie owce swo- ie/ áby wiedšial káždy ktorzy iego práwemi wcińiámi są. Bo ci sámi ktorzy zgodnie á nierozdzielnie w miłości spolney w do- mu iego/ ktorý iest Kościół s. przemiesšiwáią. Niezgody y domy y Prolestwá obaláią/ y rozne ięzyki/ wieže do niebá nie šbuduá. Šwiádkowie niezgody prawdy nie máią. Kościół Chrystusow ták sie záczał: v wšytkich wiernych bylo iedno ser- ce/ iedná dušá. A Apostol s. głošno y gorgo y často woła/ y zákliná: Prošše was przež imie Pána náššego Iezu Chrystá, iedno wšyscy mowcie, á odšcepienštwá y rozewnánia mech miedzy wámi nie budú. Dokońáli bądźcie w iednym rozumieniu y w nauce (to iest

Bárwá dwora
Chrystusowego.
Ioun. 13.
Ioan. 17.

Niezgody kro-
leštwá obaláią.
Luc. 11.
Genef. 11.
Daniel. 11.

AA. 2.

1. Cor. 1.
1. Cor. 4.
Ephes. 4.

Ephes. 4.

Phil. 2.

Iedność wiary
znak pewny ko-
ściola Bożego.

Matt. 22.

Matt. 23.

Matt. 13.

Ioan. 15.

1. Cor. 12.

w samym R.ko-
ściele wiary ie-
dność.

wierze iedney) Bog nie iest przyczyna rosterkow, ale pokoiu. **W** Epheſow upomina: Chowaycie pilnie iedność Duchá w związku po-
konu. Iedno ciało, iedną duszę, iedną nadzieję węgwanía wáſſego. Ieden
Pan, iedną wiarą, ieden chrzeſt. Ieden Bog y Ociec wſſyſkich. **W** ná
Philipenſy wola: Napelmaycie mie weſelem: abyście iedno rozu-
mieli, y iedne miłość mieli, á będzcie iednomyslni, iednoż rozumienie
máiacy, bez ſwarow y bez próżney chwały. Zgodá tedy y rozumie-
nie iedno/ y wiará iedną iest wielka własność Kościola Boże-
go/ y napierwſzy y nazacnieyſzy znáć y bárwá iego/ y tym ſá-
mym bez inſzych znáków poznać prawdziwy Kościol/ káždy lá-
cno moze: w Którym iest iedność wiary y rozumienia okolo
Beſkich zbáwiennych táiemnic/ y ſpolney á ſerdeczney miłości
fundáment. Bo miłość ſpolna nigdy wprzeyma y práwa w roz-
znych wiarách/ wroſć nie moze. Mogáć być w Cáholicckim
Kościele w obyczájach niezgody/ gdyż Kościol Boży ná ſiemi/
ze zlych y dobrych/ z niedoſkonáłych y doſkonáłych/ z mądrych y
głupich dſiewicz/ z ryb dobrych y zlych ſpoiony iest/ y ná iedo-
nym drzewie rodzące y nierodzące gáłęſie ma: Ale w wierze
niezgoda: wyćięcie z drzewá przynoſi / y chrzeſciáninem Cáh-
olickim być nie moze / Kto przy iedney wierze / iáko
przy pniaku iednym y Korzeniu nie zoſtáie; á rozne o Beſkich
táiemnicach rozumieniem/ od ciáła ſie iednego oderwie.

Pátrzymyſz w Którym Kościele tá iedność wiary y zgodne
rozumienie przemieſtowa? Doznáć káždy moze / iż w ſámych
Kościele Rzymſkim Cáholicckim. Ná co báwić ſie wywodámi
prožno. Bo niemáſz ták ciemnego oká/ Ktoreby tego v Cáholic-
kow nie widziáło. Wſſyſcy iednym iſzytkiem mowia: bo iedno
ſerce y rozumienie máia: ták Wloch/ iáko Ziffpan/ Fráncuz/ y
Niemiec/ Czech y Flándier/ Polák/ y Szwed/ Wegrzyn y Tá-
tárzyn/ Greczyn/ y Indian. Ze wſchodnich y zachodnich Pro-
leſtów goſcie/ gdſie ſie zmarwiáia y zchodza/ iáko to ná Concio-
liach bywa: iednoż rozumienie z Kościołem Rzymſkim máia/ y
wiarę iedną/ okolo Bogá w Troycy iedynego/ okolo Chrystu-
ſa y Sákrámentow/ y ofiary y wzywánia ſwitych/ o wczyno-
ſach dobrych/ o wſpráwiedliwieniu ic. Roznoſci żadney nie-
máſz/ choć ſie nie zmarwiáli/ choć ſie dáleko y w táká tyſiecy
mil/ od

mil od siebie rozdzieli / choć różne mistrze mieli : toż wierzą /
toż mówią. Kto ich tak nauczył ? Co za Doktor tak przemożny
na całym świecie sercami ludzkiemi władający ? A ta zgoda
y jedno rozumienie / nie jest o rzeczach widomych / y przyrodzo-
nych / y Philosophickich / ani rzemieśnicznych / w których się czę-
sto zgodzić rozumy ludzkie nie mogą : ale o niewidomych / nie-
bieskich / od rozumu ludzkiego zakrytych / od samego Boga y
Jezu Chrysta Syna Bożego objawionych. O takiej nauce
niebá jedno mieć rozumienie / iedną wiarę po wszystkich świe-
cie : cud jest Boży.

Trudność zgody
o rzeczach nie-
bieskich.

Cud Boży w ie-
dnej wierze.

Co y na Doktorach Kościelnych poznać / Który różnych lat
y wieków / y dalekich od siebie / y w różnych Krolestwach y na-
rodach żyjąc / iednoż piśa / iedną naukę wiary s. CATHOLICKIEY
Rzymskiej mają. Co wynawia Augustyn w Afryce / to Athanasius
w Egipcie / co Hilarius w Francji / to Grzegorz w
Włoszech / co Basilius w Capadocji / to Osius w Polsce.
czego nauczali przed Kilnascią set lat : drudzy późniejszy / y te-
równieży tegoż w wielkim ślasku popierają. y to drugi wielki
cud. Jeden ich mistrz Duch s. naucza / y przetoż iedną wiarę
mają. O Pogan y Philosophow o takiej zgodzie w naukach
y dowcipach nigdy niesłychano / ani się należeć mogła. Do tej
CATHOLICKIEY zgody / mądry porządek y obyczaj gospodarz
Chrystus Jezus postawił : Kazał aby wszyscy iednego pa-
stercz y namiestnika iego / słuchali / a na iego y radnych iego
Biskupow / zwołując na Conciliach / rozstrzygać / przedstawiać.
Aby byli w rozumie posłusznymi / a nie hardymi. Aby starszych
y pasterzow swoich / owce nie sadyli. Aby się na ich sumnie-
nie w którym za nie odpowiadać Panu Bogu mają / spuścili.
Aby temu dufali / Który nigdy pobiłszy y wiary odmienić / za-
darem iego nie może. Do którego rzekł : *wiara twoja nie wstanie*
potwierdzaj bracia swoje. y tak iedność y zgoda za takim porzą-
dkiem wzrosła / y rośnie / y rozrwać się nigdy w Kościele Ca-
tholickim Rzymskim nie może / y była zawsze / y jest y będzie.
y ta Duch s. zgoda / wszystkie niezgodne heretyctwa przetrwa-
ła / y przetrwa.

Doktorow Ca-
tholickich cudo
wna zgoda.

Jeden ich mistrz
Duch s. naucza.
Ioan. 15.
Obyczaj do zga-
dy / Monarchia.

1. Pet. 4.
Hebr. 13.

Luc. 22.

Niezgody seke
wielkie.

A na Luterskie y Calwinską rz. Zbory ośrobrocimy :
wielkie

wielkie w nauce y wierze rozterki y niezgody v nich nayduiem.
iako y v starzych heretykow bylo. Od Simoná Magá piše

Lib. 1. cap. 21.

Epi. Tom. 1. lib. 2.

Aug. lib. 1. de bapt.
cap. 6.

Prou. 13.

Jreneus/puścily sie sekty sobie przeciwne/Menandriáni/ Báz
siliđiáni/ Sáturňiáni. Od Márciona Pácermistrzá/ Luciáni
ste/ Apeliáni/ Artatirici/ piše Epiphánus. O Donátistách
świadczy ś. Augustyn/ iako wiele sekt rozney wiary/ od nich
sie puścilo. Bo heretye z hárdości sie rozumow rodzą / á mies
dzy pyśnemy/ swary záwždy/ mowi medrzec / y niepodobna jest
miedzy nimi iedność y zgodá. Bo do niey żadney pomocy y fun
damentu nie máią. Luterska náuka ledwie powstała/ á iuż
sie rozrywa/ iako sie wyjšey námienilo.

Confessio Aŕ-
spurska.

Rigidi, Molles Lu-
ter. Illiricani:

Ci ktorzy przy Lutrze zostawali: nápisáli confessio Aus-
spurska/ ktorey po wielekroć poprąwiali/ y tak ią pieprzyli y
porzenili/ iako miechowićine grzyby / iż ią wyrzucić ná vlica
musieli/ y do niey sie nie znáią. ná inne sekty sie podsielili: inšy
Rigidi, á inšy molles Luterani. inšy Illiricani, inšy Osiandri-
ni, inšy Flacciani, á inšy Adiaforisti, &c.

Melan. in prefati-
one Corporis do-
ctrinae Christianae.

Georgius Maior,
de confusionibus
dogmatum.

O tych ich domowych niezgodách sam Philip Meláncthon
towárysz pierwszy Lutrow piše: Iż iego towáryzse, składaia, so-
bie Concilia kiedy chcą, y gánia co chcą, y wieszą y nieznomyśzą y
zmieyszą wymowka, moc y powage sobie przypisują, niżli kiedy
Papież Rzym ski. A drugi nápisal: Wymiaćia nam Papiślowie
niezgody y wýgorszenia: ia ścierze wynawam, iż tak jest, y oplakać ie-
go dostatecznie nie moze. Znam to iż prości skuśeni są, y tak poruśeni.
iż wapią gdzie prawda głęboko zátopiona náleć á iesliuż gdzie praw-
dziwy Kościół góstaie, ktoryby od ludzi niewiernych oddzieleny byl.

Sam sie z sobą
Luter nie zga-
dzał.

Ad cap. 5. epist. ad
Galat.

Á iako sie wćniowie Lutrá zgadzác máią: á sam sie z so-
bą Luter nie zgadzał/ y przeciwne sobie náuki wydawał. Mo-
wi sam o sobie: Raz Kościelną zgodę obálwšy: koica niezgodem
nie bedzie. Zá cíasow nášsych odstąpili od nas Sakramentarze, á po-
eým Nowokrzęćency, á oboi z sobą zgody nie máią, y tak sekta sekte ro-
dźi, á iedná druga gáni. Pátrzymy iako sie sam potepil. A od kto-
regoi Kościół odstąpił Luter: izali nie od Rymskiego y stu-
śnym Parániem / y iego złym przykładem/ drudzy też od niego
odstąpili/ mowiac: wolno tobie bylo od Kościół wšego świá-
tá odstąpić, á nam od twej iedney głowy wolno być nie ma?

Przykład mi-
strzowski.
Luter iaki nie-
śniek.

Nie bylo

Nie było iestże na świecie takiego heretyka / y pisarza / któryby tak lekkimi przeciwnościami y nieścarkiem swoje pisma pospecil / y zmazał. Wypisał to Cochleus y Gaspar Quierhamer iestże za żywota iego. o samym używaniu Sakramentu pod jedną osobą / siedm iego przeciwnych nauk wyliczył. A Coccius y Iodocus ośmndziesiąt ich / o innych artykułach / słowy iego y z ksiąg iego opisuie. Raz mowi / iż Pan Bóg przyczyna iest grzechu : drugi raz iż nie iest. Raz przyczyna matka Boga bez grzechu być wyznawa : drugi raz grzeszna ią zowie / iż niewiedziela gdzie Chrystusa szukać. A w drugim Kazaniu mowi : *Mysmy się tak świeci, tak y Maryja, y inni świeci, byleśmy w Chrystusa wierzyli.* Raz trzyma o świętych / iż się za nami modlą : drugi raz przy. y innych wiele iego nieścarkow / aż do 80. w liczbie opisuie ; słow iego / y ksiąg własnych / które tu kląć bysoby długo.

Toż się w Calvinie náyduie / iż się sam z sobą nie zgadza. Raz mowi / iż v Pána Boga niemáš nic niepodobnego : drugi raz / iż to byłá ábo sen co scholastici, o mocy Boskiej nieograniczone / mowią / y iest to / práwi / obrzede bluźnierstwo. Raz mowi / iż nie z dopuśczenia / ále z wolej Bożej y z dekrétu Boga / człowiek grzeszy : drugi raz to chytró obmawia y grodzi. Raz słowo Trojce ś. chwali / drugi raz gani to / iż mowiem : ś. Trojco jedyny Boże / smiluy się nad nami. A innych aż do 24 iego w nauce swej nieścarkow y odmian sobie przeciwnych wylicza z ksiąg y pisma iego. tenże Iodocus Coccius.

A iakoż tak niezgodni / y sami z sobą y z innymi swemi sekretami / które z nich poszły / Kościołem Bożym być mogą : Jedną sekta druga wyplina / ieden drugiego heretykiem zowie : y ktorejże sekty prawdy się Kościelney dopytać : v żadnego iey nie náydsiess. Co mowi Boga : iż też zgodá iest v Żydow / á prawdy niemáš : Nie káżda zgodę chwalim : ále Bożą / ná Chrystusa y prawdzie iego y w Kościele iego fundowaną / y od Pána roztázaną. Mowia też / iż y Cátholicey Doktoro- wie z sobą się nie zgadzają / w rozmaitych pisma ś. wykładach. Ná to taká iest odpráwa. Z strony wyznania y artykułow wiary obáwionej z nichá / wielká iest zgodá między nimi :

ále

Lib. Luterus Septiceps.

Quierh. de contra dict. Luteri.

Coccius Tom. 1. Thesauri.

Ad cap. 9. Exodi. In Dominica post Epiph.

De Natiuit. Mariæ

Responsione ad Louanien:

Ad Valden. de adorat. Sacramen.

Caluina nieścark.

In cap. 1. Lucæ.

In cap. 23. Ista.

Institu. lib. 6. ca. 18. Contra Libertinos

Epist. 30.

Epist ad Polonos anno D. 1561.

Sekty się wyklá- nają.

V Doktorow Cátholickich taká niezgodá.

Ezech. 47.

ale z strony wykładow trubnego pisma/ y parabol/ y zakrytych
 tajemnic/ tām iako w rzece głebokiey/ nie iednako brodzą: ier-
 dni do kostek/ drudzy do kolan/ iako iest y Proroka tām wolo-
 no starb kopac/ iako kto zasieje/ y rozności tām nie ty-
 lo niewadzą/ ale oświecają rozumy. y ieden dobrze/ drugi le-
 piey. ieden tak/ drugi owak: byle nie przeciw wierze/ y arty-
 kułom iey nie bylo. Wszakże iako sie wyższy rzekło/ każdy
 Doktor Cártholicki/ nauka swoje na rozsadek Kościelny daie/
 a przy wporze/ iako heretycy/ nie stoi. Zna swego mistrza/ y
 sedzięgo od Boga danego o którym sektarze wiedzieć nie chcą/
 ani go przypuszczają. y przeto w swoim wporze y niezgodach w-
 stają/ y gina/ y sami sie/ iako mowi Apostoł/ wygryzają. Tá-
 tedy niezgodą heretykow/ nie wkrącaie Kościolá y domu Boże-
 go porządnego: ale iakos karcíme y swarnia ludzi piątých/
 nierozumných/ nieposłusznych/ y bárdych.

Doktor Cártho-
 licki pisma swe
 na rozsadek staw-
 ią daie.

Galat. 5.

ROZDZIAŁ IX.

Trzecia własność prawego kościoła Bożego.

Násłepowanie albo successia od Apostolow nie rozrywana,
 Biskupow y starších kościelnych, iednego po drugim, z
 swieceniem reku kładzenia, y wysylaniem porząd-
 nym, na wśedy Duchowne.

Kościół Boży
 bez wrzedników
 być nie może.

Kościół Boży bez wrzedników y Biskupow y Káplanow
 y Pasterzow być nie może. Gdy ieden śmiercią odcho-
 dzi/ drugi następować ma/ z tą mocą y prawem/ iakie
 miał przodek iego. Bo owce Boże/ y Kościół Boży nie umie-
 ra/ trwa zawždy/ a Kościolemby y domem Bożym nie był/ gdy
 by swoich wrzedników y wiernych od Boga swego posłańcow/
 na którychby sie sprawowanie puszczał/ nie używał. Dla te-
 goż po Pietrze s. drugi iako Piotr nastąpił/ z tąż mocą Bo-
 żą y przetojeństwem/ z tymże przywilejem/ który do rzadow y
 pascienia owiec służy. Także po s. Jędrzeiu y Janie s. y po
 innych Apostołach uczniowie ich/ od nich nastąpili/ od rodza-
 ńu do rodzańu/ aż do tych naszych czasow.

A ná ro

A na rodzay tych urzędników / postawił Pan Jezus y
Duch ś. ieden Sakrament / który Ordinem ábo święceniem
ług Kościelnych zowiem. w którym sie przez rękę kładzenie
rodzą / z tą naturą y mocą iako y oycowie ich. y stanowi Pan
Bóg syny miasto oycow / y czyni ie káżdey wssystkiej ziemi /
iako Psalm mowi / czyni ie przetożonemi Kościółá swego / y dá-
ie im ták wrodzonym przez ten Sakrament rękę kładzenia / moc
niebieską / ná spráwowanie dusz ludzkich / ná náukę y ná Sá-
kramenty : áby przez nie domowniká Boże poświęćáli. W
starym Zakonie następowanie było po krwi cielesney / Káplán-
scy synowie po oycách : ále nowy Zakon Duchowi wiecey stu-
żący / następniá Sakramentem rodzi / pod znakiem wido-
nym rękę kładzenia / moc niewidomą Oycowską / ná syny
wlewając. O czym mamy pisma dość. idzie tá moc iednego od
drugiego / od narodu do narodu / nie wstając : iako rzeká od
źródła / która miasto Boże wweśela. kto sie tego źródła wygo-
re / áż do Apostolow nie doliczy : y tego święcenia iako ie
wstał / od następników od nich idących / nie dowiedzie : mocy
żadney ná urzędy Kościelne nie ma. Jáko w Ezdrasá jest. Kto
sie rodziáiu od Aaróná nie doliczył : z káplánstwá zrucony był /
iako wtret á nie syn Aaronor.

O Jozefie wywodzi ś. Mátheusz y Łukasz / iż był synem
Abrahámovym y Dawidowym / dluga linia rodziáiu iego /
przez lat táká tysięcy. Ták też káždy urzędnik domu Bożego /
z tey sukcesiey y rodziáiu / á krewności od Apostolow idacey /
ná pokazanie mocy swoiey / y posyłania swego od Chrystusa /
wywieść sie ma / rodziáiem tym duchownym od Apostolow
idącym. Inaczej wielkiby nierząd był w domu Bożym / gdyby
sie káždy swowolnie ná Kościelne przetożenstwo / y urzędy / mocy
ná to niewziąwszy / cisnął. brąc iá od Chrystusa przez Apostolskie
następniki musi. A dla tego wssystkie posługi káplánckie / Chry-
stusowi sie przyczyna : iż przez te urzędniki swoje / iako instru-
menty / dusze wiernych poświęca / y niewidomie przy kápla-
nách sie stáwi. Gdzie tedy tácy są urzędnicy / tam jest dom
Boży y Kościół Apostolski / który bez nich być nie może praw-
dziwy. Gdzie tey sukcesiey y następowania niemá : Kościół
lá tam

Psalm. 44.

W starym zaka-
nie następowa-
nie ze krwi.

W nowym z Sa-
cramentu.

Ag. 13.

1. Tim. 5.

2. Tim. 1.

Psalm.

Źródła wygore
aż do Apostolow
doliczyć sie po-
rząd.

2. Esd. 7.

Matt. 1.

Luc. 3.

Krewność od A-
postolow.

Káplánckie po-
sługi Chrystusa-
wi sie przypisują

Tam Kościół
gdzie Biskupi
porządnie

ła tam Bożego Apostolskiego niemają.

Tym znaniem starzy Doktorowie heretyki potępiáli. y nąs
 Tertul. de pręscri. pisał ieden: Niech wkażą heretycy pójżiki kościołow swoich: mech
 rozwiną porządek abo reuestr Biskupow swoich, ktorzyby tak od pójż-
 zku sukcesji słu: iż piernysy Biskup ich y przodek, abo byl Apostoł,
 abo od Apostolskich meżow pochodzący. A drugi mowi: Trzymajcie
 August. epist. fun- w kościele sukcesja abo następowanie kapłanow od stolice Piotra Apo-
 damenti. stola, ktoremu Pan owce swoje poruczył, aż do terażnieyszego Biskupa.
 Toż mowi Iræneus, Epiphanius, Hieronymus, y inni.

Rzymskiego ko-
 ściola następ-
 wanie.

Te własność iż ma kościół Rzym ski / żaden tego przec nie
 może. Bo stolicą iest Piotra s. po którym z tą mocą do pastero-
 stwa owiec wszystkich Chrystusowych nastąpił / Linus po nim
 Cletus, po nim Clemens &c. Syn po oycu przez rektu kładzie-
 nie y posyłanie porządne. y idzie bez przetrwania / y dom y fa-
 milia Apostolska kościolá Bożego aż do dzisiejzego Pávla
 Piatego. Kto tego nie widzi słonćá ná niebie nie widzi. Mo-
 Caluin in pręfat. wią iż sie tá linia następniów rozzerwála / odmiana wiary y
 Institut. náuki Chrystusowej / ktora tylo w kościele Papiestim / do
 Grzegorza wielkiego przez lat blisko sześć set trwála. y po nim
 Rzym ski kościół ustat / gdy błędy y zabobony ktorych pierwey
 nie bylo / wprowadził. To dziecinna y bezrozumna plotká.
 Iesli przez sześć set lat / kościół Rzym ski kościołem Bożym byl:
 a iáko zgingć y wmrzeć miał / máiąc Boskie obietnice / y przy-
 wiley / iż go piekielne bramy ná Pietrze y ná skále zbudowane
 go / nie obálą / y trwác ma do końca swiátá: Wacznieyby mo-
 wili / y w mnieyszeby głupstwo wpádli / gdyby twierdzili: iż
 w Rzymie nigdy kościół Boży y Apostolski nie postal. Ale gdy
 mu sześć set lat przyznawáią: musza mu y wieczność y nieustá-
 nie do końca swiátá / dla przywileiu s. Piotrowi dánemu / przy-
 znáć. Aby w Rzymie od Piotra s. fundowanym nie byl: do-
 wieść tego nie mogą. á żeby raz tam szczepiony ustatwác y gio-
 nac miał: wieść do wywodu y powieści tey fałszywey podob-
 párcia / dla obietnic Páńskich / niepodobienstwo.

W náuce odmiá-
 ny niemają w
 R. K.

A też nie wstąpią ani dowodzą / w którym artykule wiá-
 ry odmiána sie w Rzym skim kościele stála. Bo toż wszyscy
 wierzy y náuczą / czego Oycowie przed pultora tysiącem lat ná-
 uczálo.

ucjali. Co sie indziej seroko domodsi. Nie wżauig żadnego
 Historiká / Ktoryby o tej odmianie pisał. Nie miánauig Con-
 cilium ani żadnego Doktorá / Ktoryby w tej odmianie wiary /
 Kościot Rzymsti potepiał / ábo mu przygániał. Tym sie sami
 y swe potwarzys potepiaią: iż Kościot Boży doczesny y umierają
 cy ná ziemi czynią. A iesli od tyle set lat Kościot Boży zgingł:
 á oni skąd sie wzięli / ábo iáko ożywić go po wszytkim świecie
 mogą: á iesli gdsie zátáiony był y krył sie: Kościotem Bo-
 żym nie był / Ktory záwždy widomie wiare wyznawa / y ludzie
 do zbawienia prowadził / y Pogány do Ewángeliey wyzwa /
 y heretyki potepia.

Pewna tedy y Boska prawda jest: iż y zá ich wyznaniem
 takim o sześci set lat / następowanie Apostolskiej liniey nigdy
 sie nie przerwało / y trudno Historikom y wszytkiego świata
 Doktorom y pisarzom kłamstwo zádáwac / y pismu s. y Chry-
 stusowym słowom y obietnicom włożyć. Tenże s. Rzymsti
 Kościot / to práwo nieodmienne ma: iż żaden ná Biskupstwo y
 Kápiánstwo / y ná urząd Kościelny / nie idzie: iedno świece-
 niem y rękú kładzieniem / od Apostolskich następników. Za-
 den sie sam nie posyla / ná sprawowanie dusz ludzkich / áż go
 posła / y moc mu Kościelną porządkiem y płuczem Apostolskim /
 podádzą.

Obroćmyś oko ná Lutrá y Cálwiná / y ná iego niezgodne
 towarzystwo y sekty / Ktore od nich wyszły. Niech wżá po
 Którym Apostolskim Biskupie nastąpili: Kto ie świecił / y ná
 nie ręce Apostolskiej mocy położył? Skąd wzięli moc ná w-
 rzedy Kościelne / y sprawowanie zbawienia ludzkiego? Kto ie
 wysłał: Jáko / wedle Apostolá / mogli bez wysłania y poru-
 czenia / słowo Boże rozgłaszać? Niech credens y patens wy-
 słania swego y mocy / z domu Apostolskiego wżá: Ale iá-
 ko wżáć mogą wtretowie / swowolnicy / Ktorzy sie posłáncá-
 mi Krolewskimi czynią / y rzedy w iego mieście mieć chcą: á
 listu żadnego ani pieczęci Krolewskiej nie wżáuią: Ktoż im
 wierzyć ma / chyba głupi y balony / Ktory o swym Pánie nie
 wie / ábo dziecię roczne / Ktore Mátki y Oycá iestćje nie zna.
 Kto nie idzie drzwiami do owczárniey: iżali złodziejem y rozo-
 boynikiem

Historicy.
 Concilia.
 Doktorowie.

Práwo R. Koś.
 o rekoldżie-
 niu.

Posłani ná ro-
 bote.

Heretycy rodzą
 iu swego od A-
 postolow wżáć
 nie mogą.
 Rom. 10.

Credens y patien-
 tes.

Szálbierstwo bez
 pieczęci.

Ioan. 10.

dwie drodże do
probyposelskiej

boynikiem/mowi Pan, nie iest: Mowia iż ie Chrystus sam
posłał: niechże od niego patentez wstaia. Gdzie z nim mowia
li: Co im za poselstwo zlecił: ábo niech wždy cudami posel
stwa swego wspieraią. Bo tylo te są dwie drodże do tey pra
wdy: ábo successia / y reokładzenie / ábo cudá. á gdy im ná
oboygu zchodzi: Ktoż ich bez tego za sálbierze y impolitory mieć
nie ma:

Nie od Chrystu
sa wystani: bo ro
żne nauki máią.

A to ich wydaie / Gdy Luter iná żey / á Cálwin ináczey ná
uczaią / iż nie od Chrystusa wystáni są. Gdyż Chrystus sám á
prawdą / sobie przeciwny nie iest. Jesli Lutra Chrystus pos
łał: toć Cálwiná / Ktory Lutra za sálbierzá ma / nie posłał.
Táżże iesli Cálwiná Chrystus wysłał: toć Lutra Ktory Cál
winá za heretyká ma / nie wysłał. Prorocy od iednego Tucha
y słudy od iednego Pána wystáni / sami sie nie psuia: ále iednoż
mowia / co Pan kazał. Zwołajczá iż sie czynia reformatormi
wszystkiew wiary Cólholickiew, Ktorey wszystkiego świata ná
bożne rozumy / Biskupow / Káplanow / y Doktorow / y narzy
żego Piotrá doglądaią / y strożmi porzadnemi są. A oni skąd
przyšli: iáko poselsory stáre / y Ktorem právem nie przekóna
ne żadnem sądem / wymiátac mogą:

Nákoniec gdy sami náuczaią / iż sie nie przyjmowác nie
ma / co sie w piśmie s. nie náyduie: Niechże wstaią gdzie sie
w piśmie s. Luter y Cálwin miánuie / áby im wierzono / y ták
wielki wrząd y poselstwo / y moc Bożá przynawano. niech nas
za ták głupie nie máią / ábyśmy do domu Bożego táki nierząd
przypuścizáli / á za wrzedniki Apostolskie y sprawce zbawienia
nášzego / bráli te / Ktozy poruczenia y listu y rozkazania Pána
y Bogá nášzego nieczekaiąc / rządzic domem Bożym chcą. Zna
my sie ná ich słowách kłamstwa pełnych / y ná owoczy skorze /
ná wilczym grzbiecie ich. Nie byliby tedy domem Bożym Ko
ściół ná opoce zbudowany / ále domem ná piasku / Ktoryby tá
kim nierządem y sálbierstwem / y tákiemi niezgodami mieścić
sie miał y upadać. Tám tedy Kościół Boży iest gdzie są Bi
skupi / Káplani z porządna successiá y z mocą Bożą następ
uicy wrzednicy. Ktozych iż Lutrowie y Cálwinowie nie máią /
Kościołem y domem Bożym być nie mogą.

ROZDZIAŁ X.

Czwarta własność Kościoła Bożego.

Iż się do niego wszyscy narody skupili. y jest Cuiuslibet.

Kościół prawdziwy Boży / zamyka w sobie wszystkie na-
rody / iako w jednym mieście przestronym / y dobrze opá-
czonym / które się nowe Jeruzalem y matka wszystkiego
Chrześcijaństwa zowie. w którym Boga znaia / y Krolowie się
do niego gromadzą: iako Psalm mowi. O nim prorokuie Izá-
iaś: Śbieżają się do niego wszystkie narody / za konu y słowa Bo-
żego y zbawienia swego szukaiać / á mówiąc: wstępujemy na go-
re Pańską, y w dom Boga Iákołowego: y nauczaj nas drog swoich y
ścieśkami jego chodźć będziemy: y gore y dom ten Boży: w Sionem
y Jeruzalem z którego wychodzi zakon y słowo Boże. Co y Tobiasz
prorokował gdy mowi. Opuszczaj narody bałwany swoje, y przy-
jdź do Jeruzalem y mieszkać w nim y weselić się wszyscy Krolowie ziemie
będą. kłaniając się Krolowi Izraelá. Obaczmyż iedli tá własność
ná Rzymstkim Kościele polega. Nowa Jerozolima Kościół
jest Chrystusa Pána nášego / w którym Piotr á. y następniki
i go opoka y fundamentem / y Kłucznikiem / y Pasterzem / y Kár-
nikiem owiec swoich / uczynił. przetoż się do Káthedry y
páństwá iego wszystkie narody y z Krolmi y pány swemi / cisne-
li / y támi ie Duch Boży pedził. Cytaiąc Kościelne dzieie pá-
trym iako od wielkiego Konstántina począwszy Cesarze wszy-
scy y Krolowie Piotrowi się s. y Papieżom nauczać dáli / y
wschodnie Krolestwa w ich wczesnictwie y posłuszeństwie zosta-
wały / potomká Piotra s. za oycá wszystkiego Chrześcijaństwa
y za mistrzá duchownego znaiać: y pod iego przełożeniem /
one wielkie ósm ábo dziewięć Concilia spráwuiąc. A zachod-
nie y południowe y północne Krolestwa / Kościół Rzymstki od
Piotra s. począwszy / przez Káplany y Biskupy swoje zakonem
y słowem Bożym oświecił / y do Chrystusa przywiódł. Włochy /
Hiszpany / Afrykę / Gállí / Niemce / Brábanty / Flándry / An-
glię / Wandále / Bulgáry / Sławáki / Polaki / Morawce /

Psalm. 47
Iśa. 2.

Wszyscy narody
kupią się do ko-
ścioła Bożego.

Tob. 14.

Nowa Jerozolimá.

Krolestwa y Kro-
lowie do Piotra
Chrystusowego
nami stuka.
Wschodnie kro-
lestwa przy R.
Pietrze.

zachodnie także.

Czechy / Norwegi / Litwa / Dunczyki / Szweci i. c. y ledwie
 sie ten narod y nacia naydzie / Ktoraby o Rzymſkim Kościele y
 wierze / y ſtolicy Piotra ſ. nie wiedziała / ábo w niey zbawie-
 nia ſwego nie ſzukała. Serzey Rzymſka wiara / mowi ſ. Leo /
 niſli pánowanie Monarchow Rzymſkich zachodzi. ná odmia-
 ny nie pátrząc ludſkich nieſtátkow / gdy iedne narody odſtawá-
 ly / ábo ſie záś wracaly / ábo inne nowe náſtepowály. Wiekow
 náſzych poczáwszy od przeſtłych ſtu lat / Koſciół ſ. Rzymſki przy-
 gárnat do ſiebie y Lwanieliey y ſtolicy Piotra ſ. wielkie po-
 gánſkie Kroleſtwa / y lud nieſliczony / rozmaitych iezyków / w
 Indyach wſchodnich y zachodnich / w Japonie / w Chinie / w
 Peru / w Bráſillu / Mexiku / w Philipinach / y w innych dá-
 lekich iáko ná drugim ſwiecie nam podnoſzkowych krajách.
 Ktorzy wſyſcy Koſciółá Rzymſkiego wceſnictwo y Papieſzá
 zá Chryſtufowego namiestniká máia / y ze wſyſtkiey ſie iego
 náuki y obrzadkow / y Sákrámentow / weſela.

Narody odſtepu-
 ige y náſtepuig
 ce.

Narody wiele
 náſzych wiekow
 Ko. R. nápełnily

Cátholikiem ieſt
 Koſ. Rzym.

Dzielnoſć náuki
 K. R.

Dla tegoſten ſ. Koſciół Catolickim ſie zowie y ieſt: iż do
 wiáry / náuki y rzádzienia ie^o / wſytkie ſie narody kupia / iż nie ty
 lo ieſt y trwa záwždy / po wſytkie czáſy / ále ſie teſ po wſytkim
 ſwiecie rozſzerzył / y záwždy nowe Chryſtufowi w dom ſwoy /
 goſcie przyimuie / náuká ie ſwoigá dzielna oſwiecaigc / Ktorá
 ſercá grube pogánſkie / y dſiákie obyczáie / miékczeig / y odmiane
 przedſiwná ná ſobie z láſki Chryſtufowej czuig / y pokázuig.

W pierwſzey wla-
 ſnoſci.

Sekry ácz ná wie-
 lu mieyſc / ále
 nie iednakie.

Przyrownaymyſ Luterſkie y Cálwińſkie Koſcióły / ieſli
 táka powſechnoſć máia. Nie byto ich po wſytkie przeſtłe wie-
 ſi / iáko ſie pokázáło. nowi ſa y dopiero przed lat kiládſieſig
 ſwiátu ſie wkáſáli. Nie wſedzie y nie ná wſytkie mieyſcá z
 ſwoigá náuká záſli. Jeſli ná wiele mieyſc zábiegli: tedy iáko
 inſy / y niezgodni. W Niemczech Lutrowie y to rozmaici / mie-
 ſcy y ſurowſy / w Fránciey Kálwinowie y Ugonotowie / w
 Niderlandſie Nowokrzceńcy / w Angliey Puritáni / w Li-
 twie y w Polſce ácz zdrobnieli Nowoariáni y Ebionitowie.
 A iedná z nich ſektá nie ſerzy ſie: iedno ſobie przeciwné rodzi.
 A ná wſodnich krajách o Lutrze y Kálwinie nie wiedza. y gdy
 ſie tam wkráſć chcieli / Cerkowie y Cárógrodſki Pátriarchá
 Jeremiaſ / ſmiele ie odegnal / zá heretiki ie máigc / ták iáko ie

wſchodne kraie
 Lutrow y Calwi-
 now nie máig.
 Grekowie o te-
 gnali Luty.

Koſciół

Kościół Rzymński ośmiał. z którego oni równo herezję potępia-
li y teraz toż czynią/ iako list Cyrilla Lucari posta ich/ wyzna-
wa. A pogańskich narodów niewiernych y bawochwałskich/
wiele i ci nowi sektarze do siebie przyciągnęli/ y nawrócili/ y do
Ewangelii przywieśli: Niech ich to dzieło/ iako stary Doktor
o nich napisał: domowe gubią/ a obcym nie pomagają: na brukach
doma wojują / a na wojnę y nieprzyjaciela oyczyny nie idą.
Nie wnoszą Ewangelii do Turków y Indów / do Tatar y
Chamów: ale siedzą domowe w wierze powłóczney/ y nieo-
zgody rozbiwając/ bracia y dusze ich zabijają. Niech się iedną
z nich sektą nawroceniem iakiego państwa pogańskiego posta-
wi: wpadają w ono Proroctkie przekleństwo: *Day im Panie*
żywot bez dzieci, y pierś suche. Zamięć się tedy mocno z tą ma-
ją Kościołem Bożym nie są.

Ten list jest w
piśmie na Trzyn

Heretycy pogań
nie nawracają.
Tertul. de praescip.

Ofca 9.

ROZDZIAŁ XI.

Piąta własność prawdziwego Kościoła Bożego.

Nauka w nim cnoty wszytkie y pobożności ściepiąca,
a grzechy y złosci gubiąca.

Nauka Katolickiego Kościoła do cnót świętych Chrze-
ścińskich y wielkiej pobożności przynosi / y bojaźni
Bożą od grzechów odraja. Tego także są dowody. Na-
przód to widzi każdy / y sami heretycy przeciw tego nie mogą: iż
Kościół s. Rzymskiego nauka/ Chrystusa samego nauce dosyć
czyniąc/ ciało y cielesne pożądliwości y rozkoszy/ kroci y wiąże/
y dobry światła tego y bogactwo gardzić / y one dla Chrystusa
wego naśladowania y łacniejszego swego zbawienia / pomi-
ając nauca / y cześć y przepychy y sławy te przemienne świeckie /
odmiatać radzi. Rozkazuje posty y wdarczenia ciała karami
rozmaitym/ aby duchowi y cnotom świętym podlegało. A z tej
nauki widzi iako wiele ludzi Katolickich / pogardziwszy bo-
gactwami/ y wrzedy y ciężką świecką/ rozkoszami których ży-
wać mogli / a wdając się w ciasne wrota y żywot ciała prze-
try/ mogą

Nauka kościoła
R. ściepi cnoty
y żywot święty.
Matt. 19.

Matt. 11.
Gardzenie swiá-
ta v krolow y pá-
uow bogatych.

Akt. 2.
Kláštory Cášo-
luckie.

Včynki dobre
y cnoty záleca
Cášo. náuka.
Matt. 7.

waga dobrych
včynkow z me-
ki Chrystusa.

Matt. 11.

Spowiedž.

Kry / moga sie do niebá cisng. A co dziwniey / iž y wielcy Pános-
wie v swiátá / y Krolowie / y Książetá / y synowie y córki ich
bogáte dšiedšictwá y imioná máigc / y do tego ostrý rozum y
dowcip / y náuke glebohá y wymowé vdatná nošac : wšytko
to ná šemie pomiátáig / á do nog Apostolských oddáig / y sámi
sobá gárdžac / ništo sie poržucáig. W czym iešt wielki znát Ko-
šciolá Božego / y innyh pierwaštek iego / zá Apostolow. Kto-
ry máietnošči ſwoie poržucáli. teraz ten obyčay w Kláštorách
žoſtal / á wšytek ſie iemi Cátolicki Košciol po wšem ſwiecie ná-
pełnit. y po owocah drzewo nie trudno poznát. muší tá
wiárá z niebá przychođišt / Ktorá náture náše ſtážona / á do
ſwiátá y roſtoſhy przywigžána / odmienia / y miłošć ſwiecká
gáši / y do žámilowánia niewidomyh dobr pobudža y zápala /
miłošćig Božá ſercá ludžkie podniecáigc.

Do tego náuká Košciolá Rzymſkiego včynki dobre záleca /
y wedle Kwángeliey zápláte niebieſká y doczešná zá nie obie-
cuie. zá ialmužny / zá poſty / zá modlitwy nagrody zá nie wien-
czne přežlada / y ochoty wielkiey do cnot wšytkých / ſlowy
Chryſtuſowemi / táká zápláta / dodáie.

A žeby ſie cieſžkošćig dobryh včynkow ludžie nie odražá-
li : podáie ten á. Košciol wiernym náuke o láſce Páná y Bo-
žá náſhego / nábyta przez meke y wyſluge iego / Ktorá dobre ná-
ſhe včynki do nábyciá žywotá wiecznego wáſne čyni / y one
poſlaca / y dodáie ná pracu ošolo nich dziwnéy ſlodkošći y tá-
cnego iáſzmá w nich.

Pořutá y ſpowiedž ten Košciol wiele cnot ſčžepi / y ſle-
ſtkonnošči y zwyczáie do zlego vmarža / y boiážniá od grzechow
odſtráſa / ſady Bože y Kárání ſrogie piekielney y čyšcowey
ſpráwiedliwošči / přežlada / á dobrá myšl do láſti y odpuſt-
čzenia pořornym y pláčliwym y ſtruſſonym čyni / y od wſel-
kiey ieřoſpácžy odwodzi. ná teyže ſpowiedži vmarža niežgody /
cudžoloſtwá / Kradžieſtwá / lichwy / y wracát cudže řáze / ic.
Nie řáze ſobie duſáć nikomu ani ſobie počlebowát / ani w ſwo-
ich dobryh včynkách y ſpráwiedliwošči vſánie mieč : ále ſie
záwždy ſadow Božyeh y ſtrytey o náſ rády iego bač / y čuynno-
šćig w modlitwie ná pořuſy y ſidla ſátáňſtie ošo pilne mieč /
y ná ſlá-

y ná słabość sie swoje y łacne w tym żywocie potknienie ogła-
dác/á mowić pokornie: *śludzyſmy niepożyteczni, coſmy byli winni
roſmy uczyńli.* Taka nauka dziełna ieſt dziełnie do cnot y żywota
ta pobożnego/wiernym Bożym/iż ná niey iáko ná dobrej paſſy
tuczo ſie wyroſtem y potrzepieniem do cnot od Boga we wſy-
tkim piſmie roſkazanych/ y ná twarzy ich/znác zdrowe obroki.

Lecz Luterſkiego y Cálwińſkiego Koſciola nauka/ Korze-
nie wſytkie do dobrych uczyńkow y cnot pobożności Chreſci-
ańſkiej/ podobna. Ato ták. Naprzód gdy nauczaia/ iż má-
twienie ciała y wſtrzymawałość y poſty/ ſa trádycie ludzkie/
ktoremi próżno Boga chwala. Czystość y wboſtwo zaſonne/
nie ieſt y chować ſie nie może/ y niepodobno być bez niewia-
ſty/ y ták to potrzebno iáko ieſt y pic mowi Luter. y tey nau-
ki ſłuchaię te nowe koſcioly/ żadnych poſkut nie czynia/ ma-
żeſki ſtan ná dziewicy przeładaia. Ałaſtorow w nich nie
pytay. wſyſcy zá ciałem y iego ſłonnoſciami ida. niſt do rá-
dy Chryſtuſowej nie przyſtaie/ ktory czytość y wboſtwo zále-
cił y wygarde ſwiátá y záprzenie ſámego ſiebie rádził/ y ná ſo-
bie ię y ſwoim żywocie wſazał/ ynoſił.

A do tego tá nowa Ewángelia nauca/ iż człowiek we wſy-
tkich ſwoich uczyńkach grzeſzy, choć mu onego grzechu zá grzech nie
máia. A iż dobrymi uczyńkami żaden ſie Pánu Bogu nie zaſluguie, ani
iemu Bogu ſie miłſym ſtaie, y zapłaty nie weźmie, choć máło ábo wie-
cey dobrego czyni. ſáme tylo wiara Pan Bóg płáci y koronuje. Spon-
wiedź znieſli y názwali ię Pátownia. y puſcili wrodze grzechom
wſytkim: ſkruche y żalość zá grzechy/ pſuia. Gdy Luter mo-
wi/ iż ſkrucha grzeſznieſzym czyni grzeſmka. A Cálwin przygá-
nia ſ. Jeronymowi/ iż poſute druga dla potopu tablica ná-
zwał. y tá nauka/ práwi/ ieſt niezbożna/ y wymowki nie ma.
Naucaia iż ná wierze doſić/ á dobrych uczyńkow nie potrze-
ba. y kto wiare ma żaden mu grzech nie wádzi/ ani ſie zá grzech
poczytá. Naucaia iż kto wiare ma/ ieſt iuz miedzy wybránci-
mi: byle ſam o ſobie mocnie wierzył: iż ieſt iuz w księgách ży-
wota. Iż człowiek ſam ſobie niewolny/ ſam nie ſwoy/ wſytko
z muſu ſie dzieie/ nie może człowiek dobrym być ábo ſłym. Pan
Bóg do grzechu popycha/ pobudza/ y ták grzechy/ y dobre w-

Luc. 17.

Korzeń cnotom
podcina Luter.

Luter lib. de vita
coniuuali.

Matt. 19.
Matt. 16.

Lut in aſſert. art.
31. & lib. de liberta-
te Chriſtiana.
Calu. lib. 3. Inſtit.
cap. 12 & 14. & 19.

Lut. aſſert. art. 6.
Inſtit. lib. 4. cap. 19.

Lut. de libert. Chri-
ſtiana.
Cal. Inſtit. li. 3. ca. 4.
par. 28.
Iedno wierz żeſ
zbawion/ toſ zbá-
wion.
Calu. lib. 3. cap. 2.
par. 6. 7.

Zniewolenie ná vczyntki/od wieku aby byly/ przeyrzat/ y dekret ná nie vczyntil.
zle y dobre.

Calu. lib. i. Instit. c.
17. par. 1.

Sprośność nauki

Karanie za grze-
chy gubią.

Sap. 2.

Erasm. epist. ad
Vulturium.

Nurbertczanie o

spowiedz prośa

Dominicus Soto in

4. Sent. d. 18. q. 1.
art. 1.

Luter o swoich

vcznicach co mowi

In Postill. Domini-

ca 1. Aduentus.

Concio 4. in Luc.

cap. 21.

Taka tedy ich nauka cnotom wszytkim korzenie podcina/
wiodze do zlosci rozpustcza/ do Atheizmu przywodzi. Jesli wiez-
rzy/ iz Pan Bog zadnego grzechu za grzech wybranemu niema:
a iakiz mu grzech do wypełnienia trudny bedzie? Jesli dobrze
czyniac grzeszy: woli kazdy nie dobrego nie czynic/ a nie grze-
szyc. Jesli za to ma/ iz go sam Bog do grzechu pobudza: a
czemuś sie karania zań bac ma? y piekła sie iuz nie zleknie.
Jesli za to ma/ iz sobie nie wolen/ a iako bydle zatrzymac sie
od zley checi nie moze: toć go niemasz o co karac/ iako tego co
oskalal/ a niewie co czyni. Toć za tym idzie: iz Bog sam grze-
sy w nich/ iz iego sprawiedliwosci niemasz/ y wszytkie pisma
swiete y Ewangelia/ ktora grzesznym karaniem y pieklem gro-
zi/ prawdy w sobie nie ma. Ociekaycieś od pracey y roboty/
ktora iest w dobrych vczyntach/ y w iarzynie Chrystusowym.
A na co mam robic gdy mi nie placą? A co lepiey/ bez roboty
zaplate wezmę/ y zbawion bede. Aza nie lepiey zazywac swia-
ta iako oni w medrecu mowia. Czynymyś co sie nam podoba/ a
iako bestie rozumem sie od grzechow nie odwodzimy. Coz sie do-
brego w takim piasku y w takim ciemniu/ w takich chwastach
y pokrzywach wrodzie/ y z tak zlego nasienia y krolu/ z takiej
staly/ co wynisc dobrego moze? Slusnie Erasmus Roterodamus
o takich swoich tez towarzyskach Luteranach y Ewange-
listach napisal. Wkaz mi, prawi/ ta Ewangelia, kogo z zartoka trze-
wego, z gniewliwego laskawego, z laskomego hojnym, z nieczystego
wstydlwym vczynila? Slusnie Nuremberczanie iako iedem
wielki Theolog/ przy tym sam bedac/ napisal: Do Karolusa pi-
tego Cesarza poselstwo wyprawili, proszac, aby im spowiedz do vcha
przywrocena byla. Bo skoro iz Luter zepsowal: wszytkie sie grzechy
w ich miescie rozmnozyly, ktorych przedytym nie bylo. Luter o swoich
vcznicach mowi: Swiat co dzien gorszy, mscny, niemilosierny,
laskomy, niekarny, rozpustny, y gorszy nizli byli w Papieſtwie. A Smi-
delinus Andreas o swoich tak mowi: Aby znal wszytek swiad
iz Papieznikami nie sa, y dobrym vczyntkom nie dusia: y przeto ich
nie czynia. Miaslo postow pianaſtwa, obzastwa, w nocy y we dnie.
V bogie ktorym bylo czynic dobrze potrzeba, pozerania y lupia, modli-
wy w

twy w przysięgi obracasz, y tak bluznia Boskie imie, iż y Turki Chry-
stusa bluzniące przechodzą, y takż żywoć nauka Ewangelicka zowia.
To Smidelinus. Dla te^o tedy Luterskie y Cálwińskie y Ariari-
skie y Nowokrzęńskie sekty/ Kościołem Bożym być nie mogą.
Gdyż Pan Jezus w Kościele swoim wszystkie cnoty wstąpił/
y ná nim się iáko ná winnym drzewie słodkie iągody wszelkicy
pobożności rodzić máia. Ktorych iesli rozgi nie rodzą/ sięktierg
im y ogniem pogrożono. A iesli rodzą zapláte obiecano.

Ioan. 15

ROZDZIAŁ XII.

Szošta własność Kościoła Bożego.

W nim się świeci rodzą, y ci ktorzy dżiś
w niebie z Chrystusem kroluż.

Z La wiara y falszywe nabożństwo/ dobrych ludzi nie ro-
dzi. iáko śla ziemiá dobrej pszenice nie dáie. By Kościół
Cátcholicki Rzymski omylny /y niebożny był: nigdyby ták
wiele /y ták wielkich świętych nie rodził. o iáko ich wiele ma-
my. Nie licząc męczenników przez lat trzy sta y dáley/ ktorzy
się ná Rzymskiej wiary obrońák/ y w Rzymie wychowáli/
Hilarius, Martinus, Ambrosius, Augustinus, Hieronymus,
Benedictus, Gregorius Magnus, Bruno, Bernardus, Rom-
ualdus, Nortbertus, Dominicus, Franciscus, Thomas Aqu-
ino, Bonauentura, Franciscus z Paule, Stánisław Krákow-
ski Biskup/ Iacintus, Dominican, Kázimierz Krolewicz ic.
A kto ie wyliczy? Pátrzymy w żywoty ich. Niemamy ie żá
świète/ mówią ci Luterskiej y Cálwińskiej szkoły wczniowie:
ále wszystkimu światu niewstyd ich wstąpić musi. A kto kie-
dy Historiom o nich przygánił? Kto im falsz ádawal: tákimi
wielki dawnemi prawdá się tá ástárzála. Pogánie tylo y
Turcy y Żydowie temu nie wierzyli. Byliż to Papieżnicy/
czyli nie? w iákicy wierze y náuce wychowáli się/ y do ták wy-
sokich cnot wzrosli: izali nie w Rzymskiej? A iákoż tá wiá-
rá święta prawdziwa y poważna być nie ma? tá mátká ták
ścisliwa iákicy cćci godná? Izali tym świętym mówić nie

Zla wiara nie ra-
dzi świętych.

w Rzymskiej
wierze świeci.

Wychowáncy ko-
ściola Rzymsk.

Hebr. 11.

możem: Błogosławiona matka co was powiła. Nabożeń-
stwo y wiara fundamentem iest świętobliwość i / iako mowi
Apostol: Bez wiary nie podobno iest Bogu sie podobac. Ktora na
klamstwie stac nie moze. fałszywa wiara zapalac serca miło-
ścią Bożą nie moze / ani do tak wielkich prac y potow y me-
czeństwa y wogardy swiata y siebie samego / przywodzi. Nie
podobna rzecz / aby w takich swietych Duch Boży / Duch
prawdy / nieprzemiestliwal / aby ich do prawdy / y wiary nie
oświecal / aby im okolo Bozkich rzeczy bladsic dopuscil / a pre-
tko z bledu iesliby weń wpadli / nie wywiodl / a slowa im swoe-
go / y obietnic na ich opatrznosc nie wiscil. Gdyby zla fałszy-
wa wiara mieli: musielibysmy ie do piekla odkazac. Bo bez
wiary prawdziwey / taksi Bozey niht miec nie moze.

Świeci niemożli
w wierze bladsic

Iesli dobrej wi-
ry nie mieli do
pieklaby posli.
Kalendarz E-
wangelikow.

Juz wynidz Luterski y Calwinski Sborze / a wkaz swoy
Kalendarz / wkaz swoje swiete / y dni ich / z takimi wysokie-
mi cnotami / z taka w garda samych siebie / y porzuceniem swia-
ta / z taka doskonalscia nasladowania Pána Jezusa / y rady
iego / z taka pokora / cierpliwoscia / niewinnoscia / z taka pra-
ca okolo pomocy zbawienia ludzkiego / y z tak hoynem krowie y
zdrowia dla Chrystusa pogardzeniem / z takim swiadectwem
y czcia Chrześcianstwa wszystkiego / ktore y dni ich z taka sta-
rozytnoscia swieci. Nie wkazuy sie z Lutrem / bo cie żywo-
tem iego sprosnym zasromamy. Ani z Calwinem / bo zbrodnie
plugastwa y przepychy iego odkryiem. Nie z Nowochrzcenczy
y Ariany / bo pokrytości ich y fałszywa swiatobliwość / w kto-
rey sie zatac chca / wkażem. Ani drugich / choc z swieckimi y
polityckimi abo Philosophickimi cnotami / ktore bez wiary
Catholickey zadnego swiatogo / y Bogu milego nie czyni / y nie
podobno bez mey iako sie z Apostolem powiedzialo / Bogu sie
podobac. Przetoż s. ieden Doktor napisal: Postaw kogo ciyslego
powsciagelnego, me lakomego, me balwochwalce, goscie przywimuzace-
go, nikomu nie przykrego, me zagroscznego, cierpliwego, spokojnego,
trzeźwego: ale heret ka: niki w tym nie wapi, iż dla tego samego iż
heretykiem iest. krolestwa Bożego nie otrzyma. Uedziny to tedy
posciol Luterski y Calwinski y inne / iako matka bez dobrych
dzieci: iako Sodomskie drzewa z owocami popielistemi / iako
piasczysta

Niemiaq swie-
tych.

Luter y Calvin
co za swieci

August. lib. 4. cont.
Donatistas cap. 8.

piaszczysta rola bezzbożną. A iakoż taka Kościołem Bożym być może? Nieszczęśliwy Zborze który bróciety w niebie nie masz / á świecie z niebá wygániaś / y dnia sądneho do zapłaty czerćć im kaześ / y w iákimes przysionku (mowi Łalwin) one zamykaś / w którym iestcie przy wierze zostáis / á widzenia Chrystusa nie máis. A dla tego modlitwami ich gárdz / le dwie nie mówis / iż ich po śmierci niemáš. Do tego chytry nieprzyjaciel / á oni sie nie czuig / zamysły ich zówodź / y fundamentá ná Sáduceystwo / y átheizmy zakkłada: gdy y o piekle máster ich máto trzyma / á já nemi^o pogrośkami y postráchy zbywa

Calu. Institut. lib. 3. cap. 20. par. 20. & 24.

Calu. Institut. lib. 3. cap. 25. par. 12.

ROZDZIAŁ XIII.

Siodma własność Kościoła Bożego.

Cuda w nim Boże.

EWángelia prawdziwego Kościoła Bożego ná początku i cudy które Chrystus czynić kazał / y moc ná nie dal / nástála. Bo w niey sa náuki których żadnym rozumem dowodzić nié może: cudá tylo same ná to służą. Jáko y sam Pan mówił y czynił. powiádał: iż iestem Synem Bożym / roznym Bogu / y tegoż bóstwa y natury: á iáko to mogli kto wierzyć / ná tego cślowieczęństwo w bogie y wzgárdzone pátrząc: á on cudami dowodził mówiąc / jeśli mnie nie wierzyćcie: cudom wierzyćcie. A gdy grzechy zaráżonemu odpuszczał / iáko Bog práwy cudem tego potwierdził / mówiąc choremu: wstań zaraz / á chodź / á weźmi y ponieś posćiel swoje. Toż czynili Aposćolowie y inni po nich / długo Ewángelia y prawde niebieską wmacniając. A gdy świat wszytek w wierzył: cudow już pospolicie nie było potrzebá. Sam ten cud zostal: iż świat wszytek zgódnie ták trudnó náukom y rozumowi ludzkie^o niepo dobny w wierzył. Jedná po wszystkie wieki w Kościele Bożym cudá nie wstáis zá roznáitnymi przyczynami ábo dla nowych po gan do Chrystusa przystáigcych ná potwierdzenie wiary s. ábo dla pociechy wiernych w potrzebách ich / ábo dla wślawienia ludzi Pánu Bogu przyiemnych. Cudá czynił Grzegorz cudot

Lue. 10.
Matt. 10.
Mar. 16.

Ioan. 5. & 10.

Matt. 8.

Cudá w kościele Bożym nie wstáis

Pisárze żyworow
i. y cudow ich
godni wiary.

Wzedy kościel-
ne y świeckie
świadkami cu-
dow.

tworcá / Antonius / Hiláron / Marcin / Hilárius / Miłolay /
Benedikt / Málachias / Stánisław / Bernat / Dominik / Fránci-
cišek / y inni. A w to przešle sto lat cudá czynil / Franciscus
3 Paule / y Franciscus Xauerus, y Boromeus, y inni Kościolá
ś. Rzymskiego synowie. O których wszytek świat wie / ludzie
ie wielcy y święci pisáli / y powiádáli / którzy kłamać y dusze
swoiey zaráżać nie umieli: iáki był Grzegorz Tisseński / A-
thánásius / Grzegorz wielki Papież / Bernárdus / Sulpitius /
Bonáwenturá / y inni. Których pismu y powieściam wstyd
przycániac / y świat ie wszytek przyimuie. Wzedy też Kościel-
ne y krolowskie wyswiadczyły te cudá. Nikt sie prawdsie ich
nie przeciwił / zá onych czasow gdy sie stawili / y dopytác sie
fałszu mogli / nikt im nie przycánił. sami tylko hereticy ábo po-
ganie Moyżeshowe cudá / á Sárzeushowie Páná Jezusowe /
potwarzáli / y Belzebubowi przypisowáli. Których ci nieprzy-
iáciele światych násláduig. Lecz nieprawdá y fałsze dawno-
by sie odkryły / zátaićby sie śálbierstwu tákiemu trudno.

Ále fałszywa náuka nigdy sie cudámi wspierác nie moglá /
y w tym wielki znák fałszu dšisieyszych nowowierników / którzy
sie Kościolowi Rzymskiemu sprzeciwiáig : iž żaden náuki swey
cudámi nie podpárt. Chcieliby / ále nie moga. Luter iáko pi-
śe Fridericus Stáphilus / który ná to pátrzył / y sam z nim był
w tym ákcie / iáko wczén: chciał Dyabla z iedney wczennice swo-
iey wypłoszyć : ále sam ledwie wšedł / gdy go czárt on zabić
chciał. A drugi raz piśe Cochleus / kusił sie w rzece Albis w-
topionego / wškrześć / y cóś náđ nim szemrząc: musiał przestác /
śmiech z siebie zostáwuiąc. A Cálwin piśe Hieronimus Bol-
secus, rádžil iednemu który sie w swoim wboŝtwie do niego z-
żong wciekał / zwano go Bruleus / Ostuduná / áby sie umártym
wczynił: á gdyby go przy wielu ludzi záowołał: áby sie porwał.
Lecz Pan Bog zdráde iego potepił: iž Bruleus on zaráz w-
márt / y cudo Cálwinowe / gdy żoná umártlego / nań / iáko ná
mežoboyce / Przyknelá: w wielką sie sromotę śálbierstwa iego /
obrocilo. Ná te powieść żaden z wczniow Cálwinowych / nic
niepowieđział / áni wypisaniu onego żywota iego / ile wiemy
nieprzycánił. A niemogąc dšisieyszy hereticy tym wielkim
y Boŝkim

Stáphilus.

Cudá Lutra.

In actis Lut. anno
1523.

Cudá Cálwina.

In vita Calui. ca. 13.

y Bostim wywodem/náuki swej potwierdzić: náše prawdzi-
we Cáholicke cudá blúznia/ á do písmá/ w którym żadney
zgody niemáig/ wkázuig. Lecż kto ná ich w tey mierze wy-
mowki pátrzy/ á stáre y nowe Cáholicke cudá widzi/ y tář
powáżnym/y Pościelnym świádkóm / y píśárzóm/ y wrzędóm/
cżci nie wwołcig: poznawa iż Cáholiccki Pościol zá tář wielo-
kim Bogá sámego świádectwem: Pościólem prawdziwym
ieřt/ á Luterckie y Cálwinckie náuki/ tego dowodu niemáigc/
řlowá bez prawdy przynořg.

Mowig iż wielkim cudem náuke Luterckg Pan Bóg po-
twierdził: iż tář wiele lúdzi/ y tář predko do siebie przygá-
nig. By był iákí ostrý zákon / y ostrzeyszy niżli Cáholicow/ *Ludu głupiego*
Luter záczig: mogło być iákíe do prawdy podobieřstwo. ále *zwiedzenie nie*
gdý wodze swej wolej y čieřsnóřci tář przykłádem řwym/ iá-
řo y náuka/rořpuřcił: nie mář się čemu dřiwowáć. Stultorum
infinitus numerus. y lúď z náture řkážonej / rad ná tářie řa-
zanie idřie/ gđřie robić nie řáig/ á swej wolej dopuřćzáig. Do
Máhmetá y zákonu iego / tář się wiele řwowolenřtwá ná-
zbieráło/ iż im wielożeńřtwá/ y innych řřárádyř grzechow/
nie bronil/ a ná obronę zákonu řwego řáble podał. Co y Lu-
ter wćzynil zwiodřy Páná řwego/ y Řřigzetá niektóre/rořu iego
dnego řilá řet Kłářtorow obáil/ Pořcioly polupil/ Cáholic-
ckie Řáplány wypędził/ pánný zákonne čłopóm do nieczyřř-
řci podał/ poddáne ná Pány poburzył / y do řrwie rořłania
przez řwoie wćżnie przywiódl. Toć iego cudá/ o tářie y Tur-
řóm y rořboyniřóm nie trudno.

*Ludu głupiego
zwiedzenie nie
ma cudu.*

Eccles. 1.

ROZDZIAŁ XIII.

Zámknienie tey pierwszey cżęřci.

Oć są nieomyłne włásności Pořciolá Bóžego/po řtóryř
řgo poznáć / á řtóre się ná żadnq řektę nie trářig. Jářo
dluga wysokiego meřá řuřnia/ ná żadnego się řárlitá
nie przydá/ wplóřby się w niey y wpadł/ řářdy wřrořlu mále-
řo. A řtóra řektá z Luterckich y Cálwinckich y řtyř řtóre
więřu

- wielu naszego powstały / pokazać to na sobie może: iż przed
 lat dziewięćdziesiąt / w którym Krolestwie Chrześciańskim
 była y Kwatrela: vprzedsil wssytkie Kościol s. Catholicki
 Rzymski / który z mocy y mądrości budownika swego / byl /
 2. iest / y będzie. Niemoże żadna sektá iedności w sobie státku / y
 zgody pokazać / nie ma porządnego domu / y spokojnych á po-
 3. słusznych domowników. iáko w Karczmie swarow pełno pija-
 ni y nierozumni / záby okolo wiáry chodzą / miedzy hárdemi
 4. zgody nie szukác. Gospodarzá Ktoregoby słucháli / y ná iego
 wyrokach przedstawáli / nie máś / ani go mieć chcą. Żadna ich
 5. sektá rodzáiu swe^o od Apostolow y od meżow Apostolskich nie
 6. wkaże / bezoycow sa / y o domie dsiadow y prádsiadow swoich /
 niewiedzą. Żadna rozszerzenia swego po wssytkich narodách /
 7. wiekách y czasách / y iednego okolo wiáry rozumienianie domo-
 dsi. Żadney nie máś Ktoraby ciásny żywoť y rády doskonałości
 Ewángeliey ná sie brátá. Żadna swiętych swoich / y w swoim
 domu uchowanych / w niebie nie ma. Żadna cudow nie czyni. A
 iákoż to Káždy nie osadzi y naprostiży: iż Kościol Boży nie sa-

Znáčz omylne.

Luter lib. de Conci-
 liis & Ecclesia.
 Calu. lib. 4. Instit.
 cap. 1. par. 12.

Wkázuią też oni / dwa znáki przednie / do Ktorých
 inne sie zbiegáią / prawdziwego Kościolá. tám / práwi /
 Kościol Chrystusow / gdsie sčzyre slovo Boże opowíádáią / á
 Sákrámentow przystoynie wzywáią. Ale te znáki / Káždy se-
 ktá mieni sie mieć. Tá sukná kládzie sie y ná Lutrá / y ná Cál-
 winá / y ná Arianá / y ná Nowokřeńcá / y inne / Ktorzy mie-
 dzy sobą te sukná rozdieráią / y Káždy iey ná sie pociaga. Nie-
 máś żadney sekty / Ktoraby slová Božego po sobie brác nie
 chciałá / y onym sie nie pokrýwálá. Niemáś żadney / Ktoraby
 to w sie wómowíc dálá: iż slová Božego y prawdziwych Sá-
 krámentow nie ma. Jákoż poznác Ktora Kościolem Božym
 iest / á prawdę mowí: Gdsie wiele białychglow / iednáko v-
 bráných / y bárwy iedney: iáko oblubienice ábo Krolowá w
 tymże wberze / miedzy nimi poznáť: Ktoby rzekł: poznáť iá /
 bo ma dwie oczy / y dwie rece. To próžna mowá. Bo wssytkie
 máią dwie oczy y dwie rece. Potřebá tedy po tym iá poznác /
 co iey własne iest / á drugie tego nie máią. Oblubienicá Chry-
 stusá Páná y Bogá náše / Kościol s. iego / ma ná sobiete siedm
 perel /

perel / y drogic kamienie / ktoremy wyliczyli. Ktorych żadna białagłowa kłasc na sie nie może / żadna sekta ozdobiona nimi nie iest. Szpetności ich / takie drogic y świetne kamienie nie przystoig. Chrystusowey to małżonki wszystkie własne ozdoby / y ślasy piękności iey. Do nieyze przybiegamy / wołając : Za wdzięcznością woniey twoiey idziemy / maktas iest nasza / bez ktorey Boga Dycem miec nie możemy ; bez ciebie Chrystusa y prawdy iego nie poznamy / y w błedach wszystkich zostaniemy. Mlaczego nas potruig. tyś nas sama na Krzcie Chrystusowi w rodziła / ty sama pierśiami słowa Bożego y prawdy / karmić nas / y do wszelkiej cnot Chrześciáńskich doskonałości przywo- dzić / y Chrystusowi do wiecznych radości / oddać możesz / Amen.

Cantic. 1.

WTORA CZESC.

Odrązy od Zborow Luterskich, y Calvin- skich, Ariáńskich, Nowokrzczeńskich, y innych, Ktore przyślepu do nich bronią, y od nich wciekac każą.

Pierwsza Odrąza. ROZDZIAŁ I.

Iż starych potępionych od Kościoła Bożego heretyków nauki wznawiają, a nowe stawiają, y do nich wrotą otwarzają.

MLuter y Calwin nauczają : iż człowiek sobie niewolny / y wola swoia nie władnie. y śmie mowic iż to iest fun- dament iego wiary. Tegoż nauczał Simon czarownik y Walentinus / iako powiada Clemens. y Augustyn o Miano cheussach toż mowi. y o Wiklesie Concilium Konstantyńskie.

Obadwa Luter y Calwin twierdzą / iż Bog do wszystkich złosci y grzechow sercá ludzkie skłania / y co sie z tego grzeszy / z boskiego dekretu idzie. Toż trzymał Simon czarownik / iako piše Vincentius Lirinen. y toż trzymał Florinus iako daie znać Eusebius.

1.
Luter assert. 36.

Lib. 3. Recognit.
August. hær. 46.
Sess. 8.

2.
vt supra.

Liri. cont. hæres.
Euseb. lib. 5. cap. 20.

3.

Ire. lib. 1. cap. 20.
Aug. h. ref. 54.

Obádwá náuczáig: iż dobre uczynki nie są potrzebne do zbawienia/ á iż ná wierze dosyć. Toż twierdził Simon cjárónit/ iáko piśe Ireneus/ y Eunomiáni/ iáko piśe Augustin s.

4.

lib. 1. cap. 2. & 3. & 24

Obá Luter y Cálwin náuczáig: iż temu kto wiäre ma/ za dne grzechy nie wádza/ y nawierże. Bo ich złości Pan Bog wierzącemu zá grzech nie poczyta. Tegoż náuczáli Eunomiáni/ Básiłidowie/ Cárpocratite/ iáko świadczy Ireneus.

5.

Cálwin z Sákrámentu Oltarzä odmiäta i/ totną obecność ciäla Chrystusowego. Toż czynił Berengárius około roku p. 1051. ná kílku Concilij potępiony/ iáko piśe Hugo Lingonien. y Adelmanus Brixien. w listäch do Berengáriusza. y Paschasius lib. de verbis institutionis huius Sacramenti.

6.

lib. con. Maximini
cap. 2. & vltimo.

Obá Luter y Cálwin/ w sámych piśmie wšytko zámykáig á Trádicie y podánia bez piśmä odmiätáig. Tacy byli Ariáni/ piśe s. Augustyn. y o Nestoriánach/ Dioscoriánach/ Eutichianach/ toż powiädáig Dšieie šiodmego Concilium.

7.

A. A. 1.
Lib. 4. epist. 3.
The. de fabu. h. arc.

Obá wyrzucili Sákráment Pokuty/ ábo Spowiedzi/ y sákráment bierzmowania. Toż czynili Nowáciáni/ iáko piśe Cypriánus/ y Theodoretus.

8.

De vnit. Ecclesie
cap. 12.

Obá náuczáig: iż Košciol Boży z sámych dobrych iest/ y nie widomy iest/ y dawno był zginal/ dopiero się do ich zborow wrocil. Toż mówili Donátiste/ piśe s. Augustyn.

9.

Epiphan. h. ref. 75.
Aug. h. ref. cap. 33.

Obá psuig modlitwy zá vmärte/ y post wielki/ y inne. y chce aby każdy pošcił iáko chce. Toż náuczáli Ariáni/ iáko piśe Epiphánius/ y Augustyn.

10.

Hier. cont. Vigilant.

Obá Luter y Cálwin wyzywänie šwietych zowia bálwošchwalstwem. czcić Košci s. y obrázow zákázuig. To czynił Vigiliántius/ iáko s. Jeronim piśe. Toż czynili obrázoborcy/ iáko świadczy o nich Zonaras, Cedrenus, Nicephorus. Opušcäig się inne ártikuly wiäry nášey/ ktorých zgänienie od stárych heretykow či wieku nášego/ wšieli/ y däg znäc o sobie/ iż są rodzay iášciorcy/ y iädu się zárášliwego od heretykow owow swoich/ ktoremi się dawno świat zbzydšil/ y Košciol ieš. Cätholicki potepil. Jáko się obrazäc od nich nie mamy?

Rodzay iášcior
cy.

A nie tylo stäre potępione herezye wynowili: ale sámi wiele niesłychánych wymyšlili/ y drugim do tych piekielnych wymyšlow wrocä

slow wrotá/otworzyli/y droge wstáli. Bo gdy náuczáiz/ iž
wyktádác písmo káždy swym Duchem y rozumieniem y dárem
od Boga/ moze: kto bedzie chciał hárdce swey myśli zájyc :
wynaydzie kácerstwo iáké mu sie podobá / y rzecze/ ták mi to
pismo Duch s. rozumiec kázal. y otworza sie niezliczone błedy
y herezye. Bo iestce tá kóroś Luterśka y Cálwinśka wšyt
kich iáiec nie wyleglá. wiele ich iestce z piekła przyzwác zá tá
tím fundámentem moga. Zostáye przy tákich/ á wiára sobie
iáká chcéš hárdostíá rozumu swego wynáydny / przykładu sie
y wolności / ktorgé ná wyktád písmá dáiz / mistrzow tych/
trzymáiac/ wprzédzieš sobie siatkę / w ktorey cie óciec kłamó
stwa wwichle.

Drogá do kácer
stwa.

Lut. assert. 15.
Calu. Instit. lib. 1.
cap. 7. par. 1.2.

Ioan. 8.

Wtora odrážá od Zborow Luter. Cálwin, etc.

ROZDZIAL II.

Iż sie ná żadnego iednácá y sedziego nie dáiz, á w wiec-
nym wporze z pogárdzeniem wrzędow Boskich przy
swey dumie zósláwác chcá.

Wte niespokoyne bráty w pominamy/ y z próśbą pókorná
mowim: Chrystus Bóg y Pan náš/ zgoda ná nas wcz-
niách swoich/ wyćiága. iedne wiára / iedne nám z niebá
náuke przyniošl. Apostoł iego wola ná nas: Idē sapiamus, in
eadē permaneamus regula. Jedno mieymy rozumienie/ iednym
łóćciem wiára náše y wyznánie zbáwienney prawdy mierzmy.
á ná skóńczenie y oddálenie tych swarow szukáymy wždy sedzie-
go / bez ktorego dom Bóży porzádny dla pókoju domowni-
šow / nie zóšláie.

Á oni záraz odmawíáiz: nie znamy áni chcemy miec zá se písmo sedziem
dšiego iedno písmo s. To wpor/ y nie mądry: Bo slowo y prá-
wo Bóże bez káplaná/ státné bez sedziego wyroku nie czyni. Pí-
smo nie slyšy/ nie mowi: á iákóž ma sporne iednác? Musi kto
od písmá s. mowic / y Duchá onego miec/ ktorym píšáne iest /
áby šczyre y prawdíšwe rozumienie iego otwarzáł. Ktož tedy
táki bedzie? oni mowíiz: iž káždy duchá s. miec moze/ ktory óń
proši.

prosi. Toć kto będzie chciał/ ná tym wrzędzie y trybunale zaś
siedzieć/ ná którym y sam siebie y drugie osądzi/ mowić: ia to
pismo ták rozumiem/ á żadnemu w tym nie wstąpię. A drugi y
dziesiąty y trzydziesty toż rzecze. To się zgodzim? to koniec
swárom uczynim? Bá końcá im nigdy nie będzie. A mowim
im: Páwłem s. Izali wszyscy Apostołami? izali wszyscy pro-
rokami? izali wszyscy Doktorami? Będzieli każdy swym ie-
zykiem y swym osobnym rozumieniem mowil/ y sądził: izali ten
kto ná was spojrzy nie rzecze: iż ci ludzie osaleli: To Apostoł.
Tátiego rozumu Krol Angielski Jakub gości / Krole y Pány
Chrześciáńskie náucza/ piśac do nich te słowa: Rozbieraycie,
práwi / pismo, á z niego miaré abo łokieć do wiary biergcie. á nie ná
cudzych niepewnych mniemániach, ale ná właszej pewney náuce fundá-
ment wiary stawcie. Bo spráwiedliwy z wiary żyw, y każdy wiara
własna zbawion iest. A inni Cálwinistowie twierdzą iáwnie/ iż
každy sędzia iest około wiary. Co hereticy w tego Anglię be-
rzey rozglašáią / iáko się niżej náráží. y pełni się ná nich przyo-
mowká Apostolská: iż tácy sąleią.

My ieszcze do nich mowim: Daymy się ná Kościół Boży/
ktorego nam Pan náš Syn Boży słuchác kázal/ y ktoremu rozo-
sądek w swarach bráterskich poruczył / y ktoremu nieposłuszne
wytknięciem karác kázal. Toć wždy wrząd Bożki. Do niego z
temi swary podźmy. Tám się zatowác ná was będziem: iżeście
nas bárzo obrázili/ y przeciw nam/ bráciey swoiey/ zgrzeszyli-
ście. Bo náśse zgoda y miłość od Chrystusa roztazaná/ tárga-
cie. Bo duśse nowemi y fałszywemi y iadowitemi náukámi/ za-
rázácie / y sławę Chrześciáńską v pogan y Turkow ná zelży-
wość podáiecie. Ná vpominánie náśse niedbacie. Pozywamy
was do Kościoła/ do trybunálu Bożego/ który ná vspokoie-
nie niezgod Pan Jezus założył. A oni odmawiaią. Nie stá-
niem/ nie znamy tego sędziego/ sami się sądzić będziem.

Ieszcze ich prosim: podźmy do Biskupow stárśzych
náśśych / ktore ná rzádenie ludu Bożego Duch s. postá-
wił. Bez wrzędu y posłuszeństwa być nie móżem. Oni są gospo-
darze w domu Bożym/ iáko Mojżesz. oni czeładce Boże obro-
ti rozdáią/ oni niespołoyne vstramiáią. Lecz brácia hárdzi y
ludoburzey

1. Cor. 12.

Bellarminus in A-
pol. ad Regē Angl.Matt. 18.
Kościół.Biskupi.
Act. 20.Num. 12.
Luc. 12.

ludoburzey odmarwiąg/ iako Chore/ Datan y Abiron: Myśmy
tak dobrzy iako y Biskupi. wszyscy wierni świeci są, y ducha Bożego
mają, y Pan z nimi iest. Niech sie Biskupi nad lud Boży nie podnoszą,
Otoż masz posłuszeństwo/ czegoż czekać mamy: iedno aby ich
ziemią pożarła/ wchoway Boże.

Num. 16.

My im ieszcze mówim/ daymy sie na Doktory stározytne/ Doktorowie.
Ktore Pan Bog w Kościele swym stawil/ y rozumy ich oświe-
cił/ y cudami prawde y naukę ich potwierdzał. A Luter od-
powiada: Nie dbam na tysiąc Augustinow, ani na tysiąc Cyprianow.
A Calwin iemi pogardza/ nąd nie sie wszytkie wynoszac.

Ephes. 4.
1. Cor. 12.
lib. contra Regem
Anglie.
Cal. de vera refor-
mande Eccl. rati-
one/
Concilia.
Aa. 15.

My im ieszcze mówim: Daymy sie na Concilia na wszyt-
kiego Chrześcianaństwa Biskupy/ ktorzy mają przytomność Du-
chą s. y mówią: Tak sie zdało Duchowi s. y nam. Tam nieo-
mylna prawda/ tam Duch s. naucza/ y w sercá Pasterzow
trzody swoiey prawde wlewa: aby sie owce iego nie truly.
Ale Luter gdy widział niestatek wczniow swoich/ iż inaczej
niżli on sam pismo s. wykladał: musiał acz poniewolnie/
prawde wyznac onemi słowy: Iestli świat dlujey stać bedzie, zaś
bedzie potrzeba, dla rozmaitych wykładow pisma, ktore teraz są, na
zachowanie iedności wiary, przysię wyroki Concilium, y do nich sie v-
ćiec. To iego słowa ktore prawda od mątaczá wielkiego wy-
cisnęła/ gdy go wczniowie iego Sakramentarze od niego od-
stępuiąc przycisnęli. Ale patrzymy na statek iego. na infym Státek Luter.
miejscu/ z sobą sie nie zgadzając/ mówi: Concilia powszechna co
iedno postanowią, to podlega rozsądkowi káżdego. y słona rzecź iest,
aby stánowiąc miały Concilia, co wierzyć á co nie wierzyć. zostawac to
ma na rozsądku káżdego meźd duchownego. Toż mówi Calwin:
Kościoł, prawi/ sądzić nie może, ktore kściegi pisma s. przyjmować
sie mają. Lecź ten rozsadek służy do ducha wnetrznego.

lib. i. cont. Zuingli.

Státek Luter.
Assertio 15.

Institut. lib. i. cap. 7.
par. 1. z.

A Calwinistowie w Angliey nauczaia: Káždy, mowi ieden,
sedzia sobie być ma, y na swoim rozsądku nie prawie własnym, ale od
Boga nátnionym prześlawać. Bo Concilia, oycowie, y Papieże ludzie
są, á pismo świadczý, iż káždy człowiek kłamca iest. á iakoż na ich ro-
sądku stánac mam? y to okrutna ślepotá. Jeden káždy sedzia
sobie okolo wiary być ma/ Duchá s. nátnienie sobie przypis-
uiąc/ y swoiey sie omyłki nie bojąc: á Biskupom Catolickiego

Vitacherus contra
Bellarmin. contro-
uer. 1. z. 3.

Ślepotá wielka.

Każdy człowiek
Klamca iako tor

ś. Kościół / tákim y w ták wielkíey liczbíe / wierzyć nie chce /
mowiac: iż to ludzie byli / y każdy człowiek Klamca jest. Jeśli
Każdy człowiek Klamca: To y ty / bós też człowiek. A iákoż swego
sie Klamstwa nie boisz? To nie trzęsłwa głowa. Jeśli każdy
człowiek Klamca: toć y Apostołowie y Prorocy / y święci wšy
scy / w naturze ludzkiey. O głowo zmieszána / Ktora nie wie co z
natury skážoney / y skłonności iey / á co z lástki z niebá dáney / y z
napráwy Duchá ś. pochodzi. Nie Klamáli Prorocy / Ktore
Pan Bóg posłał / ani Káplani y Biskupi / Klamáig / Ktorzy sie z
przytomnościá Duchá ś. ná obronę wiáry ná Conciliá siezdžá
li / ábo siezdžác mogą.

Namieśnik
Chrystusow.

Ioan. 21.
Luc. 22.
Matt. 16.

Nákoniec mowim im y rádžim: Daymy sie ná Namieś
niká Chrystusowego / Ktoremu tákíe przełożenístwo Chrystus
dał / iż wšytkich owiec iego / Ktorzy iedno weń wierzą / pásce
rjem jest. Ktoremu ten przywilej dány jest / iż wiárá iego nie vo
stáie / iż żadnym fałšem zwoiowány być nie może / iż on sam ma
Klucze do Krolestwa Bożego / otwieráiąc prawdę / náucę / y inne
drogi do niego. Ná d tego pewniemyšy y bezpiečníemyšy sedžia
być nie może. A oni odmawiáia sprośnię ś. namieśniki Chry
stusowe bluźnić / y Antychrystámi ie zowiac. Słowu Bożemu y
pišmu ś. nie wstępuia / y wšytki świádeckwá prawdy pod no
gi podmiátaig / á prawdę pogárdziwšy / do fábul y plotek y
Klamstwa przystáig. Což tu z nimi począc? zostáwić ie mu
šim / iáko piáane w Kárczmie / Ktorzy żadnego trzęsłwego / coby
ie rozwadzał / nie máig: iáko czeładke bez gospodarzá: swarli
we y oczy sobie łupiaće / bez sedžiego: poddáne bez posłuszeństwa /
y wrzedu: hárdé / bez síly: nádeśe náucę / bez rozsádku: błędne bez
wodzá: dšieciny bez mátki. A kto sie ná d nimi nie wżali? Já
wolaymy ná nie z Apostólem: O infensati Galatæ, quis vos
vos fascinoiuit non obedire veritati? O nierozumni odstępcy
połoiu Chrystusowego / iákoście sie omamić dáli: iákoście z
domu spokojnego y porządnego y prawdy pełnego wyrolec sie
dopusćili / do rosterkow / niezgod / y bráterskiey miłości rozer
wánia: w Którym sami sie zgryściecie / y bez wodzá / bez sedžiego /
bez posłuszeństwa y wrzedu zginiecie. Boże ty sam wderz w
lercá ich / á obrázu twáry twej y Krwie Syná twego ná nich /
nie vtra

Roz. 3. od Zborow L. C. etc. 47
nie utraca / á od takiego niezadu odrazá ich nie prze-
stá. *Trzečia odrázá od Zborow Luter. Calw.*

Nowoárian. Nowochrzczén.

ROZDZIAL III.

*Dla poprowáania f. pisma, y bluznienia Chrystusa y swietych
iego, y Doktorow koscíelnych.*

GAlwin te pisma wyraca y kreći / Ktorem wszyscy stárzy
y mlódzi / Grecy y Lacińscy Doktorowie bostwa iedne-
go w Troycy / przeciw Żydom y Aryanom wspieráig.
Jáko ono / Ná początku stworzył Bog niebo y ziemię. w sto-
wie tym Bog w iezyku Żebreyfkim / Troycá s. zátaiona iest.
On temu przygáania / y wpomina / áby takich glosz niht nie wzy-
wał. Toż czyni y ná one słowá: *Puścił Pan deždž ná Sodome y Go-
more, siárke y ogień od Pána z niebá. Których świece ná bostwo
Syná Bożego wzywáig: on sie z nich práwie śmieie / twier-
dziąc: iż tu Mojżesz o bostwie synowskim nic nie mówi. A one
słowá w pieśni Anielskiej Troyświec / niechce áby kto ie /
ná dowód trzech person w bostwie przywodził. Toż czyni z sto-
wem proroka Micheášá: W yście iego od początku dni wiecznych.
nie dopuścza / áby nimi kto bostkiey natury w Chrystusie Pá-
nie nášym / bronil. A ono miejsce v Janá s. 1a y óciec iedno ie-
stemy: Ktore Athánásius / Cyrillus / Názianzenus / Augusti-
nus / y inni / o iednym Bostwie z Oycem wykladáig: on iáko
przyiáciel bostwa Chrystusowego / oycem s. o to przygáania / á
sam twierdzi iáko y Ariani: iż sie tam wola tylo iedná rozu-
mie / á nie bostwo. Táke y one słowá v Janá s. psuie: Ci trzey
iedno s. 4. Tylo sie Ariánstwo z niego nie wynurza. A o onych
Pánstkich słowách: Chcešli do żywota wnieś, choway przykazanie:
śmie mowić: iż ie Pan Jezus jártém wyrzekł / śmieigc sie z mło-
dzieńcá / Ktoremu było niepodobno wypełnić przykazanie Bo-
że. V Izáiaszá one słowá / o mece y dosyc czynieniu Pána ná-
šego zá nas: o wprzykrzeniu tylo Żydowskim tu Bogu wykla-
da: náš*

Genes. 1.
Calu. in hunc locu
Gen. 1.

Genes. 19.

Isai. 8.

Mich. 5.

Ioan. 10.

In hunc locum.

1. Ioan.

Matt. 23.

Isai. 53.

wi: Modliwy iey ia sobie nie wiecey waze, jedno iako ktorego z polspolnwa. Bosmy wszyscy tak swieci y sprawiedliwi iako y on, y inni swieci choć wielcy. A Doktorowie oni Magdeburscy smieia twierdzić: iż bärzo zgrzeszyła/ gdy synaczkä w kościele straciła/ ták iż grzech iey do onego Jewy przyrownać sie może. Ciż Historykowie Piotra s. piętnaście grzechow y błedow wyliczają/ ktore są piekła godne. A Pawiä s. 13/ iż Ceremoniom zakonnym nä czas służył. A Calwin grzechy Abrahama y Sary y Rebeke wylicza. A Machabejczykä gani/ iż za umärle ostarzy czynić kazał. y niektore zowie bestiami/ Pátami/ lärwami/ cieniem/ y umärlemi ludźmi/ te ktorzy dziś z Chrystusem kroluia.

O Doktorach Cätolickich ieszcze trochę przydam/ iako sie z nimi obchodzą. Jeden ich Minister Cälwinista w księgach swoich o wieczerzy Pánstkiej/ wiecey niżli sto mieysc oycow/ wcinając słowa ich/ y swoje do nich przydając/ popsuwał. A co wszystkie zdräde przechodzi/ wywody ich/ ktore oni iako scholastici/ przeciwprawdziej/ nä iey oświecenie płäda/ za własną myśl y naukę ich/ nie patrząc nä rozwiązkę äbo solucie/ wdawał. W czym przed sąmym Krolew Fräncuskim od Kurixä potym Kärdynälä przekonány wstydić sie musiał/ y rozgłosiło sie to po wszystkich Fränciey.

Wywäia y tey chytröści: gdy słowa niektore Doktorow ciemne/ äbo trudne/ äbo wątpliwe/ ä nie do oney rzeczy o ktorej piśmä przywiedzione/ äle z tresunku nátracone/ do swoich błedow näciągäc wnieia. A gdy im o teyże nauce iäsne y otworyste słowa ich/ wäzuia: wnet mowia: ludzie byli pobladzić mogli: potrzebä ie do piśmä s. przywodzić/ y tym ie sadzić. W czym glupstwo y härdość swoje stäwia. Glupstwo iż sie sami nie ludźmi czynia/ y pobladzenia sie żadnego w słäbości natury ludzkiej nie boia/ y swoiey mädrości dufäia. Härdość: iż dšiecinämi niedoroślemi będąc/ stärych oycow sedziämi być chcą/ y w wyrozumieniu piśmä s. näd te sie podwyżšäia/ ktorym y nog cälować nie godni. Oni mädrości Duchä s. nä wrzedziech Pošciola Bozego/ ktory podpora prawdy iest/ pełni byli: ä ci fantäsie pustyey głowy swoiey y šczyre wywroty za piśmo s. w dawäc

Serm. de natali die
V. M.

Centur. 1. lib. 1.
Nä Piotra s.
błüznienie.
Cent. 1. lib. vltimo.

Cal. Instit. lib. 3. cap.
14. 11. & cap. 20. 27.
De vera reformatione
Eccles. ratione.

D. de Pfellis in Gal.
lia vide Leonard.
Lectü in consultatione.

Doktorow piśmä
iako psuiz.

Ludźmi sie sami
być nie znäia.

dawać chęć / od Kościoła / a zą tym ani od Pána Boga żadne
go poruczenia nie mając. Niemáš ták grubego błedu / ktore
goby piśmem s. pokryć fałsz ludzki y złość nie mogła. Który
grubšy fałsz być może / iáko Chrystusa Pána nášego za Boga
nie znáć. A wšdy šeć set mieysc ná to Ariani z piśmá s. przywo
dšili. A co ták błednego być może / iáko twierdzić / iż ciało Pá
ná nášego wšedšie iest iáko y boštwo ? ábo iż Bog grzechy w
ludziách czyni ? ábo iż człowiek soba nie władnie y ná zle y ná
dobrze ? ábo to iż mu wypełnić przykazanie Boże niepodobno ?
á iednáť sprosność błedow tych / piśmem świętym Lutrowie
y Cálwinowie pokrywáią. Toż y piśmom s. Doktorow czý
nia / křecąc słowa ich / ná to o czym oni nigdy nie myšlili. Rá
dšiby ie bázpo po sobie mieli. Ale gdy nie moga / mowia ludšie
byli / bładšili. oni nie ludšie / bładšić nie moga. Apostołowie
też y Prorocy ludźmi byli : ále nie kłamáli / iáko oni. Bo Du
chá s. Duchá prawdy mieli. A oni y rozum przyrodzony tráca
gdy głupiemi będąc / oyce święte stáre y od wšzego swiátá wcz
czone / sádjíc chęć.

A zlorze:żeńštwá y bluźnienia ná Doktory Košcielne stáre y
święte / iáké w piśmách swoich máią / y iádu / ku tym křorzy
dawno błedy ich zgánili : strách y wspomínáć dla nieznosného
ich niewštydu. Piše Luter / iż Ieronym byl heretykiem. Ambrože
go piśmo nikczemne. Chryzostom mowniczek Basilius wšytek mni
chem, y wlosubych zai nie dal. Augustyn nic nie ma o wierze. A ja
dnemu takim nieprzyaciélem nie iestem, iáko Ieronymowi, Silip Me
lánkton Grzegorzá s. zowie niezbožnym y niespráwiedliwym
tyránnem. Cálwin piše iż Jeronym z náтуры byl násmiewcá /
á potwarcá. Igrať z piśmem ypornie ie psuąc. Dámásceno
wi / práwi / wierzyć niť nie ma / byle miał odrobine rozumu. A
oni Mágdeburscy w swoich Centuriách / Clemensá / Alex. Zi
láriušá / Mázanzená / Chryzostomá / Cyrillá Alex. Bernatá /
z blokem miešáią / piśania ich bluźniac / y wšytki im zábobony /
y bawochwałštwá / y nieumieietności / y glupštwá przyczytá
iác. Jákož do tákiey hárdošci šatáńškiey / do tákiey šmiálo
šci šaloney / do tákiego niezmierného niewštydu / do ták iá
šnych fałšow y bluźnierštw przystáwáć / křo rozumny ma? Ócie

řác ob

Bład, każdy po
kryć sie zdradli
wie może.
Ariani.
Vbiquista.
Calvinus.
Luterus.

Nie wšyscy lu
dšie po ludzku
bładzą.

Bluźnienia ich y
zlorze:żeńštwá
ná s. Doktory
Catholicckie.
Lut. in colloquiis
conusualibus cap.
de patribus Eccle
sia & scholis.

Melan. in cap. 14. ad
Rom.
Calvinus de vera
Ecclesiz Christi re
formanda ratione.

Rozd. 4. od Zborow Lut. Cálw. 51
Pác od nich / á iáko z piekielných sieci wyrwiklác sie potrebá/
temu kto Bogá y prawdy iego / y zbáwienia swego szuka.

Czwarta Odrážá.
ROZDZIAŁ IIII.

Iż iedność y zgode Kościelna y pokoy y miłość
rozerwali, a schizmy poczynili y lud poburzyli.

Nad dušna škoda nád ktora wietšá býc nie može / gdy lu-
dšie od iedney wiáry Božey odstępuia / y wiecznie duše
swoie / choć by nawietše cnoty mieli / traca: y tá przy-
stąpiła / dla tych mistrzow Luterskich y Cálwińskich: iż ied-
ność sie Kościelna rozerwała / pokoy zginął / nieprzyiaźń y nie-
ščerostć między ludšie wkorzeniona / miłość rošťazána od Chry-
stusa zgáśła. Przywiedli rošťerki / ludoburštwá / nieposlušest-
wá / wpyry / y zuchwálštwá / y krwie sąsiedzkiej rozlewánie /
y mocy pogańškiej Turackiej vmocnienie. Przed Lutrem iá-
kšmy mieli iedność y zgode w wierze s. y Kościołách nášych.
Wšyscysmy iáko náuczył Apostoł / iedno mówili / iednego Boga /
iednego Chrystusa / y iedne chwale iego stawilišmy / v sto-
lu iednego / iáko dšieci mátki iedney / iednego Kościoła s. sie-
dziąc / przy iedney misie pokármu słowá Božego / wesela y poko-
ju záżywálišmy. Teraz rozdzieleni / roztárgnieni / Bábilonškę
wiežę ludšie buduią / káždy iežyť swoy ma / ieden drugiego nie
rozumie / osobnošćią wiáry ieden drugiego odbiega. Nášťá-
li Jeroboámítowie / ktorzy od iednego Jeruzalem lud odwie-
dli / y wiele Bogow y Chrystusow wšazáli / y ministrów sobie
iákich chcieli / náczynili / odbiegáiąc porządnych Lewitow /
z rodžáiu nástepowánia Apostolskiego idacych. y nie moga
mówić / owo Bog ieden: owo wiárá iedná: ále owo Bogowie:
owo inšy v Lutrá / inšy v Cálwiná / inšy v Ariánow Chry-
stus. bo ináštá náuká. Gdyby ten był v Lutrá: zgadžáliby sie.
Lecž pokryte iest v nich bálwochwálštwó. słowy iednego
Chrystusa wyznawáia: á rzeczá sámá tyle ich stáwia / ile roznych
od niego náuk y poselštw sobie przeciwných / przynošá.

Przed Lutrem
iáka miłość spol-
na między chrze-
ściány kwitnelá.

1. Cor. 1.

Jeroboámítowie.
3. Reg. 12.

Wiele v Sekta-
rzon Chrystu / ow
y pokryte Bál-
wochwálštwó.

Saknia Chrystu
sowe rozdarli.

Prou. 6.

Krolestwa gubia

Luc. 11.

Ioan. 2.

Psal. 67.

Rozdarli suknią Chrystusową nie zbyta / ktorey przyszowa
nicy targac niechcieli. Gdzie teraz iedność serc wiernych ?
Gdzie iedno ciało z nich ? wiele glow ale martwych / ktore
członkow nie żywią. iedną samą żywotną iest głowa / od ktorey
odpádli. Przetleły ktory sieie miedzy bracia niezgody /
ktory wrodzona y krewną miłość / zachowac miedzy soba wino
ni. Kto ie wadzi / Kto rozrywa serce iednego ku drugiemu ? pe
wnie rozność wiary / ktora ci nieprzyiaciele zgody / podsięwa
ia / iż tak sprosneho kłakolu narosto. Krolestwa / Ksiestwa /
miasta / familie / domy / wyracacia / takimi rosterkami / ktory
mi ging / y dom na dom padnie / poddane na Pány podburza
ia / owcom na pasterze zeby wilcze przyprawia. Rebellion / o
szczepienstwa / y nieposluszenstwa szczepia. Moc Chrześciań
sta na Turká ostabili / na ktorego Luter woyny podnosić nie
chazal. y wolal aby ieden drugiemu Panu Turkem byl / á do
mowe Chrześciańskie woyny powstawaly. Miłość od Chry
stusa y pokoy tak pilnie na testamentie iego zalecony odegnal
li. piatno owiec iego wygládili / o ktorym mowi Pan: potym
poznaja jesteście weźniowie moi / gdy sie spolnie milowac bedzie
cie. Jakoż tu odrážac sie od nich y wciekac nie mamy ? Jako
sie do s. iedności y do pasterzow dusz naszych / y do milego po
koiu / y do domu w ktorym sa wszyscy iednomyslani / y do miło
ści od Chrystusa przykazaney y do iedney owczarnie / wracac
sie nie mamy ?

Piąta odráža od Zborow, Luter
skich y Calwmskich, y innych.

ROZDZIAL V.

Zly żywot pierwszych Prorokow ich.

Lib. de Missa angu
lari.

Swiat wszytek wie / iż Luter Mnichem byl Augustiniá
nem / y Káplanem kościelný / y sam o sobie pisze: iż przez
lat piętnaście, Misa szczerze y nabożnie sprawował. A
gdy sie z Dominikany o odpusty Papiestkie / ktorych mu opo
wiedanie odigte bylo / powádził / y z nimi disputacie stacjal :
zazdrość

zazdrość swoje y hárdość wyznał / mowiąc głośno : Nie dla
 Bogá sie ten po warek począł, nie dla Bogá sie skończy. Jawnie zna-
 iąc iż do odstąpienia od nauki Kościełney / y do wymysłu wiary
 nowey / nie Pan Bog go posłał / ale diabelska zazdrość y py-
 chą / w ktorey daley postępując / á lud w grzechách leżący y w
 cielesności vpleciony / po sobie máiąc: w frogie á wielkie y iá-
 wne trzy grzechy wpadł. to jest w nieczystość / y w przywoprzy-
 siestwo / y w swietokradzstwo. Bo sie mnisłki rozmilowa-
 wšy nieczystości służył. śluby Pánu Bogu uczynione / dwo-
 iákie y z strony zakonu / y z strony Káptłaństwa / polámał. Chry-
 stusowe oblubienice / iemu czystością wieczną záslubiona / po-
 mał / y Chrystusowi vkradł. A to uczynił iáwnie / bez wstydu /
 fałszywą nauką te sprosności swoje v ludźi obmawiając / y po-
 frywając. Którym do rozpustnego y bezakonnego życia / takim
 przykładem / drogę wkázował. Zágrzebi ono co mowi Apostoł:
 Tá jest wola Boża poświęcenie wáśse ábyście od nieczystości
 powościągáli. Odmieniwšy żywót mnisłki / w nierządzie onym
 brzydkim / mnisłką miešťając / objázstwu y cielesności służył.
 A mawiał: iż bez niewiásty ták iáko bez pokármu y napoiu
 człowiek być nie może. y gdy żoná niechce: wolno dšiewki przy-
 zwąć. Takie grzechy Lutrą tego / táka nieczystość / takie ślu-
 bow Boskich zgwalcenie / ták iáwne cudzołóstwo / Chrystus-
 ową oblubienicę / zá rozsądkiem wšytkich Doktorow / czyni
 człowieká wedle praw Cesarških / bezecnego y czi odśádzone-
 go. Nákoniec z diablem towarzystwo miał / y od niego sie vo-
 czył. A iáko sam mowi: czeście y bliżej diabel zemną sypia /
 niżli moia Kátarzyná.

Nie lepszego żywota był Cálwin. w Nowiodunie Frán-
 cuskim mieście o grzech Sodomski przekonány / ná ogień był
 iáwnie skázany. wyprosił go Biskup / iż sedšiorwie ná bicjowá-
 niu tego / y ná piatnowániu żelázem ogništym grzbieta tego /
 przestáli. To pišká zacni Fráncuzowie / á do tego cžásu ništ im
 nieprawdy nie zádał. Bo sie to zapisámi iáwnemi kšiąg miá-
 sta onego wyswiádczą. Škad sie pokázuie / iż y Cálwin był
 wedle praw Cesarških bezecnym y czi odśádzonym.

Šłość Luterská y z tego sie pokázuie / gdy w liście ad Ar-

Cochleus praefens
 spectator in actis
 Luther. Anno 1517.

Zazdrość y ha-
 dość Lutrą wy-
 stáda.

Nieczystość iego
 krzywoprzy-
 stwo / swietokráj-
 stwo.

Lib. de vicia coniu-
 gali. Et ferm. de ma-
 trimonio.

Cži odśádzenie.

In colloquiis men-
 salibus Germa. fol.
 231.

Cálwiná żywót.

Bolsecus in vita Cal-
 uini cap 7. & Iulius
 Brigerus pag 59.
 Li. i. de his qui no-
 tantur infamia. &
 L. Quid ergo. para.
 ex compromisso.

Zlošiwiti Lu-
rta.

O sobich w Sá-
krámenie iáka
hárdosť.

Contra Regem An-
gliz.

Hárdosť niešly-
chá.

Stolow: žarty
Lucra.

Cáliná hárdosť
Lib. 2. Instit. cap. 14
par. 3.
Lib. Instit. 3. cap. 4.
par. 33. & lib. 4. ca.
12, par. 20.

Bezy wierše o
Cándidy y Au-
debertie.

gentinenles piše mowiac: Radbych sie zaprgal prawdywowy obe-
cniéci Chrytusa w Sákrámenie, bobych tym Papiestwi záškodzil.
ále písmá tak iáśnie nie dopuščja. Niešlych ná záš hárdosť iego y
žlosť glupia wyniáa gdy piše: Gľyby ktore Concilium postáno-
wilo ábo dopuščilo výywáňa Sákrámentu pod dwiema osobámi: my-
byšmy niechćieli dwi osob výywáć, ále ná výgarda Concilium y wstáwie
iego, niechćielbyšmy výywáć áni iedney áni obudwu. y překřinaliby-
šmy wšyřtkie ktoryby zá štatutem Concilium, obudwu osob výywáli.
O škaráda pych y glupia hárdosť/ dla despektu czynienia y
pomřty zbáwiennego Sákrámentu odstepuie / á wšyřtkiego
šwiátá Biskupámi y Doktorámi pogardža. Ná Krolá An-
gielskiego pišac mowi: Krolowie y Křizáťa y Papiže godni nie
řadby řzemyk v mřich tyřewikow odwieřywáli, chce áby mie wšyřcy zá
šwiatego mieli, chce ábo niechcąc. Támže wšetecřna geba wylaz-
ta y mowi: Niedbam ná tyřiac Cyprianow, ná tyřiac Augustinow.
Támže Cesárze / Krole / Křizáťa Chřeřciánřkie nazywa ty-
rannámi, blazny, ģupiem, bestyáni, kátámi, y gnidámi, Bořemi nie-
přyiácielmi, y ģlořlweni řotry, y řartowne pieřni ná nie ģlořyt. A
řto čyřta iego stolowe řarty y powieřci / y plugáwcy geby
wrácáňa / záwřtyři sie šwiatobliwosťi takřego proroka.

A o hárdosťi Cáliná co mowiť: wšyřtkiem řtárem
Ořcy y Doktorom pogardža / y šmieie im bľedy přyczyřta.
Theologi řkolne zofřitámi řowie / ná řarániu čřřto wolat:
Iam Prorok, ia mam Duchá Bořego. Ia ieřli bľdže: tyř Bog ieřř, ktory
mie dla ģřechow ľudřkich do bľdu padřř y ģwodřř. Sam o swoo-
ich zářugách w řosťciele / y o wřdywaleniu swoim y dořtořno-
řci piřal / á pod imioná drugich řlamářac / podmiátal / iáko
piře Bolfecus / y inni. Wiele innych řhrořni powieřiečby řie
o tyř Prorokách moglo: ále nie řad řego ģřin řuřa n / ied-
noř řey řáčřety potreby. Čyřtay řto chce řřwot Bezy v Bolf-
řecá / y Juliuřá Brigerá Flores, y v Suriuřá / in Commen-
tarijs, y inne. Ná piřal o sobie Bezá wierře Láciiřkie / w pá-
řřu drukowáne / řoku ř. 1548. iáko řeřřnil bez řwey merchy
Cándidy / y bez mľodřieřcá Audebertá. A o iego řetmánřřwie
ná Čátholiki / y o meřobowřřtwách ieřř nřiey.

Iáko řby řo řan Břg ná napřáwa řosťiolá řwego / y ná
podnieřieni e

podniesienie wiary swej / ták niestawnych / ták brzydkich / ták nieczystych / ták hárdych / ták zlorzezliwych / y zaszrościwych ludzi używać miał? Nie tacy byli Apostołowie / choć prości / ále miewszy mądrość z niebá / y cudy przedziwne w rękú / byli pokorni / światem y cziąg iego gárdzili / w słowach ostrożni y skromni. y inni ktore Pan Bog ná rozpošenie Ewángeliey do Pogánstvá / ábo ná napráwe obyčaiow Chrešćianškich posyłał / choć nie sam przez sie / ále przez swoje vrzedniki. A či dáleko by mieli być doskonálšy w cnotách / ktorzy mienią / iż są od samego Boga bez iego vrzednikow posłanemi. Kto nieślawnym jest v ludzi / do żadnego vrzedu y do świádecztvá / y do obžatowania przypuščzon być / wedle praw / nie może : á ná ták wysoki vrząd / ná napráwe Košciolá Božego / ná budować nie iego / ná sądy o Biskupách y Conciliach / tacy zbrodniowie / wystáwieniby mieli być : pieknieby świeciły ciemnošć piekielne / y sol zgnila / bronitaby wstęchliny. Od tákich tedy y hálbierstwá ich odrażać sie / y naglupšy może.

Nie Apostolskie obyčaje ná nápráwe košciolá.

Szosta odrážá od Zborow Lut. Cálw. etc.

ROZDZIAŁ VI.

I; dobre swiete wczynki ohydžili, á do wšytkich grzechow wrotá otwáraja.

Eter nie mogli bársiey zelżyć cnot swiętych y dobrych wczynkow / iáko gdy rzekł: Ja zá wšytki wysługi s. Piotrá pieniąžskábych nie dal, áby mi pomogły. Bo y sam sobie pomoc nie może, ale co iedno ma, od Boga ma przez wiárę w Chryštusa. Choć Piotr s. wšytko dla Chryštusa opušcił / y swoje zdrowie dla niego dał / á po wšytkim świećie ná dze cierpiac / Pánu swemu w Ewángeliey słužil / iednáť z tego żadney zapláty nie ma / bez tego sama wiára mogł wšytko mieć zbáwienie / y tą robotę y cierpienie / nie pošlo mu w zapláte / y niemiał mu Pan wišćić co obiecał / gdy mowil: Ocošmy opušćili wšytko, á zá tobašmy pošli. což nam zá to bedzie? A Pan im zá to záraz zapláte wkazał. Toć próžno co dobrego czynić. A indžiey náucza ten prorok Báški

De decem preceptis cap. 11.

Blužnienie ná s. Piotrá.

Matt. 19.

De captiuitate Babylonica.

De Baptismo.

Żadne grzechy potępić niemożę wiernego Luterana.

De votis Monasticis.

Caluin Instit. lib. 2. cap. 11. par. 13.

Grzechamiżowiż wczynki dobre.

In resolutione concilii Ekkium, & assert. art. 31. 33.

Caluin Instit. lib. 3. ca. 12. par. 4. & cap. 14. par. 9.

Dla świadectwa wiary nie grzeszyć.

Saszi. Tak, prawi/widysz, iako bogaty iest Chryściński człowiek abo ochrzczony, który choćby chciał, zbawienia swego tracić nie może nawietsemi grzechami, chyba iżby wierzyć nie chciał. Bo żadne grzechy potępić go nie mogą, iedno samo niedowiadstwo. Niech stoi wiara na obietnicach Bożych, przez te wiara wszytko wstępuje. A indziej mówię: nie mogę o dobrym uczynku nauczać, bez obrązy wiary. Bo wiara y uczynki do sprawiedliwosci sobie są przeciwnie. Nauka o uczynkach iest diabelska nauka y odstąpienie wiary. A tak Chrystusowa nauka o cnotach y uczynkach dobrych diabelską nauką ten proś Saszi/nawat.

Toż trzymaj y uczęź Calvin gdy mówi: Sprawiedliwosc wiary, nie zgodzi się z uczynkow a sprawiedliwoscia. A nie tylko te uczynki które się mocą przyrodzoną czynią, ale wszytkie, pod jakimkolwiek tytułem, sprawiedliwoscia wiary, odmiata się. To tak ci prorocy. A komuż się zachce z tej nauki co dobrego czynić? prożno na iak nużnych pieniądzy tracić / prożno w bogie przyśmować / y opatrować / prożno się modlić / y pościć / prożno y dla Chrystusa umrzeć. praca bez zapłaty / smaczna być nie może / y do niej ochoty ganie. prożno mówim dobrodzieiom: Bogci zapłać. A nie tylo dobre uczynki y cnoty od zapłaty odsądza: ale ie grzechamiżowiż / które Pan Bog wiernym odpuścza. Mowi Luter: Sprawiedliwy w każdym uczynku grzeszy. Nalepży uczynek nasz, którym łaski Bożej, pomocy, y pościechy nabywać chcemy: Ża grzech się nam poczyta: wedle Psalmu: niech modlitwa iego grzechem się stanie. Tak nauka iest Calvinia: Wszytki prawi uczynki ludzkie, wedle swej dosłownosci, są zmazane y plugawe, y nie może od żadnego swietego uczynek iaki pochodzić, któryby się słyszał przygana nie płacił. Toż mowi y indziej. Jesli tedy wszytkie nasze dobre uczynki y cnoty w Bogu czynione y w łascie iego są grzechem / y smrodem: tolemy ich nie czynić / abyśmy nie grzeszyli y nie gineli: rzecze wtęch ich.

To ich nie zaślania / iż mowi: przecie uczynki dobre czynić mamy / aby były świadectwem y znakiem wiary naszej. Bo to tylo dla wstydu w ludzi prostych mowi. Iżali Bog takich znaków potrzebuie / które grzechem są: y które wiecznym pośzieniem karać będą? Iżali chce Pan Bog abyśmy dla świadec-

świadczyć wiary grzeszyli? Niechce/ale raczej abyśmy wiara
re dobrymi uczynkami pokazywali/ iako mówi s. Jakob/ a na
samey wierze nieprzeſtaigc / dobrymi w niej uczynkami żywoſ
sobie wieczny/ przez wyſługi Pana Jezusa/ iednali.

Nie tylko tak dobre uczynki y cnoty Chrzeſciánſkie zelyli :
y ſmáł do nich zaráſili : ale y wrotá do wſyſtkich grzechow
náuka ſwoig otwaráig. Luter tak piſze: *Z textu ſie, práwi/
pokazuje: iż dzieſięcioro przykazanie, do nas nie należy. Bo nie nas,
ale tylko ſame Zydy Pan z Egiptu wywiodł. Toż mówi ná innych
mieyſcách/ wywodząc: iż iako ceremoniałne mandáty v Moy
żeſá / tak y te do obyczáioru y cnot nas nie obwiezuig. C
rozumie: iako do obrzezánia ábo do báránká wielkonocnego /
ábo do soboty roſkazanie Boże / nie obwiezuie nas: tak y do
dzieſięciorga przykázánia. A iako mozem to czynić/ czego prá
wá obrzédkow Moyſeſzowych ceremoniałnych/ zakażuig: tak
też mozem czynić czego ſłowá ná dwu táblicach pálcem Bożym
piſane/ bronig. Jednáť ieſli to tak grubo rozumial/ twierz
dzieć tego nie ſmiem / ic.*

Serm. de Moise.

Do grzechow
wrotá.

Przykázania
ſie Bożego zá
przał Luter.

Calwin ciſzey y wytrzyeſy coſ do tego zmierzá/ gdy mówi : *Iż
Zakon Boży do wypełnienia y ſwierym ieſt niepodobny. Jeſli niepo
dobny toſmy od niego wolni. Niemáſť takiego ná ſiemi tyráno
ná / ktorzyby ſwoim ſługom ábo poddányim rzeczy niepodobne
roſkázowal/ y one o przeſtepstwo ich karal. A Pan Bog ká
rać ſie uczynki obiecal.*

Inſtit. lib. 2. cap. 7.
par. 5.

Niepodobno
przykazanie Ba
że pełnić.

Obádwá ci Prorocy Luter y Calwin náuczáig / iż káždy
człowiek ieſt przed Bogiem ſpráwiedliwy / tym ſámyim iż mo
cno wierzy/ iż zá iego grzechy Chryſtus doſyć uczynil/ y iego wy
ſługi wiara ſobie przykłada/ y tak ſpráwiedliwym przed Bo
giem zoſtáie / Choć woley od grzechow nie odwróci. Bo muſie
poki tak wierzy, żaden grzech zá grzech nie poczytá, y ſkody mu żadney
nie uczyni. A zá tym to idſie / iż káždy moze bez boiáſni Bożey/
grzechy iákie chce czynić. Bogo o to Pan Bog káráć nie be
dſie / y wſytko mu odpuſci/ dla oney wiary. Toć ſie tu wro
tá do wſytkiey niecnoty otwaráig.

Lut. de libertate
Christiana.
Calu. Inſtit. lib. 2.
cap. 8. par. 88.

Tá náuka Calwińska vmácnia ſie od iego uczniow w An
glicy / ktorzy tákich concluſiy bronig: Wſyſcy błádgá ktorzy
mniemáig

Concluſie Calu.
w Angliey.

nniemáia iž zbáviemi beda, gdy wiele dobrych vcýnkow náčýniá. Nie potreba sie o to pracowác, abyśmy zá dobre vcýnki, jýwot wie-
cýny mieli. Bo go iuž namy. Ieš to ieden blád wielki, v Chřešćian, gdy nniemáia, aby dobre vcýnki co do zbáwienia pomog'y. Grzechy náše nie vmnieyšáia chwały Božey. wšytkáich škoda ieš, ná wž gor-
šeniú bližniego. Chrystus krwíá swojá odkupil nas, y wyžwolit od wšy-
tkich grzechow, y praw, iž nas žadne práwo ná sumnieniu nie wiąže. Nie winienéš Bogu iedno wiáre, abys wyznawal Iežusá Chrystusa, á
wierzył iž žmarwýchwstá, y ták zbáwion będzieš. W innych sprá-
wách wšytkich cými čie Bog wolnym, abys zá wolá swojá chodzil. wšytko možeš cýnič bez trapienia sumnienia. Nie žginieš ani pole-
pion będzieš co powieržchnie vcýniš ábo opuščíš.

Te tákie wyroki Cálwińscy vcýniowie wywodzą / z fundá-
mentu / o vspráwiedliwieniu przez przywátne (specialem) wiá-
re / ktory Luter y Cálwin žáložyl. Co sie málo nie wšytko w
ich pišmách wyráźnie náýduie. A ktoraž wietšá wolnošć y
rozuzdanie do wšytkich grzechow y žlošći dáne býč može :

Siódma odrážá od Zborow Lut. Cál. etc.

ROZDZAL VII.

Potrwarzy ná náuke Catolické.

1.
O chleb w Sá-
krámenćie.

Prawdá nie šuka sobie pomocy z potrwarzy y mátcárwá.
Ješli prawde máia : niech sie nie boia / á z fašlu y z po-
trwarzy iey nie wspieráia / sámá sie obroni / y wčie-
šniona powstánie. Žmyšláia naprzod y do pospolštwá ležko-
wiernego wdáia Cátoliki : iž sie chlebu Plániáia / y chlebu Bo-
žá čješć w Sákrámenćie oddáia. Wiedza iáko my wierzym / y
co o prawdziwym y iášnym slowie Božym / y o wšechmocnošći
Bošćiey Chrystusá Pána nášego trzymamy. wiedza y slyšá od
nas / iž my sie tám do chlebá nieznamy. wiedza y slyšá co my
tám zá odmiáne y tránssubstánciácyá wierzemy. wiedza y slyšá
wyznáníe głošne náše / iž sie nie temu co wiđim okiem čiele-
šnym / ále temu co tám wiára mocná vpátruie / pošlió bošćí
oddáiem. to ieš Bogu odkupicielowi nášemu. á iednáť zá nas
se spo-

sie spowiadają / od nas mówią czego od nas nie słyszą. Gdzieś tu wstyd? gdzie prawda? gdzie podobieństwo do niey?

Alada y druga ná Cátoliki potwárz: iż obrázy zá bawia-
ny stáwia / y drzewo y sárby zá bogi máia / y część bóstá im o-
dają. Wiedza o Cátolickim siódmym / o kóło obrázow Conci-
lium / iáko náuczamy y wyznawamy / á część wssytké ná obraz
weyżrzawssy prototypo, ábo temu czyj iest obráz / oddáiem.
Niech naprostszego Cátolika o to pytáia. Gdzieś tu wstyd?
gdzieś tu prawda? Dawno od lat ósm set y dálej / Kościół
powssedchny obrázoborce ná siódmym Concilium potepił / mo-
gliby tego przeklectwa ná sie nie brác.

A trzeciá potwarza nas zasmucáia: gdy śle ná Cátoliki
mówią / áby wyzywáic swietych Bożych / one zá bogi mcieli / y
część Bogu własná ná nie kládli. Wiedza y słyszą od nas / iż
my czcim swiete iáko slugi wielkiego Pána / y przyacióły ie-
go. A tym wspaniáłość Bóstá sławim: iż tákie ná dworze
swym Pány ma. y wyzywamy ich do modlitwy z námi / iáko
bráciey stáršey y zasłużeńšey: áby z námi y zá námi do Chrystu-
śa poyśrzedniká sáмого odkupienia nášego / przystepowáli /
á o kóło iego y iáske do nas obracáli. Nie zelżył poyśrzednictwá
Chrystusowego Páwel ś. gdy ták często wiernych o modlitwe
zá sie prośi. Pokorá y mále o własney godności rozumienie to
wyciśka / iż sie do towarzyskich modlitew puszczamy / á wiecey
o nich niżli o swoich trzymamy. A modlitwie tych y miłości
którzy tu z námi ieszcze w grzechách wiezina / wiecey dufać / ni-
żeli onych którzy iuż z Chrystusem kroluia / y przy boku iego sto-
ia: dziecinne iest głupstwo / ktore sie mámcie wiecey powierzá-
ia / niżli mátcie.

A w tym nam niesłusnie wwołczá: áby Kościół ś. Cátolicki
w wywaniu iedney osoby w Eucharystyce / testáment Chrystu-
śow psował / y Sákráment rozrywał / y ludzkiemu zbáwieniu
prześkádzał. Wiedząc y dowody od nas słysząc: iż wywianie
tego Sákrámentu wolne bylo / ieszcze od Apostolow / ábo pod
iedną ábo pod obiema osobámi. á nigdy tego Kościół nie stáno-
wił áby tylo pod iedną osobą brano / á ináczey być nie mogło:
ále tylo stáry zwyczaj potwierdził / y ono wssytkich wieków ro-

2.

O Obrázy.

3.

O wywianie śś.

4.

O iedney osobie
w Sákrámentie.

In Concil: Con-
stant.

Czytaj o tym w
książkach ná
Threny.

zumienie vmocnil: iż Chrystus cały ták pod iedną osobą/ iáko y pod dwiema/ y żadney škody duchowney nie ma/ ani fałszywey wiary/ ktory pod iedną/ okrom Mšsey/ y Zápláňského ofiárowánia/ bierze. iáko o tym náploti Luter/ á używanie pod iedną raz pochwalal/ drugi raz odmiátał/ á iáko tá próżna potwarza ludźie nieumiejetne poburzył y od Kościoła odrážil/ iest pełno świádecstwa y písmá.

5.
O dobrych v-
čzynkach.

W tym dziwnie nam z potwarza cięzcy: iż ná nas Cáhó-
liki to kláda/ ábyśny goiemi včzynkami nášemi/ bez Chrystu-
sowej záslugi/ żywota wiecznego dostáwac náuczáli/ y wšytké nádzieie w dobrych včzynkach / á nie w wierze dosyć včy-
niení Chrystusowego pokládáli. To škzyre kłamstwo iest. Bo Kościół s. náucza: iż bez lástki zbáwiciela nášego y wyslug
iego/ y bez wiary/ náwíetše včzynki náše nic nie są / y niebá
nie wysluguig: ále w Chrystusie y w lásce iego čzynione / y
Prwíg iego ozłocene/ wysluge y zápláte obiecáná w písmie s.
máig.

6.
O Trádiciach.

Cierpiem y oné potwarz od nich / gdy ná Kościół s. płoť /
iáko bychmy tylo ná Trádiciach y wymyslach ludzkich przešťa-
wáli/ á slovo Bože opuścivšy/ báśni y powiešci omylne hi-
storií stárych przyimováli. wielka to potwarz. Bo Cáhó-
licy wiary s. písmem dobrze rozumíáným/ wspieráig/ á nie ledá
Trádicie/ ále Apostolskie/ y wšytkiego Kościoła / po wšem
šwiećie podánia/ przyimuig. Abaykami sie zmyšlonemi nie
báwig. Ale wiernie y od doznáných y prawdíšwých osob / hi-
storie y żywoty šwietych píšáne/ do przykládow cnot Chřešćí-
áňských y pociechy á wzbudzenia náboženštwá/ w reku máig y
čyťáig.

7.
O Mšsey s. y o-
fierze.

Á o šwietych ofierze y Mšsey przenádrožšey / iákiemi nas
potwarzámi poháňbíe čha: gdy mowig: iż Chrystusá Cáhó-
licy z nowu Przyžigig/ y ofiáre raz včzynioná wynáwígig/ y zá-
bobony wymysłone stroig. Á my mocno náuczamy y wyzna-
wamy: iż Chrystus nie vmiera/ y raz šmierćig swoig šwiát
odkupil. ále číálo y krew swoig nám podáigig/ Pázał šmierć
swoig opowíádác/ y co šdienng ofiáru oney raz včzynioney/ po-
žytki y škutki ná vspráwiedliwienie duš nášých przywódić /
y przykládác.

y przykładac. Porządkiem Kapiánstwa Melchisedechá / wie-
cznym on sam iest Kapiánem / Ktory przez rece y wsta namiest-
nikow swoich ná ziemi / Kapiánow / w osobie Chlebá y winá /
wzrząd poyrzednictwa swego zá nas / odpráwuie. Bez ofiá-
ry / wlasna cześć sámemu Bogu sluzáca / ginie / y tá sama narwyžo-
ba nád námi zwierzchność y pánowanie iego / wyznawamy / y
láste iego sobie y wšytki potrzeby przez ofiárowanie / meki y
Prwie iego / wpráshamy. O czym pismá Cáholickego pelno /
y Kázania náše potwarzy te heretyckie rozbiáia.

Jest innych wiele bez wštydu ná niepořaláng prawde Cá-
tholická potwarzy / Ktoremi proste ludžie od Kóciolá Božego
odrážá / y duše lekKowierne zábiáia. Ktory sie o prawdzie
wiáry s. pytác / ábo niechcá / ábo nie umieá. Acz trudność nie
wielká / znác poslánce Bože Káplány / pořádné / Kóścielne / á z
ich wst iáko Pan Bog Kázal / prawde zákonu Božego brác.
Nie wierzmyš tym potwarcom / á dowiádujemy sie prawdy.
Dámy wcho drugiey stronie / á bez rozřádu slušnego nie po-
tepiámy. Potwarcy Ktory ná Tábótá grzechy / o Ktorych
nie myšli / Kládli: pismo mžmi Diabelskimi zowie. á one sá-
bywé ná Žyzánne świádky / od Dánielá mlodžieniašřá przeo-
řonáne / ná wřámionowánie podáno.

Sam Chrystus
ofiárownik przez
káplány.

Malá. 2.
Luc. 10.

s. Reg. 21.

Daniel. 22.

Osmá odrážá od Zborow Luter.

Cálm. Nowokrz. C.

ROZDZIAŁ VIII.

Potwarzy ná Papieže y Biskupy y inne Duchowne, Ktoremi
owce od pászteržow, y poddáne od Pánow odrwyháa.

BAn Bog cžić Kázal wrzeby / iáko oyce y duchowne y šwie-
ckie. Vcžilić ie ti ludžie. Papieže sš. namiestniki Chry-
stusowe nástepniki Piotrá s. vcžynili Antichrystámi. ná-
Kládli nieznosnych ná nie potwarzy : iž sie Bogámi cžynia / iž
Chrystusowi Kroleřtvo ie^o y Káplánřtvo odeymuiá / y onego sie
prza / wiáre y Lwánieliá ie^o odmienili / á swoje inřřá postáwili.
Sákrámentow nowych náčzynili / á Chrystusowe popřowáli.

Hebr. 13.
1. Petr. 2.
1. Tim. 2.

Cálm.
Luter.

Droze y obyčej do otrzymánia zbáwienia różn od Ewángeliey wkazáli. y innych wiele niepodobnych Písmstw w swoich piśmách ná stolice Piotrá s. y pásterze Kościoła Bożego ná Pádli. A to bez dowodu żadnego. Bo gdy ich pytáig: Ktory sie Papięz Bogiem czynil? Ktory sie Chrystusá y iego zákonu y Ewángeliey zaprzal? Ktory wiáre s. odmienil? Ktorego czásu? Kto o tym piśal? Kto sie o to zástawil? Kto o to Papięze potes pil? Ktore Concilium/ Ktorzy Doktorowie o to im przygámá li? Jáko sie przez lat pultorá tyśiácá/ Písarz/ Historik/ Doktor/ Zákonnik/ Grek/ áni Lácinnik/ áz do Lutrá nie nálażl/ áni náleść moze: Ktoryby Kościol Rzymsti stolice Piotrá s. zá Antychrystá miał. y tákie złości/ y podeptánie Ewángeliey/ y odmíáne wiáry ná nie kładl? Ná to milczá. á my wolamy: do wódzcie/ nie golemi słowy y złorzeczeństwem iádowitym ták náleżitych rzeczy/ wspieraycie. A oni Páwla s. y Dánielá/ ná śczere z siebie násmiewiśko/ przywodziá. Gdyż w piśmie ich Prorockim/ iednego prawdziwego y wyraźnego znáku/ áni miánowánia/ áni przyrownánia Papięzow do Antychrystá náleść nie moga. Jedney namnieyśhey odmíány w ártýkulách wiáry y w Sákrámentiech/ y w náuce/ položyc ná oczy y do wiesć prawdziwie/ im niepodobno. Bo fałsze ich wśytká stárożytność potepia. Antychryst to/ Ktory wiáre w Chrystusá/ po wśytkim świećcie z Rzymu rozszerzył/ Ktory w Bogá w Trocy iedynego wierzyć/ y Chrystusá zá Bogá práwego mieć/ náuczył. Antychryst tey náuki mocno broni Písiná s. y Ewángeliey dochował/ w Kroleśtwách zachodnych/ pułdniowych/ pułnocnych/ Ewángelia śczepil. iedności Chrześciánśkiey broni. Co to zá Antychryst/ Ktory Kácerstwá potepia? pultorá tyśiácá lat/ w Kościele Bożym siedzi/ á Chrystusá do niego nie puści/ co zá báśni niepodobne? Chrystus nigdy widomego Kościoła swego prawdziwego ná ziemi nie miał: ieśli go w stolicy Rzymśkiey Piotrá s. nie miał/ O ludźie mizerni. Już sie nie tylo w słusny gniew/ ále w wielki śmiech/ ty wáśe báśni o braciá.

Podobieństwa
Papięzow do
Antychrystá.

Ná Biskupy po
twarzy.

Ná Biskupy też y wśytkie Duchowne/ tákże potwarz puszczáig/ mowiac: y piśac iśsa pochlebcámi Antychrystá Rzymśkiego.

Rzymskiego/ on im wiele beneficij y bogactwo obiecuie / on im mekami y śmiercią grozi / aby przy iego nauce zostawali / on ie zabija y morzy/ gdy od iego błedow odstepuia. Na te Płamstwa ich świat patrzy/ y śmiać sie z nich y naprosiły może. Bo ci ktorzy CATHOLICKIEY Rzymskiego Pościola nauki bronili/ y bronia: ślegą iednego od Papieża nie brali. Jako Ioannes Eccius, Ioannes Cochleus, Ioannes Rosenfis, Laronius, Driedo, Tapper, Petrus Soto, y inni terazniemych wielce uczonech y Bogą sie bojących ludzi/ y Doktorow nie miánuiąc/ ktorzy ná prawdę Bożą patrząc/ Papiestkiey CATHOLICKIEY nauki pismy swemi mocno bronia/ y heretyki ná głowę porażaia/ nie od Papieża nie máia/ ná wielkim wboſtwie swoo im przestaiąc. Tacy y postrachy y tyſięcą śmierci od prawdy by sie odwieść Papieżom nie dali. y nie z boiaźni iakiey/ ale z poznania prawdy/ przy nauce ich iako CATHOLICKIEY stoia y pisa/ y mowia. nie tylo po stronach ale w samym Rzymie pod bokiem Papiestkim: Ji Papieże odmieniać nauki Chrystusowe w namnieyszym punkcieku nie mogą: iż ná Sakramentu iakiego nowego stáwienie / ábo starych od samego Chrystusa postáwionych / odstepowanie / mocy nie máia/ y práwá żadnego Boskiego łamać/ ábo co swego przeciw iemu stánowią/ żadną miarą nie mogą. y inne prawdy niepoehlebne w oczách Papiestkich twierdzą/ y pisa/ y o toby sie dziesiec Proć wmgczyć Papieżom dali. Ale Papieźowie o to sie nie gniewaia/ ani przytkości żadney takim Doktorom nie czynia. Bo wiedzą iż prawdę mowia/ á heretycy Płamia. A tak ná duchowne wszystkie te miecąc potwárzy/ iakoby byli slugami y niewolnikami/ y podhlebcami Antichrysta/ lud burza/ iż swoich własnych oycow odstepuia/ á sami sie falszymi ich oycami y matkami czynią/ one iako nierządnicą w Salomonowego sądu/ rościńaia/ mowiąc: ani mnie ani tobie.

Niemnieysza temi potwarzami swemi Prolestown y Prolom Chreściánskim/ſkóde y zamieſzanie uczynili. Gdy do ludzi wdáli/ iż Krolowie nierządniczy sie Bábilońskiey Płaniáia/ y ſluzą/ y nogi Antichrystowi cáluia: bázno sie iemu lud zwiędziony brzydzić poczęł. y zaczęli sedicie y ludoburstwa/ y podobnieſti

obroncy wiary
nie od papieża
nie máia.

Dziſieyszy Do-
ktorowie meżná
o prawdę.

Pisa w Rzymie
iż Papież od-
mieniać nauka
nie może/ y pra-
wde mowia.

1. Reg. 9.

Krolestown y
Krolom iaka
ſkoda z ich po-
warzy.

Sedicie.

Rom. 13.

W Niemczech.

W Francyey.

W Szkocyey.

W Szwecyey.

W Niderlandzie

Luter contra Re-
gem Angliæ.Ná Jezuity po-
twarzy.

W Galliey.

Párrz w probie
Societatis.w Polsce ná Je-
zuitów potwarzy.

nieśli się ná dziedzinne Pány swoje/ná porządne wrzedy/ná oyo-
ce swoje/które Pan Chrystus czcił y Apostolská náuka podle-
głym im być rozkazuje. y śmieli ná nie ręce y miecze swoje pod-
nosić / nie tylo im posłuszeństwo wypowiadając/ ale y ná ich
zdrowie nastawiając w Niemczech Książetá/ ná swego Cesá-
rzá woynę podnieśli. tamże poddani y kmięcie ná swe Pány
woystá zebráli. W Francyey Ugonoci/ ná Arole swoje po-
wstawiać/ y z Pánstwá ich spychać ie zaczęli. W Szkocyey ná
Pány się swoje targnели/ y królowá wynáli. W Szwecyey
niedawno dziedzinnego Arolá swego odstąpili/ zdráda y mo-
cá królestwo mu odiełi. W Niderlandzie z Pány własnemi
dziedzinami/ kilkádzesięt lat woynę wiódá/ y wielkie Chrzes-
ściáńskim pánstwom škody czyniá/ y Turká ná nie ostrzą. A
Luter im w tym przygáma: iż się tyránnowi temu odeymuig
gorzkimi ie czyniáć niżli Turcy są.

Ná inne mnieysze stany duchowne ná Jezuitów zwołaszá/
iáko się nie wstydzá srogich kłamstw y potwárzy kłásć/ sławić/
drukować/ rozsylać: iest o tym pismá dosyć. Po wsey Galliey
rozstawili pismámi swemi/ iż Arolá Henryká czwartego
zabić chcieli/ studentá swego náń wypráwuiąc. y w Belgium
náprawili iednego bednarzá/ iż ná wrzędách wyznawał y roz-
głaszał/ iż go Jezuitowie przedárowáli/ áby Máuricego zabić.
To wrzedy wielu miast Flánderskich niewinnych broniąc/
pismámi swemi potępili. O Arcybiskupie Kolenńskim Wolfgan-
gu/ rozstawili drukiem y pismy: iż do Polski roku Pánstiego
1585. Jezuitów wysłał/ między któremi w wbiere ich byłá
nierwiásta/ która w Krákovie dšięcie powilá; które oni zabili.
O czym gdy się król Stefan dowiedziáł/ poczwierťować ie ná-
rzeká Nylem kazał. To kłamstwo ták się sýroko po Niemczech
rozniósło/ y ták lud ná Jezuitów poburzyło: iż się pospolstwo ná
nie y ná Collegiá/ áby ie wybili y obálili/ zmarwiáło. Aż Ar-
cybiskup Wolfgangus do Polski posláncá swego wypráwił
do Arolá Stefáná/ przez listy o tym pytaiąc/ y onemu ná dru-
ku kłamstwá posyłaiać. Jam onego posláncá w Krákovie
odpráwował. Król ná ten czas w Grodnie będąc/ patentem
ná one fałszerstwá/ tákże y Biskup/ y Woiewodá/ y miásto
Krákowskię

Bratowskie/ złość one niesłychaną/ potępiając/ á niewinne o-
czyścić/ iáwne pisma swoje wydali. Te páteny Arcyb-
skup po wszytkich Niemczech rozstawił y rozdrukować kazał/
y niewstydy sie heritycki y kłamstwo wstawiło. Jákoż sie od-
tákich nie odrażá/ ktorzy wiáry swej niewierney tákimi kłam-
stwami wspierá/ á prawda skócić slugom Bozym nie mogąc/
potwarzámi lud ná nie burzą. Lecż Pan Bóg fałsze ich odkry-
wa y do wstydu ie przywodzi. By go ieno mieć chcieli/ á po-
tępi przyieli.

Dziwiata odrážá od Zborow Lut. Cálw. etc.
ROZDZIAŁ IX.

Iż gwałtowne, tyráńskie, y bezprawne krywydy, Cátolikom
pożymli y ieszcze czynią, ná żadną sie sprawiedliwość, y
boiażń Bożą, y sumnienie nie ogládając.

Wszystek świat ná to pátrzy/ y o tym wie: iż przed Lu-
trem y Cálwinem Duchowni Kościółá Rzymstiego/ w Przed Lutrem
pokoju/ przy swoich Biskupstwach y fundáciach/ od y Cálwinem po-
nabożnych przodków nádanych/ przy Kościółach/ Plebaniach/
y Klastorach/ zostawali: y to co ná część y służba Boża ná-
dano/ y Bogu sámemu ofiarowano/ trzymáli/ iáko Boże y
Kościelne dzierżawy. Skoro Luterska náuka wešla: wydśie-
tác to stárym od wielu set lat/ y sprawiedliwym dzierżawcom/
pożeli. Biskupy/ Káplany/ Plebany/ Zakonniki/ mocą wy-
gnawşy/ y drugie pozábiliawşy/ dobrá ich/ miásta/ wsi/ imio-
há/ Kościoły/ Klastory/ domy/ osiedli y sobie przywlastczyli/ y
ná swe pożytki obroćili. A to ktorým právem? Dopytác
ie nie móżem/ iedno wilczym/ tyráńskim/ Tureckim/ rozbo-
ym právem.

Stary posses-
rowie.

Złupienie y po-
branie dobr Bo-
żych.

Bo to co mówią: wyrzucilişmy báłwochwalstwo / y fał-
szywą náukę: do żadney sprawiedliwości przytknąć sie nie
możę. Pierwey ie było obwinić / y dowodzić / y ná porządnym
sądzie potępić: toż ie ná ták srogie karanie podawać. Iżali to
nie iest przyrodzone rozumu ludzkiego práwo/ ktore y poganie
zachowują

Sąd bez pozwu/
karanie bez do-
vodu przewinie-
nia.

A2: 257

Tyránstwu here-
ryckie.Niesprawniedli-
wość.Świecka sprawnie
dliwość.

Placz Catołicki

Pozwy na Con-
cilium.Ecclef. vltimo.
Matt. 12.

záchowuig. Mowi ieden/ w dšiedach Apostolskich. Nie máj
tego obyčjánu Rzymiáne (pogáne) aby kogo potepić pierwey mieli,
mžby miał obecne te ktorzy nań žaluiá, y čjás ná obrone swoje, w tym
co mu záddá. Do ktoregožesće sedšiego te Biskupy/ Plebány/
Mnichy/ pozwáliť iákišcie im čjás do správieniá sie o to
bálwochwálstwu y zlá náuka dáliť sámišcie ie obwiniwošy
sodžili/ sámišcie ie potepili/ sámišcie exekucye/ swego tyráns-
stwá nád nimi rošciagáli. á co čiežey/ owce pášterze/ synowie
oyce/ wčjniowie mistrze/ poddáni Pány swoje/ podeptálišcie/
y pod nogi y moc swoje podružčili. Jesli Pleban bláždil/ miał
Biskupá: iesli Biskup/ miał Arcybiskupá: iesli Arcybiskup
miał Papiežá / y Concilium wšytkiego šwiátá Biskupow y
mistrzow. do tey sie bylo porzadney sprawniedliwošci/ iáki byl
zwyczáj od počátku Chřeščiánštwá/ przez tyle set lat/ pušciť:
iáko w šwieckich správách y řzywodach rozumni čynig. Tá
sáštadá žalowác idšieš do burmistrzá/ od burmistrzá do stárošty
ábo do Krolá / y od boškiego y porzadnego vržedu stážni čje-
řáš / á sam sie sedšiem nie čyniř. ináčey zginglby šwiát / by
tego porzádku nie bylo. á řošciol š. iáko by stác mogl/ bez tego
řzadu/ przy tář mądrym gospodarzuť O Bože. Niebo y šiemá
ná tákie okřucieřstwu y řzadow pomieřšanie / rece podnoři / y
řmutkiem sie nápelnia/ y my powieři náře z gorzřošci řerdecz-
ney polewamy. Pláćáli y pláćž wčišnieni Catołicy/ y nád w-
trátž duř ludžich / y nád tákimi šwiatořřayštwy / y nád
wřgardž swoig/ v Pánow y pospolštwá. co čynić mieliť mu-
šieli sie onym tyráňškim sedšiom/ y synom swoim/ y poddány-
owcom swoim/ správowác. Řpořázowáli y mocnie z piřmá
š. dowodžili / iáko y do tego čžářu dowodžž / iž Řošciol š. Cá-
tołicki potwaržy one nieřušřnie čierpi / á řadnego blédu y zma-
žy w náuce nie ma. Lutrá y wčřnie iego přeřřonywáli/ piřmem
š. Dokřormi stáremi/ Conciliámi/ y disputáciámi/ y řlamřtwá
nieřtáři y wřřeteczeřstwu mnichá onego wřázowáli: Ale nie
nie pomoglo. Nákoniec ápellowáli do porzadnego řadu/ y
pozowáli ie ná Concilium Trydentškie / do Biskupow wšyř-
řiego šwiátá/ do rádnych mistrzow pod Pářterzem iednym iá-
řo piřmo mowi/ do řošciolá iáko Chřiřtus náučyl. Dic Eccle-
sia, ydšie

sia, gdzie sie bráciey o Przyrodę sábszć kazá. Nie przyšli do sa-
du potwarcy / w Páty sie y w ciemności fálse ich pokręly / do
świátłości / áby sie zle uczynki ich nie pokázaly / przystąpić nie
chcieli. własnemi sábsziami od Boga dánemi y sámym Pánem
Bogiem pogárdzili. y contumaces w hárdości swey y przeper-
chach zostáiąc / potępieni są / od Kościoła / iáko pohánscy y iawo-
nogrzesznicy / y wrócić sie im do prawdy / y wrócić co wydarli
kazano. Aleć wstucháli : áleć sie sádu Kościelnego y Bożego
boia : Aleć wracáiąc / to co iáko rozboynicy złupili / y wydarli :
Tá Przyrodá Końcá żalóści y plákánie nie ma. Nie tylo nie po-
stucháli oycow y sábsziow swoich / od Boga posłáwionych / nie
tylo nie wrócili co wydarli : ále sie do zabiíania prorokow y
slug Bożych puścili / Krew ich niewinną rozlewáiąc / y męczeń-
stwy rozmaitemi morduiąc.

pogárdzenie są-
du Bożego.

do krwi sie pa-
ścili, męczeń-
stwa y wolność wy-
dárzy.

W Fránczey ná Krole Pány swoje Cátoliki woynę pod-
nioszy / niesłychánym tyránstwem roku P. 1567. y potym ro-
ku P. 1572. ludzie kłamstwy swemi poburzywszy / y lotrow pro-
żniugcych y hultajstwą wboiego y lápomego / ná bierawszy :
o dšiesieć tysięcy Kościołow zstárbow złupili / y drugie pro-
chami obálili. Kłástorow męstich y pánienskich / o pęć set
zwoiowáli / Káptanow / mnichow y Ksiezey sámych o pięć tysie-
cy pomęczyli / y zabiłi. Pánienek Kłástornych bez liczyby postro-
močili. A wodzá do tego dzieła swoiey Ewángeliey / mieli
Theodorá Beze / przedniego Ministrá Ugonotow. Który im
drogę do onych rozboiow wskázował / y onym hetmánit / y zá to
zapláte im od Boga obiecowál.

We Fránczey iá-
kie wciśnienie
Cátolików.
10. tysięcy ko-
ściołow Surius
in Cómment. hist.
Et Gallus quidā
cuius verba po-
nit.
Wodź lotrow
Bezá.

W Angliey gorzey / y dłużej / y do tego czásu / niezliczonych
Cátolików Duchownych y świeckich poczwiertowáli. y wy-
mawiaiąc sie / że ich nie o wiárę / ále o zdrády zabiłi / iáko nie-
gdypogánie czynili / y Juliánus Apostátá : Kłádbi ná nie po-
twárzy / y teraz Kłádba : iż sie wrzędowi Krolowskiemu sprzeci-
wiáią / y Krolowá y Krole gubić chcą. Czego nigdy ná nie do-
wieść ámi mękami wšytkiemu wycisnąć / nie mogli.

W Angliey mor-
dy Cátolików.

Mowią zász / o to ie gubim / iż Krolá gniewáią / á tytułu mu
Papiestkiego nie dáią : áby go zá nawyższá głowę Kościelná w
Angliey przyznawáli. To czynią iáko męzni wyznawcy wiáry

O głowę Kościo-
ła Angliey iákie
meki.

świecety. Bo to Krolowi pozwolimy: wiaryby sie wszystkiey
Cátolickiey zaprzeli/y Kościolaby s. odstapili/Ktory Papieża za
głowe widomą wszystkiego Kościola od Boga dąg / ma.

Prawda iż teraz przed kilka lat/ Cátolicy niektórzy nieo-
cierpliwí/ Jakubá Krola tyránna/ zgubić chcieli: ale im do te-
go wielka przyczyna Krol tyránstwi swemi prawy/ do Kácero-
stwa ie swego strąśliwym Karaniem przymuszaiać/ podał. Cze-
go im iedną żaden Káptan y baczny Cátolik nie chwalił/ ani
chwali. O czym czytay Herzey w probie moiey/ iákże ten okru-
tnił práwá ná Cátoliki wydał. Pila ich wspomione. Kto do
skie ná Cátoliki Zboru (ábo do Kościola Calwińskiego) nie idzie: aby dwie części dobr
swoich Krolowi oddał. Brac małżónstwa nikt nie może, iedno we Zbo-
rze, a Cátolicka niewiasta traci posag, a kto zą zmieniem poymie, ono
imienie traci. Cátolik wżędu żadnego mieć nie może, ani lekarzem być
ani prokuratorem. Kto mając lat 18. nie przysięże ná to, iż Krol An-
ghley głową iest Kościelną: ná wieczne więzienie dany być ma. A kto
sie iasnie tego zaprzy, Crimen læsæ maiestatis podpada, to iest/
czwiertowanie. Káždy wyndć ma, iż Papież nie ma mocy Krole wy-
klínć ani ich składać. Zadnego oręźá Cátolik mieć nie ma. Kto sy-
ná wysle Zámorze: ma dąć tysiąc złotych. a ktorzy tám mieszkają,
dziedzicwo swoje trącą. A ktorzy tám Cátolikami zostają: mają
crimen læsæ maiestatis, to iest/ ná czwiertowanie skazani są. Za-
den Cátolik wnieść do Krolewskiego pałacu nie może, pod Zakładem ty-
siacá złotych. Kto Cátolika do wżędu odnie sie: ma mieć od niego pe-
wne pieniadze. a kto Káptana, ma mieć trzeciá część dobr tego, v ktore-
go w domu nálegiony bedzie. Raz w miesiac każdy ma pod cieśską
winą, pytać sie o Káptanách Cátolickich, y o innych Cátolikách, y odno-
sić imioná tych ktorzy do Zboru nie idą.

Tákże tyránstkie práwá ani sie v onych pogan za czasow
meczeńskich/ani v Arianow Wándalow/ ani v Turkow nay-
duig. Tákimi práwy przymuszaiać do swoich Kácerstw niewin-
ne summienia.

Norwiz iż też Cátolicy rozmaitym Karaniem do wiary Cáo-
lickiey przyćistaiać: Aby Kto poniewolnie wierzył/ nigdy nie
przyćistaiać: ale do raz świecety y obiecány/ y slubionej wiary/
wracac sie heretykom Każ. A pismem ie s. y prawda przepie-
raiać: gdy

Proba Societatis
Iesu.

Práva tyrán.

skie ná Cátoliki
Gretserus in stig-
mate Misericordie
fol. 470.

Tako Cátolické
vždy z herety
ki sie obchadz.

ráiąc: gdy w uporze zostąg: z wrzedu Boskiego y prawnego
ktoremu sie oni sami dobrowolnie poddali/ przymuigc wiare
świeta/ Karani być mają y penowani. A przeto mając porzą-
dną moc y władzę nad nimi/ strony wiary/ Karzą ie/ aby duś
niewinnych nie żarządzali. Wilki od owiec z powinności swej
pasterstkiej odganiając/ iako y pismo ś. nauczyło. Wielka te-
dy jest/ w tej mierze/ Cótoli kom od heretykow rozność. Cót-
lićkie duchowne wrzedy/ odganiając wilki od owiec: czynią
to zrostazania Bożego/ y z mocy wrzadowej porządnej/ y z po-
winney miłości ku duśom ludzkim/ Ktore im Chrystus polecił/
do wiary ich świętey powoławszy/ y w liczba ie swych owiec
wpisawszy.

Alle heretycy y Pánowie święcy iurisdiciei żadney ná są-
dy y ná Karanie o wiare nie mają/ ani mieć mogą. Bo nie po-
lecono im duś ludzkich/ ani náuki niebieskiej/ iedno siemskie
nád ciała rządzenia. á iakoż sądzić o fałszywych Prorokach/ o
fałszywey náuce/ y one wśázować/ ábo o nie Karác mają? Co
Káplan osądzi/ iako jest pisano/ to oni wykonywac winni/ są-
du sobie Kápláńskiego nie przywłaszczając. Żydow y Turkow
o to nie Karzem/ iż z nami nie wierzą. bo wiary ś. nigdy nie
przyieli y trwać w niej nie obiecowáli/ y Chrystu ś. ná Którym
by sie odrzekáli niedowiarstwa swojego/ nigdy nie bráli. y nie
mamy sie czego v nich spráwiedliwie wpmínac. y nie możemy
ich o wiare Ktorey nigdy nie mieli/ Karác. Lecż heretycy wino-
ni nam przywrocenie. Bo od wiary násey ś. odstąpili/ ná
chrzcie śluby wczynione potamáli/ od iedney sie głowy/ z Którą
sie były zrosli/ oderwáli/ Kóściol Boży zelżyli/ y drugie pogoro-
byli. Przeto słusnie im mowim: wroćcie sie/ chowaycie po-
przysiężoną wiare/ y śluby swoje. nie czynćcie głowie Krywody/
Ktora członki swe miluie. nie gubćcie duś swoich/ nie rozrywaj-
cie pokoiu y miłości Chryściáńskiej/ zc. To słusno y spráwie-
dliwio. iako tego słusnie przymuszają do żony/ Ktorey ie odbie-
żał. A gdy niedość/ postráchem ie iákim do tego popychać:
wielka jest v Pána Boga wystuga/ y duśom ich pożytecz-
na pomoc/ zá Którą/ ku sobie przyszedłszy/ dziełuią/ iako piśe
ś. Augustyn y inni. Lecż heretycy do tej wiary przymuszają/
w Ktorey

Heretycy y
świeccy niemają
iurisdiciei ná
duchowieństwa.

Deut. 17.

Heretyckie wí-
ny.

Kárność ieś
przystuga Bogu

wo ktorey nigdy Catołicy nie byli/ani iey ználi/ani ná nie przy-
 siegáli/ nie máią sie czego swego v nich vpominać. Nieślu-
 nieie Karza/ meczu/ przyściśia/ zábiia/ y sumnieniu ich do-
 brze w wierze Catołickiey postáwionemu/ moc czynią/ do swo-
 ich ie wymysłów y zguby spolney/ przywodząc. A gdzież tu
 sprawiedliwość? gdzie cnota y uprzejmość? gdzie práwo
 y prawda? A do tego: przeciw swey náuce heretycy czynią/
 gdy do swoich błędów wole ludzkie przymuszają. Bo oni tak
 náuczą: iż człowiek wolney wolej nie ma/ á wszystko sie z de-
 krety y przyściśnienia Bostkiego dzieie. á iakoż Catołiki do
 tego cisną/ czego oni wedle nich w swej mocy y wolej nie
 mają? izali to nie wielkie y niesłychane tyránstwo: o to kárac/
 co komu weźnić podobno nie iest/ y czego w swej mocy nie
 ma? A temu mówią: iako iest wyższy: iż Duch wnetrzny/ ká-
 demu wkázuie/ iako ma pismo rozumieć/ y wierzyć: czemuż te-
 go Duchá Catołikom niedopuszczają/ áby to tylo wierzyli/ co
 im Duch ich serdeczny/ ábo sumnienie podáie. Acz Catołicy
 sumnienia swoje duchem wszytkiego Kościoła miárkuia/ y zá-
 pewne to mają: iż Duch ś. Kościół rzadzi/ y pobłádzi mu nie
 gdy nie dopuści. A poteydnykowé sumnienie wszytkim błedom
 podległo.

Heretycy v Cá-
 tołikom kościo-
 ly mają.

A Catołikom y
 siebie nie do-
 puszczają.

Kto nieznosna Przywda/ gdy od nas Catołikow tego sie
 domagają/ y to v wielu Pánów Catołickich/ chytróścia y po-
 strachy przewiedli: iż Kościoły im religiey ich budować y z wiel-
 kim grzechem y iáwnie w swoich imionách náucząc/ dopu-
 szają: á oni w swoich miástách y dsierráwách mieyscá żadne-
 go Catołikom y żadney wolności do záżywania swietey reli-
 giey/ nie dáia/ y one mocą wyganiáia. Tu w Wilnie buduią
 swoje bożnice/ zchodzą sie y náuczą swoich błędów iáwnie: á
 Catołikom w Prusiech Ksiáżecz y w miástách Krolow-
 skich/ záżywania iáwnego nabozeństwa nie tylo niedopuszczają/
 ále Catołickie Káptany wyganiáia/ y iednego im káciá nie
 zostáwuią/ w ktorymby wolnie swego Catołickiego nabożeń-
 stwa/ záżyć mogli. A gdzież tu sprawiedliwość y równość iey?
 Izali to nie tyránstwo?

Biskup sie swoich Kościolow y dochodow ich vpomina/
 y mówi

y mowi im: co za prawo do nich macie? CATHOLICY ie budowa-
wali/ nadali przodkowie moi od tyle set lat w ich posesseiszy
byly/ ktorzy o Lutrach y Calwinach niewiedzieli. A oni pra-
wa zadnego y sprawiedliwosci nie pokazuiac / sama moc y
tyranstwem/ y nieposluszenstwem/ ku swoim pastierzom y Pa-
nom/ bezpieczniejs. Gdzie tu poboznosc? gdzie sumnienie?
gdzie szczerosc do prawdy? gdzie boiazn Boza? gdzie wczci-
wosc ku przelozonym? gdzie restitucia wtrzymdzonym? Bog
nie boia/ Arolem pogardzaia/prawa Boskie y ludzkie ta-
mia. A z trostani y ponizeni CATHOLICY placza / y Przywody
Boga swego/ y czci iego y utrat dusz tak wiele zalui. y obcho-
dza sie z nami iako po wygranej bitwie. Na co tu w Litwie
y w Wilnie patrze/ y z tym sie przed Panem Bogiem wskar-
zam/ y o nieznosna niesprawiedliwosc y nieposluszenstwo y o
niczemnosc naszych niektorych CATHOLIKOW/ izami sie gorzkie
mi zalewam.

Arol CATHOLICKI Stephan patrzac na herezye w tym W.
Kieście y utrate dusz ludzkich/ y zlych obyczajow szepienie
y niezgody/ y zamieszanie R. P. ktore kacerstwa przynossa: za
naleganiem y prosba swietey pamieci Biskupa Wileńskiego
Waleriana/ dal pilny y grozny Mandat/ do miast y innych
wyższych urzednikow swoich / aby Zboru Calwinskigo
nie zakladano/ ani budowano/ a nowych religiy z obcych stron
nie wprowadzono/ do miast iego y do poddanych iego: a Bi-
skupia Duchowna iurisdicia / aby cala zostawala/ w rzeczach
do wiary y zbawienia ludzkiego/ y do kosciołow nalezacych/ a
nie sie nie dzialo nad zdanie iego/ y zadna sie nowa obca re-
ligia y iawne iey zazywanie/ nieprzypuszczalo/ y nowe sie Ko-
scioły okrom iego dozwolenia nie budowaly. Taki Mande-
dat tak sprawiedliwy/ tak do pokoiu pospolitego y iednosci
sasiedzkiej sluzy/ y prawom wszystkim Boskim y ludzkim
przystoyny/ pogardzony byl/ od tych / ktorzy miastu exekuciy
zabronili/ y roztazanie Arola Panaswego pod nogi rzucili / y
budowac kazali/ y sam do tego pomagali. Gdzie tu sprawie-
dliwosc? gdzie tu posluszenstwo? gdzie tu czesc ku urzedom y
zwierzchnosci od Pana Boga roztazanej? Bog sie boicie /
mowi

Biskupom nie
wracaj co ich
jest.

Mandat Krola
Stephana do
Wilna.

Roku P. 1583.

morwi Piotr święty / á Krolá czcicie. Ale go uczyli.

Á żeby nie rzekli sumnieniem naszym Krol nie rzadzi: nie morwił Krol: wierz iáko ja Káza: ále morwił/ w moim mieście/ y v poddáných moich/ rzadow zázakáných y nowych nie poczy-
nay / á ludu Božego mnie zleconego nie zarážay/ w domu swo-
im bądź gospodarzem: á w moim nie bądź mi Biskupem. Slugi
swoie rozrządzay: ále duš ludzkých y pospolitých miásta mego
nie zarážay. Ná tákim fundámencie spráwiedliwosti poslu-
šetstwa y przystoynosti te Šbory y Sinágy Wileńskie stá-
nely. Jákož sie tu od nich nie odrážáć iáko: tu ná tákie y ták
šrogie křzywdy od nich máigc/ nie plákáć? Játo ná tákie ty-
ráňstwo ich nie nářetáć?

Tákie tedy odrázy od tých Luterškich y Cálwinstich Šborow
przełožywszy: á v wáženiu ie dobremu y roštropnemu sumnie-
niu poručywszy/ zámýšlájíc mowé te/ iákom w Bogu počáz/
wzywám do wiáry iedney zbáwienney wšytkých / ktorzy zbá-
wienie swoje/ iednošć Košcielną/ y pořoy sumnienia swego/
w boiáźni Božey/ miluig.

ROZDZIAL X.

Zámknienie z vpominaniem y wzywánien
do iedney zbáwienney wíáry.

*Erue eos qui ducuntur ad mortem, & qui trahuntur ad in-
terium liberare ne cesses. Prou. 24.*

Gdy škazánego ná šmierć wióda/ smutnie iest pářzenie / y
ižy wyciřta vřálenie / y radby go miłosierny wybáwił /
á te ráde y náuka medrcá wypelnił. Wyrwi/ práwi/ te

Moc šatáňska ktore ná šmierć prowadzi, y nie přeřlay wyřwaláć ich od řzmiénia.
náđ heretykami Ráđdy řácerštwem zarážony / iuž w šatáňškiey mocy iest / řto-
ry go ná wieczná šmierć prowadzi. Náđ tymi vřáliwšy sie /
pomoc im dáć z lářki Božey možem / poři ná plácu řguby swey
nie stána / poři drogi do šmierći pieřielney nie škończa / poři
čas pořuty nie minie / á sedziá spráwiedliwy vřýć sie dáć wyř-
wáć sie

wác się mogą od śmierci / otwarzaniem oczu ich: aby wyszo-
dzili z ciemności do światłości, z mocy Satańskiej do Boga. A to jest
wzrost y powinność na Która Pan Bog Duchowne zwołasz /
pośła / iako rzekł do Pawła s. My tedy z rozkazania y pomo-
cy Pánstkiej / wam wwichlány w sieci Satańskiej heretyckiej /
Który nie widziacie zguby dusz waszych / iż was na śmierć wie-
czną wiódą / oczy otwarzamy / a wolamy: Wychodźcie z ciem-
ności do światłości, z mocy Satańskiej do Boga, abysście bráli grze-
chow odpuszczenie, y częstke między światem, przez wiare w Chry-
stusa Jezusa.

Obaczcie naprzód iż się próżno z wiary w Boga Chrystusa
Pána naszego chlubicie / gdyż iey nie macie. Bo wiara s. praw-
dziwa iedną jest / Kátolicka jest y powszechna / z posłuszeństwá
się nie z swowoleństwá rodzi / y całą bez żadney wymy być ma.
Jako prawda Boża iedną tak wiara iedną jest / dwie być ani
trzy nie mogą / y po wszystkich świecie iedną jest / Która praw-
de Ewangeliey przynosi / a wszystkie drugie iey nie mają. Ja-
ko ieden Bog prawdziwy / a inni oprócz iednego zdradliwi.
Gdzież tu wasza chluba z wiary / Których tak wiele macie / y z
iedney się w drugą odmienniacie. Dział Luteránem a iutro Ká-
winista / a potym Nowokrzęścencem / a zaś Arianem / a na-
niec Ateista / to jest / ze wszystkich nic / nie wierzyć nic. Wiel-
o wiarstwem tedy tym zbrzydzić się potrzeba / a do iedney się
wiary zbawiennej. y zwięzać / zbawienie y słowo Boże łąże.

Wiary prawey
nie mają oddzie-
leni od kościoła

Bożego.

Eph. 4.

J.
Wiara iedną jest
sámá.

Ateystwo.

Nie macie wiary. Bo wiara prawdziwa od Chrystusa
Szczepiona / powszechna jest / po wsem świecie od Apostolow
roznieśiona / y teraz wszędzie jest / y nigdy nie wstanie / y po wszy-
tki czasy aż do naszych trwać / y trwać będzie: y przeto ja Ká-
tholicka zowiem / y nąd nie innej niemam. Były heretyckie
wiary / ale nie od Apostolow / ani od ich następnikow / ani za-
wždy bez przerywania / y wstania / ani wszędzie po wsem
świecie. a jeśli były / abo są na wielu mieysc / tedy nie iedną
wie / ale inakże / y sobie przeciwne / y wstać y zginąć prze-
nie / zgody swe musiały. Taką jest wiara wasza. Nie wysła od
Apostolskich potomkow y sukcesiey / przed dziesięć wieków
lat iey nie było / y znaku iey żadnego po wszystkich Prolestwach
przed Lutrem nie naleść.

2.
Powszechna.

Wiara nowa kto-
ra przed lat 90
nie była.

3.
Wiára z posluš-
seňstvá nie z
sňavoleňstvá.

Rom. 10.
1. Pet. 1.
2. Cor. 10.

Hárdość rodzi
herezye.

4.
Cála ma być
wiára.

Iacob. 2.

Kto raz skláma
porým mu nie
wierzą.

Hebr. 11.

Rom. 3.
Loan. 5.

Do tego wiára wáśá/ nie iest wiára Boża/ ktora posluš-
seňstwo w sluchániu/ iáto mowi Apostol/ rodzi Cáholic má-
igc pásterzá posláncá Božego/ máigc kóściol y wrzedniłi Bo-
że w nim/ slucha y wierzy/ co od Bogá powie y przeto sie sy-
námi poslušseňstwa zowiem/ y tákie ná nas Piotr s. imie wolo-
zył. Lecż wiára Luterśká y Cálwinstá/ z swey woley y z hár-
dości rozumu powstáie. Bede pátrzył w písmo/ mowi Cálwi-
nistá/ iesli mie wedle niego náuczáig: sádjíc bede náuczýciele/
pierwey niżli sie czego od nich náucze. A kóściol Boży y páste-
rze moie/ spráwić mi sie pierwey máig/ iesli mie wedle písmá
s. náuczáig. Ták dobrze písmo rozumiem ábo lepiey niżli oni.
co tá m nayde y co mi sie do rozumienia y wytládu wá y podo-
ba/ wierzyć bede. Co mi sie nie bedzie zdáto áni podobáto: to
porzuce. Kóřtówná wiára/ ktora z hárdości y glupiego á
wysokiego o sobie rozumienia/ y ze wígárdy náuczýcielow od
Bogá poslánych/ wyroślá. Niewiárác to Boża przyiácielu mi-
ły: ále ścýre y pojedynkowe w wporze mnimánie/ ścýre obier-
ki/ ktore kácerstwem zowiem.

Nákoniec wiára wáśá cála nie iest: y przeto wiára prá-
wá być nie moze. Jedno wierzyćie á drugim gárdzićie. Wier-
zyćie o Bogu w Trócy iedynym: á óciele Páná nášego áby
obecnie w Sákramencie bylo/ nic nie trzymacie. tákże o Nšey
s. y o ofierze/ y innych członkách wiáry s. nic nie wierzyćie.
Kto sie ná iednym potknie/ mowi písmo s. ten wšýtek zákon
przeřtápił. Od iednegož y tegož mistrzá: y o Trócy przena-
świectšey/ y o Sákramencie náuká tá wychodzi. Jesli mu ná
iednym kłámsťwo zádař: iużes wšýtké náuke iego y powage
podeptáł. Dzwon máigc rozpádlinke iedne/ wšýtek zepsowá-
ny bez głosu zóřtáie.

Á iákož bez wiáry zbáwionym być? Bedźieli dobra wiára/
do zbáwienia iáčno: á w zley niepodobno. w falszywey wierze
pódobáć sie Pánu Bogu y odpuszczenie grzechow y wšpráwie-
dlíwoenie mieć/ y Chryřtufowych zářlug y iego odkúpienia zá-
żyć/ nie móžem. Bez wiáry w śmierć zóřtáwáć/ á gniiew Bo-
ży ná sobie nóśić y synmi gniiewu/ y řlóná ognjá wiecznego być/
káždy muří.

Azwlaſzczá: iż herezya nád wſytki grzechy ieſt grzeſzniey-
ſza. Bo w niey cztowiek podnoſi ſie w rozumie ſwoym nád
wſytki Poſcielne Doktory/ nád wſytkie Concilia/ nád wſytki
tego ſwiátá Biſtupy/ ledwie nie rowna hárdóſć Lucifero-
wi/ ktory ſie nád Boga wynoſić chciał. Potępia wſytki ſwie-
te/ ktory Duchá Bożego mieli/ á ſam ſobie y ſwoim towarzys-
kom/ ſwiátobliwość y nieomyślność przyzwlaſzcza. Koſciół
Boży Oblubienice Chryſtufowá bluźni/ y bátwochwaltwo iey
zádaie. Bluźni naſwietły Sákráment/ bluźni ſwiete Boże/
Namieſtniká Chryſtufowego Antychryſtem zowie/ y wiele po-
twarzy/ fałſow/ y ſromotnych kłamſtw/ nań kładzie. bez do-
wodu y bez żadnego do prawdy podobieńſtwá. Toż czyni wſy-
tkiemu Duchowienſtwu/ y radby wſytek Koſciół Cáholiccki/
dom Boga wſzechmocnego/ heretyk wywrocił/ y wiáre wſytko-
go wygubił. Grzech to przeciw Duchowi ś. nie odpuſzczony:
to ieſt/ ktory ſie z wielką trudnoſcią odpuſzcza. w kácermi-
ſtrách zwlaſzczá/ ktory widza y rozumiecia prawdę: á przed-
ſie iey ſie ſprzeciwiaia. iáko Pháruſowie widzieli w cudách
Pánſkich reke Bożá: á iednáť ie czártu przypisowali. A iá-
koż ſie ná táł wielki grzech/ y to co zá ſobá ciągnie/ nie oglá-
dác/ y ná ſrogoſć karania zań Boſkiego nie rozmyſláć? Tá-
grzeſzne deſzcz ogniſty y ſiárczyſty/ y poty w nim gorzeć beda/
poťi Bog ieſt/ y żyie. Támszodzićiele ſwoie przeſłinać here-
tycy beda. Támsámi ná hárdóſć ſwoie y głupſtwo nárzeć áć
y pláć áć/ y gniewáć ſie/ á krzeć ſámi w ſobie nigdy nieprzeſtáń.

Otwórzcie y ná to oczy/ iż ſie oſuń ániem y chytroſcią ká-
cermiſtrów niewymowicie. Bo bárzo láčno fałſze ich y zdrá-
wliwą náukę poznáć/ láčno tego kátolu gdy iuż podroſł y do-
ſztał/ czarnoſć wpátrzyć. Któż tego nie widzi/ co to zá ludzie
byli/ ktory te wiáre nowá y dſiádom y prádſiádom náſſym
Chrzeſćciánóm ſtárodawnym/ niewiádomá/ przynieſli:

O Lutrze byś był kápice nie rzucił/ á ſlubow ſwoich ná
czyſtoſć/ y wboſtwo y poſluſzeńſtwo Pánu Bogu wciſnionych/
nie łamał/ á poſwieconey Bogu bialey głowy ſwietokrádzo-
stwem/ cudzołóſtwem/ do wſeteczneſtwá cielesnego y nieczy-
ſtoſćci/práwy wſytkiemi Boſkimi y ludzkiemi potępioney/ nie

3.
Herezya nád in-
ne grzechy grze-
ſznieyſza.

Grzech przeciw
Duchowi ś.
Matt. 12.

Exod. 1

4.
Niewiádomoſć
y oſuń ánie wy-
mowki nie ma.

Luterská ſpro-
ſnoſć wkaźnie
zły náuke.

zwodzil: moglby sie byt iáko kolwiek zá poslá iákiego Božego/
ná Karánie grzechow/ y napráwe zbáwienia ludzkiego/ vdať.
Ale gdyž sam z grzechem iáwnym/ y iáko bezecnym przyšedl: á
Cálwin y Beza iácy. Ktoć wierzyć ma? Tož sie y o Cálwinie y Bezie y innych Pá-
tryárchach ich zlošćiami y nieczystošćiami / y zbytnia hárdo-
šćia y wštetecznošćia mowy kámlivoy y slorzechney / y křivá
ludši niewinnych pospeconych/ mowit može. Izali tákie pro-
roki Pan Bog kiedy posýlat?

5. Kto ie poslal/ná
rákie dživne od
miány.
Gdzie z Chry-
stusem mowili.
6. Succesiey nie v-
kázuja ani cu-
dow.
Grzechy ie po-
staly.
7. Po niezgodách
látno ie pozná-
8. Ná sedžiego sie
nie dádzg.
9. Prorocy do grze-
chow drzvi nie
otwaržajg.

Gdzie dowodza/ iz ich Bog poslat ná tákie wielkie y nie-
bieškie vrzedy? áby kóšćiot wšytek nápráviáli/ y reformo-
váli/ áby Concilia y Doktory stárožytne patepiáli/ áby Sá-
krámenty odmieniáli/ áby písmo s. wedle zdánia swego wy-
kládáli/ áby stáre kácerstvá dávno potepione vynáviáli/ á
nowe iešće nigdy nieštyháne/ zácýnáli? Ktož im te moc dáť?
Gdzie o tym z Chrystusem mowili? czy przez sen/ czy ná iáwie
czy bedac trzešvíemi/ ábo piiánemi? Kóšćiot miál y ma swo-
ie vržedníki/ pásterze/ Doktory/ y dozorce zákonu Božego/ li-
nig y iáko by po křvi y rodžáiu reka kladšienia idace: niechže
ten rodžay vkažg: ábo wšdy cudámi nád przyrodzenie/ niech
poselstvá swego/ iáko sie wyššey rzeklo/ podepra. Poslala ie
ćielešnošć y hárdošć/ y prožney chwaly prágnienie/ y zázdrošć/
y nienávišť ku stárym slugom Božym.

Kto ná niezgody ich pátrzac/ gdy ieden drugiego gáni/ y
heretykiem zowie/ y wyklina: pomysliť može iz Duchá s. má-
ig? Gdy ináčey Luter/ ináčey Cálwin písmo s. vykláda/
Kto nie osádzi iz obu Duch s. nie náucžg/ Ktory přecitřnošći w
swoiey pravdžie nie ma? Kto pátrzy ná ich přezglupi vpor: iz
sie ná žadnego sedžiego nie dáig/ á sámí wšytek stáry švíety
Apostolski kóšćiot y náuke iego sadšic chca/ y sadžg. izali nie
rzechē: že či šáleig/ á Kople mozgu w głowie swey nie máig?
gdy mowig písmo nas sadši. á sámí od písmá mowig/ Křecg
ie iáko chca y ná rozumienie y błedy svoje nákrýviáig?

Kto ie zá proroki Bože mieť može/ gdy ludšiom do ćieleš-
nošći y do hárdošći nie tylo přykłádem/ ále y náukg wroťá o-
twaržajg? Gdy mowig: niechceližoná/ niech přijdzie služ-
bna. Gdy mowig: sámá wiárá vspráwiedliwig/ včýnki ná-
še grze-

ſe grzechem ſa / ſpowiedzi poſutney nie potrzebá / poſty wymyſly / czyſtość wieſſa małżeńſta niżli dziewicza. Pan Bog nie płáci wczynkow dobrych / Kto co zgrzeſzy niech ſie nie fráſuje. Bo go ták Pan Bog do grzechu przyciſnął / y czynić ináczey nie mogli. To tu cnotá vmiera / choć do niey tepiecie / chciwoſci cieſne powſtaia / tákomſtwá / lichwy / wydſierania / cudzołoſtwá / Prádſieje / zdrády / meżoboyſtwá / gore biorą.

Iáko wyſſey.

Cnotę morzą / grzechy ożywid. ię.

Jákoż ich nie poznáć y po owocách wſytkich niezgód y roztárgnienia iednoſci y ſpoleczney miłoſci Chrzeſciáńſkiej? Gdzie ſie werwa / ták ſwary / ták nieżyczliwoſci / ták ludoburſtwo y powſtanie ná vrzedy / ták ſworwolnoſć y niepoſluſeńſtwo / y w Kroleſtwách y Rzeczách poſpolitych rozruchy / podeptanie dobrych praw / wydſieranie imion Koſcielnych / duchowieńſtwá zgubá / Płaſtorow ſpuſtoſzenie / y ſłużby Bożej znieſienie / dobrych obyczáior wtráta / wprzeymoſć y proſtoſtá ſercá ginie / naſtepuia pokrytoſci / oboietnoſci / zdrády / y wſytká choć do ſwiátá / do ciáła / do pieniędzy mocno powſtaie. Nie ſukay ták Płaſtorow / mnichow / dzievic Chryſtuſowi zaſlubionych / nie ſukay wboſtwá y czyſtoſci od Chryſtuſa rádzoney. nie dopytaſ ſie nocnych modlitw y ſpiewánia / y wiſli / áni poſtow / áni diſciplin / áni poſuty y trudem ciáła / y innych do cnot ſwitych pomocy. wyploſyli to wſytko od ſiebie / y ſládu nie znáć. Jákoż ich po tákiey ſkorze nie poznáć? iákoż ſie od nich nie odráżać? iáko ſie náuka ich nie brzydſić / Ktora ták mierziona y brzydkie á bárzo ſzkodliwe owoce wydáie? Gdyż Pan rzekł / Drzewo poznáć po owocach.

Kácerſtwa przy czynu niezgód.

Szkoły z nich.

Luc. 6.

O czterech winách w kácerſtwa wpádájących.

Cztery ſa winy wielkiey y nierozumy Kádego Ktory w herezje wpada. Jedná iſ ſie o zbáwieniu ſwym nie pilnie pyta / á ſtáranie o ták należytę rzecz / ná ſwieckie potrzeby y próżnoſci obraca. wiedząc ze ſmierć y naglá drugdy naſtepuie / y pozew do ſádu Bożego iuż położony ieſt / y ná goſdzinę o Ktorey niewiemy / ſtángá nam Káza / y wedla gotowoſci náſſey

Cztery winy wpádájących w herezje.

I. Niedbáłoſć o zbáwienie.

nászey sábsic nas beda/ bez odwiotu y bez nádsicie do miłosier-
dšia y popráwy/ y bez áppelláciey.

2.
Lekkawierność.

Druga winá: iż ládá komu wierzy/ y bez porády y rozmy-
slu/ bez wypytánia/ ták iáko sie im tráfi/ przyskága do zley wiá-
ry. drugdy y towarzyszkowi mowmemu dága sie zwiész/ ktores-
mu Pan Bog náuki o wierze nie poruczył/ y kторы obrat sobie
wierzyć co chce/ y co mu sie podobá. Gdy chceš sukniá mieć
dobrze zrobioná: nie idzieš do kowálá/ ále do krawcá/ á gdy
sie wiáry dobrej náuczyc chceš: idzieš do ládá kogo/ á rzemie-
śniká do tey roboty wlasnego/ nie szukaš/ ábo opuścáš. pod-
ś do káplaná/ podś do kóściolá/ iáko Prorocy wkázuig/ y Chry-
stus káże. tám przekládá twoie wátpliwósci/ ten cie nie oślu-
ka/ do ktoresgo cie Bog odsyła/ y iemu wierzyć káże. Woby cie
sam Bog oślukał. co niepodobno.

Do Káplaná.

Deut. 17.

Malá. 2.

Mart. 2. & 17.

3.

Słowá nárkáne
dumáni pier-
wsemi.

Trzecia winá tych kторы w kácerstwie wiezng: iż rad od
tákiego heretyká wstýskawšy/ iż kóciol Rzymški bładzi/ pra-
wdy niema/ Ewángeliey niema/ wpadł w zabobony y ludzkie
wymysły/ y w bálwochwálstwá/ chlebu sie y obrázom kłániá-
igáć. nie słucháig strony drugiey to sobie mocno w głowe
wbił/ y ná tym wpornie stoi. Ták niech te kílá rzeczy/ z mo-
dlitwą do Páná Boga/ wjázy. Naprzód/ iż s. náš kóciol
má swoje obrony/ od tych potwarzý. y má také syny/ ták w-
czóne/ ták święte/ y w dáry Boże y w mądrość niebieską bogá-
te/ kторы te iádowite węże záklináć umieig/ y wstá ich zámý-
kác/ y kłamstwá ich iáko proch mocnym wiátre m rozwiwáć.
y rzadki wiel byt/ kторыby ták wiele w náuce Božey oświeco-
nych/ obrońcom prawdy/ národził: kторы o Rzymškego kóciol
lá zbáwienná náuke/ nie tylko goráco mowig y pišg: ále y w-
mieráig/ y krowig/ y cudámi świádecstwá swego wspieráig. A
ná to niech pomniá / iż przed Lutrem y Cálwinem kóciol s.
Rzymški byl/ y przez pultorá tyšiacá lat mocno dotrwał: á ino-
nego ludu nie bylo/ kторыby Chrešćiáńską Cálholická Chry-
stusowá prawdá y slawá ná sobie nosil. A ci nowi Apostolo-
wie stád sie wšieli: gdsie zágrzebieni leželi? kto ie y z iáká mo-
cá ná rozšiewánie nowych náuk/ postál? Niech y w to wey-
szg/ iż ten s. kóciol zgádgá sie z wšytkimi Chrešćiány Cál-
tholiki/

2.

Przed Lutrem
był kóciol Rzy.

3.

Zgoda dawne-
mi Chrešćiány.

tholiki/ktory przed kilanaściami lat byli/ána iednym panno-
 ściu od nich y pisma s. y słowa Bożego w członkach wiary po-
 wszechney/nigdy nie wstąpił. A ná to niech ośo obroca.co iest
 za podobieństwo / aby przed Lutrem y Cálwinem wśyscyby
 potepieni być mieli/iż w tey wierze iaka oni przynieśli/y w tá-
 kim vspráwiedliwieniu/nie vmieráli. Ktoby to mowil / od ro-
 zumuby odpádal / y Chrystusa Pána Klamca by czynil / Ktory
 Duchá prawdy ná wieczność Kościołowi swemu dal / y sam sie
 z nim aż do końca świata być / y obrone od piekielnych niaią-
 dow y nieprawdy/obiecál. A ná to niech weyrza. By Kościół
 Bymśki błedy iakie miał: dawno by sie w nim pokazały. Bo
 przez pultorá tyśiacá lat ná wysokię gorze miasto to stoi/w o-
 czách świata wśytkiego/zataić sie w nim nic nie może/y zátyle
 lat y czas ták dawny/zdrády y nieprawdą iego odkryláby sie.

Jest y czwarta winá tych Ktory w sieć heretycką leża: iż sie
 ná sąd Boży nie ogládáią/iako sie spráwig Pánu Bogu:iż Cál-
 wickiey wiary odstapili/przyczyny słuśney żadney niemáiąc.
 Jesli rzekną: Pánie do słowa twego y Ewángeliey puścilem
 sie/y czytáiąc pismo y wykłády Lutrá y Cálwiná tegom sie ná-
 uczył/com wierzył. Żalimu nie rzecze náwyszy sedšia: słowo
 moje/nie od Lutrá sie y Zwinglá/ ani od Cálwiná poczęto.
 Jam ich nie postál/sámi sie wystáli z Klamstwem swoim. Po-
 stáwilem ia w Kościele porządny wrząd Moyżesza y Proroki/
 Pásterze / Biskupy / Doktory / Ktorychemci słucháć kazal. To-
 biem do rozumienia pisma Kluczá nie dal/z ich rektu obrotes du-
 še swey bráć miał. Jesliby cie oni zwiędli/ iabych cie nie po-
 tepil / bomci ich słucháć kazal. onebych potepil/iż ináčey wczý-
 li niżli poruczenie mieli. Ale to nie podobna/ aby oni błádźili/
 Ktorem ia duchem prawdy/ opátrzył. Preczże hárdy odstępnia-
 ku/miey z tym częś / Ktory cie do tey pychy y wzgárdy posláń-
 ców moich/y do takiego nieposłuszeństwa/przywodził.

Ná to sie ogládáiąc/wczás o sobie y wieczności oney przy-
 śley zámysłaycie. Vdaycie sie ná modlitwę / o światło w tych
 ciemnościách prośác / o wolność od sídel Sátáńskich / Ktory nád
 hárdemi pánuie / y pismem s. łowié duśe ludzkie náwykngł. y
 mowi: Táć pisano / á nieprawdę swoię z pismá vmacnia. Tíft
 do Chrystu

4.

Przed Lutrem
 wśysy y potepie-
 ni chryśćianie.

5.

Błedyby sie da-
 wno odkryły.

4.

Czwarta winá.
 Ná spráwę sądu
 Bożego niepom-
 nią.

Rádá.

3.

Do modlitwy.

Mat. 4.

Ioan. 5.

2.

Poslušestwa.

Psal. 42.

3.

Iálmuzná.

Ag. 10.

Num. 16.

Ioan. 10.

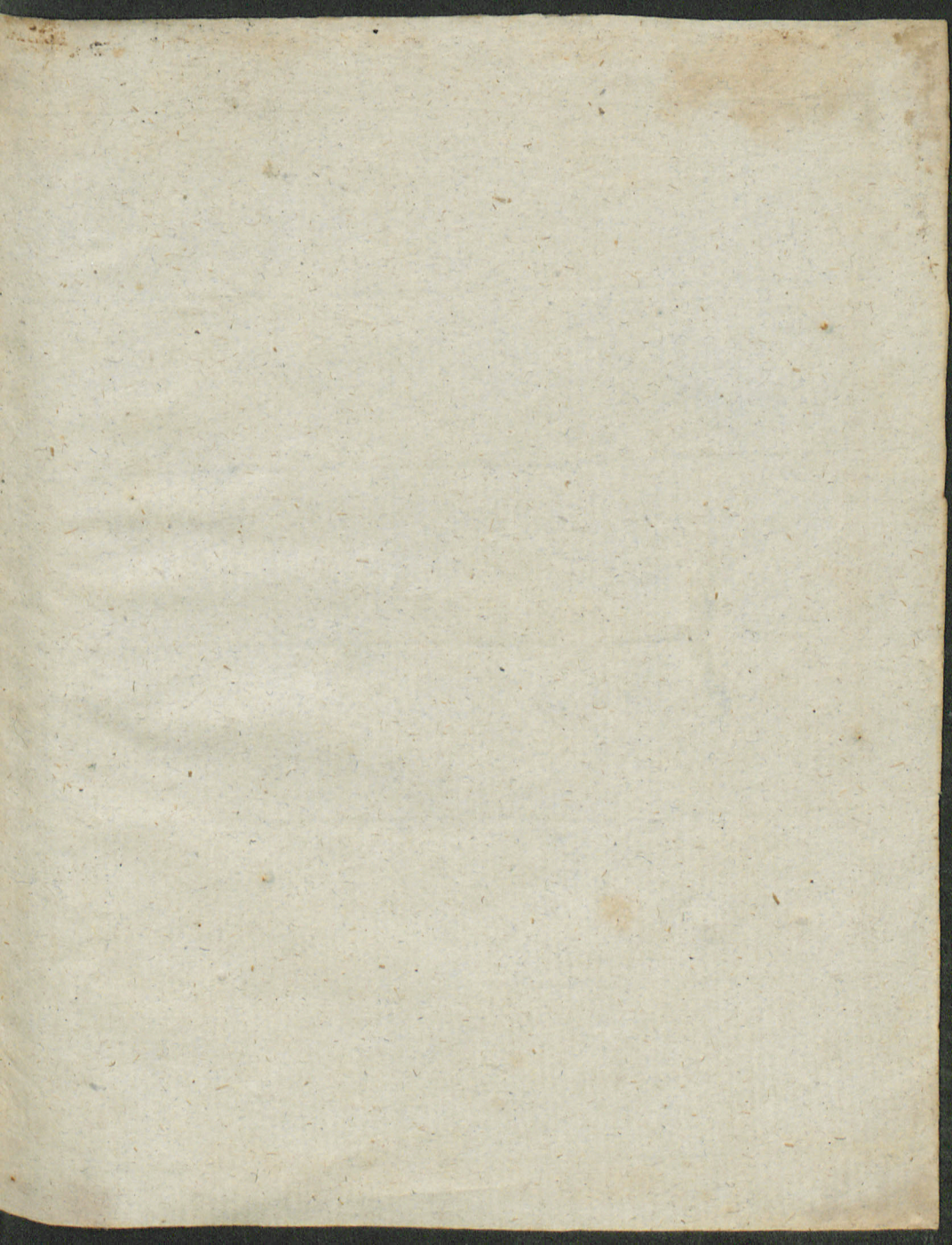
Luc. 1. 5.

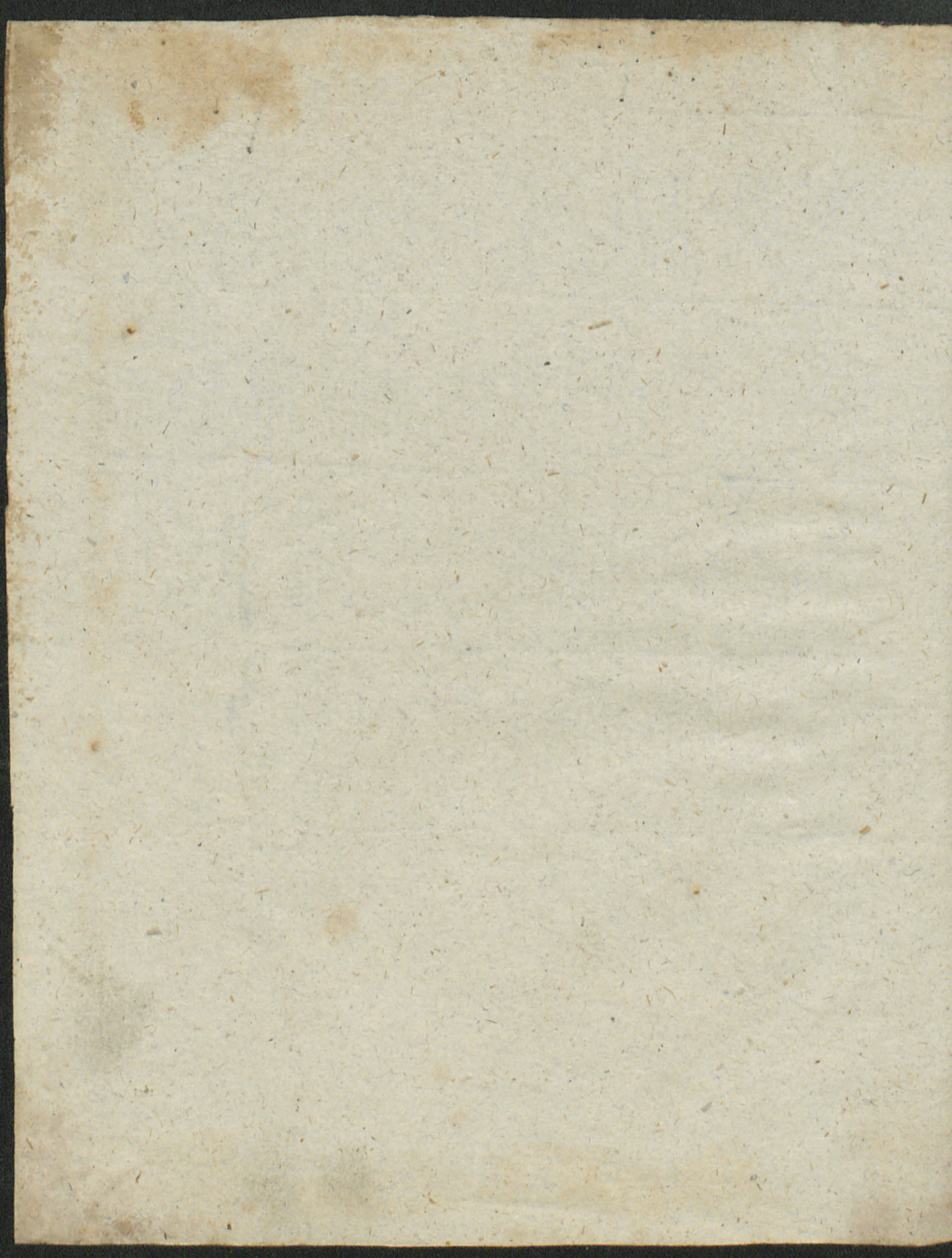
do Chrystusa y wiáry Cáholickeý ne przystępuje: iedno ten/
 Pogo poćiągnie Oćiec niebieſki. Wiárá dar Boży/ proſić Pá-
 ná Boga onie potrzebá. gotow Pan Bog z láſką ſwojá y ći-
 gnie ſercá náſze/ iedno my ſie w wolnoſći woleý náſzey/ nie o-
 pieramy/ á hárdoſć y wpor ſkládamy/ y poſłuſeńſtwem po-
 řornym y ſlućháním práwých poſláncow iego/ wiáry Cáh-
 lickeý nábywamy. A wolamy: Oſwieć Pánie oćy moje, ábych
 w ſmierći ne záſnal. ſpuſć ſwiátłoſć y prawdę twoję, áby mie wpro-
 wádziłá ná gore wyſoká koſćiólá twęgo, y do przybytkow twoich. Do
 modlitwy/ iálmuzné y miłoſierdzie przykládajcie/ řtóra Coro-
 neliuſzowi Setnikowi do wiáry bárzo pomoglá / iž mu Anioł
 do Piotrá po náukę wkázał. Do Piotrá/ do Piotrá/ namilſe
 owce/ řtóry w potomkách ſwoich żyje/ á wilki wkázuje/ y wo-
 ła: wćieřajcie od tych iádowitych beſtyi/ řtorzy was zapá-
 chem ſwoim omamili/ poři czás/ á poři oſtrych zebow ſwoich
 w wáſzych gárdlach nie wtopią. mnie was Chryſtus polecił.
 Wmnie paſſa żywotá wiecznego w Chryſtuſie naydziećie.

Weyrzy Pánie Jezu Chryſte/ ná błędne owce z trzody two-
 ieý/ á ná ſwoie rárnioná podſwigni ie/ áby droga řrew twojá
 ná nich nie ginelá. Wweſel z nich Anioły twoje / y nas bráty
 ich/ á do domu paſſey y pořoiu twęgo przygárni ie. Otworź o-
 czy ich ná ſwiátłoſć prawdy Cáholickeý/ á wywiedź ie z błę-
 dow y mocy řátáńſkieý/ áby z námi w iednoſći ciálá twęgo/
 wiecznych dobr częřágc / w dobreý pořucie y owocach
 ieý/ żywot ten ſkończyli / y z tobá ná wieki odpoczy-
 wáli. przez ſmierć y meři twoje / řtóry z Oy-
 cem y z Duchem ſwiętym Bog ieden w
 Troycy řroluięſ ná wieki/
 Amen.



9350
11





9350

11

